

Biblijografja Pedagogiczna

CZASOPISMO POŚWIĘCONE PRZEGLĄDOWI KSIĄŻEK I POMOCY
SZKOLNYCH ORAZ WYDAWNICTW PEDAGOGICZNYCH, WYDAWANE
PRZEZ MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIG. I OŚWIECENIA PUBL.

ROK IV

WARSZAWA 1924

ZESZYT IV.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rozporządzenie

**Kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego**

z dnia 2 lutego 1925 r.

**w sprawie podręczników i pomocy naukowych dla szkół
powszechnych.**

Zgodnie z wnioskiem Komisji Książek i Pomocy Szkolnych
z dnia 16 stycznia r. b. L. 308/K. zatwierdzam podręczniki i po-
mocy naukowe dla szkół powszechnych według załączonego
wykazu:

Religia rzymsko-katolicka.

Ks. Gadowski Walenty, Mała biblijka. Wydanie 4-te. Nakład
Książnicy Polskiej T. N. S. W. R. 1922. *Dozwolone.*

Ks. Kruszyński Józef, Krótka historia święta Starego i Nowego
Testamentu. Wydanie 3-cie. Księgarnia Powszechna. Wło-
cławek. R. 1923. *Dozwolone.*

Język polski.

Dargielowa Al. i Oderfeldówna A., Chcę czytać. Nkl. A. Zarzec-
kiego. R. 1923. *Polecone.*

Falski M., Elementarz powiastkowy dla dzieci. Wydanie VII
z r. 1923 i VIII z r. 1924. Książnica-Atlas. *Polecone, przy-
stosowane do programu Min. W. R. i O. P.*

Falski M., Pierwsza czytanka dla dzieci. Wydanie 4-te. Książ-
nica Polska. R. 1924. *Polecone, przystosowane do programu
Min. W. R. i O. P.*

- Galle H. i Radwanowa H., Nasza książka. Wypisy i ćwiczenia dla klasy drugiej szkół powszechnych. Wyd. 3-cie. M. Arct. R. 1924. *Polecane, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Galle H. i Radwanowa H., Nasza książka. Wypisy i ćwiczenia dla klasy trzeciej szkół powszechnych. Wyd. 3-cie. M. Arct. R. 1924. *Polecane, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Górnośląscy nauczyciele, Elementarz do użytku szkolnego i domowego. Wydanie 2-gie. Nkł. K. Miarki. Mikołów. *Dozwolone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Pfauówna Z. i Rossowski S., Pierwsze czytania dla szkół powszechnych. Cz. I. Wyd. 5-te. K. S. Jakubowski. R. 1924. *Polecane, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Piotrowski L., Elementarz dla szkół powszechnych w Wielkopolsce. Wyd. 2-gie. Księg. Św. Wojciecha. *Dozwolone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*

Język francuski.

- Szarota J., Premier livre de français. Wyd. 4-te. Książnica — Atlas. R. 1924. *Polecane, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Szarota J., Troisième livre de français. Wydanie 2-gie. Książnica—Atlas. R. 1924. *Polecane, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*

M a t e m a t y k a.

Podręczniki.

- Zathey Stanisław, Podręcznik do nauki rachunków na oddziale drugim szkół powszechnych. Instytut Wyd. „Biblioteka Polska“. R. 1923. *Dozwolone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*

Pomoce naukowe.

- Pęczalski Marjan, Poglądowy model szkolny do zobrazowania sposobu obliczania objętości prostopadłościanu. Nakł. Spół. „Pomoc Szkolna“. *Polecane.*

Przyrodznawstwo.

- Kudelka Władysław, Wiadomości z botaniki. Wydanie 2-gie. K. S. Jakubowski. R. 1922. *Polecane.*

Historja.**P o d r ę c z n i k i.**

- Gebert B. i Gebertowa G., Opowiadania z dziejów powszechnych ze szczególnem uwzględnieniem dziejów Polski. Cz. I. (Do elekcji Stanisława Augusta). Wyd. 5-te. Książnica Polska. *Polecone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Gebert B. i Gebertowa G. Opowiadania z dziejów powszechnych ze szczególnem uwzględnieniem dziejów Polski. Część II. (Do ostatnich czasów). Wyd. 1—2. Książnica Polska. R. 1921—1922. *Polecone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Jarosz Wł., Opowiadania z dziejów powszechnych i polskich dla klasy VI szkół powszechnych. Część II. (Od Poniatowskiego do ostatnich czasów). „Biblioteka Polska”. *Polecone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Jarosz Wł., Opowiadania z dziejów powszechnych i polskich dla kl. V szkół powszechnych. Cz. I. (Do czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego). Wyd. 2-gie. „Biblioteka polska”. R. 1923. *Polecone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Kisielewska J., W służbie ojczyzny. Pogadanki historyczne dla IV oddziału. Cz. I i II. Gebethner i Wolff. *Polecone.*
- Smoleński W., Historja Polski. Wydanie 1—2. Gebethner i Wolff. *Polecone.*

P o m o c e n a u k o w e.

- Tablica I zabytków przedhistorycznych Wielkopolski. Nkł. Pol. Tow. Prehistorycznego w Poznaniu. *Polecone.*

Ś p i e w i m u z y k a.

- Karpowiczowa M. i Kruszewska Z., Pieśń w szkole. Wybór piosenek dla dzieci i młodzieży. Czwarty rok nauczania. M. Arct. R. 1924. *Dozwolone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Karpowiczowa M. i Kruszewska Z., Pieśń w szkole. Wybór piosenek dla dzieci i młodzieży. Piąty rok nauczania. M. Arct. R. 1924. *Dozwolone.*
- Konopnicka — Noskowski, Śpiewnik dla dzieci. Zeszyt. I. M. Arct. R. 1924. *Polecone.*
- Pełczyński S., Śpiewnik szkolny na 1, 2 i 3 głosy. Cz. I. Nkł. autora. R. 1922. *Dozwolone.*

Piasek F., Nauka śpiewu oparta na trójdźwięku Do -mi -sol.
Nkł. autora. R. 1923. *Dozwolone.*

Świerczek K., Śpiewnik szkolny. Stopień niższy, średni i wyższy. K. Miarka. Mikołów. R. 1922. *Dozwolone.*

Warszawa, dnia 2 lutego 1925 r. (L. 744/25 O. Prez.).

Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

(—) *Dr. Jan Zawidski.*

Rozporządzenie

Kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 2 lutego 1925 r.

w sprawie podręczników dla seminarjów nauczycielskich.

Zgodnie z wnioskiem Komisji Książek i Pomocy Szkolnych z dnia 26 stycznia r. b. L. 316/K. zatwierdzam podręczniki dla seminarjów nauczycielskich według załączonego wykazu:

Religia rzymsko-katolicka.

Ks. Boczar Józef, Metodyka nauczania religii katolickiej. Dla użytku seminarjów nauczycielskich. Wydanie 2-gie. Księgarnia św. Wojciecha. R. 1923. *Dozwolone.*

Śpiew i muzyka.

Czerniawski F., Pierwsze zasady muzyki w teorji i praktyce. Cz. II. Gebethner i Wolff. *Polecone.*

Heintze L., Śpiewnik szkolny. Cz. II. Nkł. Stow. Wyd. Zjedn. Muzyków Polskich. R. 1923. *Dozwolone.*

Konopnicka-Noskowski, Śpiewnik dla dzieci. Zeszyt I. M. Arct. R. 1924. *Polecone.*

Pełczyński S., Śpiewnik szkolny na jeden, dwa i trzy głosy. Cz. II. Nkł. autora. R. 1922. *Dozwolone.*

Rybicki F., Śpiewnik na trzy głosy równe. Zeszyt I. Nkł. autora. *Dozwolone.*

Rzepko W., Śpiewnik szkolny trzygłosowy. Cz. I i II. Gebethner i Wolff. *Polecone.*

Świerczek K., Bukiecik pieśni dawnych i nowych na chór trzygłosowy. Zeszyt I. K. Miarka. Mikołów. R. 1922. *Dozwolone.*

Warszawa, dnia 2 lutego 1925 r. (L. 746/25. O. Prez.).

Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

(—) *Dr. Jan Zawidski.*

Rozporządzenie**Kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego**

z dnia 2 lutego 1925 r.

w sprawie podręczników i pomocy naukowych dla szkół średnich.

Zgodnie z wnioskiem Komisji Książek i Pomocy Szkolnych z dnia 26 stycznia r. b. L. 317/K. zatwierdzam podręczniki i pomoce naukowe dla szkół średnich według załączonego wykazu:

Religia rzymsko-katolicka.

- Ks. Szydelski S. i Ks. Thullie K., Dzieje Objawienia Bożego w Nowym Testamencie. Część druga. Podręcznik na trzecią klasę gimnazjalną. Książnica-Atlas. R. 1924. *Dozwolone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Ks. Thullie Kazimierz, Katechizm religii katolickiej dla młodzieży szkół średnich. Książnica-Atlas. R. 1924. *Dozwolone.*

Język polski.**Wypisy.**

- Chrzanowski I. i Wojciechowski K., Wypisy polskie dla klas wyższych szkół średnich. Część I. Wyd. 5-te. Książnica Polska. R. 1923. *Poleczone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Galle Henryk, Wypisy polskie na klasę V-tą. M. Arct. R. 1922. *Dozwolone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Wydania autorów. Lektura podstawowa.

- Mickiewicz Adam, Ballady i romanse. „Biblioteka Polska”. *Dozwolone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Mickiewicz Adam, Dziadów część III. Wydał i objaśnił Wacław Borowy. Gebethner i Wollf. R. 1920. *Poleczone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Słowacki Juliusz, Anelli. Opracował Wiktor Hahn. Księgarnia F. Westa. Brody. R. 1924. *Dozwolone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*

Wydania autorów. Lektura uzupełniająca.

- Byron, Giaur. W opracow. W. Bruchnalskiego. „Biblioteka Polska”. *Dozwolone.*
- Byron, Korsarz. „Biblioteka Polska”. *Dozwolone.*

- Górnicki Ł., Dworzanin. E. Wende. *Polecone.*
- Kraszewski J. I., Dziecię Starego Miasta. W opracow. W. Hahna. „Biblioteka Narodowa”. *Polecone.*
- Mickiewicz Adam, Poezje. Tom. II. Wstęp J. Kallenbacha, objaśnienia J. Bystrzyckiego. „Biblioteka Narodowa”. *Dozwolone.*
- Orzechowski St., Rozmowa albo Dialog około egzekucji Korony polskiej. E. Wende. *Polecone.*
- Szymonowicz Szymon, Sielanki wybrane i Lutnia rokoszańska. Wendego Biblioteka Klasyków Polskich. Opracował A. Boleski. *Dozwolone.*
- Ujejski K., Skargi Jeremiego. „Biblioteka Polska”. *Dozwolone.*

Język francuski.

- Stanowska M., L'ami de la France. II. Cours supérieur. *Dozwolone tymczasowo.*
- Szarota J., Premier livre de français. Wyd. 4-te. Książnica-Atlas. R. 1924. *Polecone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Szarota J., Troisième livre de français. Wyd. 2-gie. R. 1924. *Polecone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*

Język łaciński.

G r a m a t y k i.

- Sinko Tadeusz, Gramatyka łacińska. M. Arct. R. 1924. *Polecone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*

Wydania autorów.

- C. Sallustius Crispus, Bellum Catilinae. Bellum Jugurthinum. Do użytku szkolnego zastosowali A. Scheindler i F. Konarski. Wyd. 3-cie. Kraków 1923. *Dozwolone tymczasowo.*
- Tacyt, Wybór z dzieł. Do użytku szkół średnich opracował Stanisław Pilch. Książnica Polska. R. 1924. *Polecne.*

Język grecki.

Wydania autorów.

- Demostenes, Wybór mów. Przełożył, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Jerzy Kowalski. Nakł. Krakowskiej Spółki Wydawniczej. *Polecone.*
- Demostenes, Wybór mów. Do użytku szkolnego wydali K. Wotke i W. Schmidt. Wyd. 5 te. Kraków 1923. *Dozwolone tymczasowo.*

- Herodot, Wybór z Dziejów. Wydali A. Scheindler i F. Terlikowski. Kraków. *Dozwolone tymczasowo.*
- Sofokles, Elektra. Zast. Szubert-Majchrowicz. Wyd. 2-gie. Kraków 1921. *Dozwolone tymczasowo.*
- Sofokles, Ajax. Zast. Szubert-Majchrowicz. Wyd. 2-gie. Kraków 1921. *Dozwolone tymczasowo.*

Historja.

Wypisy.

- Mościcki H., Konstytucja 3 maja 1791 r. Księgarnia J. Lisowskiej. *Poleczone.*
- Nanke Cz., Wypisy do nauki historii średniowiecznej. Książnica Polska. R. 1923. *Poleczone.*

Pomoce naukowe.

- Tablica I zabytków przedhistorycznych Wielkopolski. Nkł. Polskiego Tow. Prehistorycznego w Poznaniu. *Poleczone.*

Geografja.

- Lubicz-Majewski Stanisław, Krótka geografja powszechna. Część II. Wyd. 2-gie. L. Fiszer. Łódź. R. 1922. *Dozwolone, przystosowane do programu Min. W. R. i O. P.*
- Radliński Tadeusz, Geografja dla szkoły powszechnej. Kurs oddziału V. R. 1924. *Dozwolone.*

Matematyka.

Podręczniki.

- Łazarski Mieczysław, Zasady geometrii wykreslonej. Wyd. 6-te. Atlas do geometrii wykreslonej. Wyd. 4-te. Księgarnia Naukowa. R. 1923. *Dozwolone.*

Pomoce naukowe.

- Pęczalski Marjan, Poglądowy model szkolny do zobrazowania sposobu obliczania objętości prostopadłościanu. Nkł. Spół. Pomoc Szkolna. *Poleczone.*

Przyrodoznawstwo.

Pomoce naukowe.

- Komórka—tablica szkolna. Nkł. Uranji. *Poleczone.*
- Fauna arktyczna—tablica szkolna. Nkł. Uranji. *Poleczone.*

F i z y k a.

Tomaszewski Fr. i Kawecki A. M., Fizyka. Podręcznik dla gimnazjów. Przystosował do programu K. Czajkowski. Zeszyt I. Księgarnia Naukowa. R. 1925. *Dozwolone.*

C h e m j a.**P o m o c e n a u k o w e.**

Duchowicz B., Tablica ciężarów atomowych. B. Kotula. Cieszyn. *Dozwolone.*

Ś p i e w i m u z y k a.

Chojecki L., Pieśni szkolne na 1, 2 i 3 głosy. Zeszyt trzeci. Nkł. Stow. Wyd. Zjedn. Muzyków Polskich. R. 1923. *Dozwolone.*

Czerniawski T., Pierwsze zasady muzyki w teorji i w praktyce. Cz. II. Gebethner i Wolff. *Polecone.*

Heintze L., Śpiewnik szkolny. Cz. II. Nkł. Stow. Wyd. Zjedn. Muzyków Polskich. R. 1923. *Dozwolone.*

Karpowiczowa M. i Kruszewska Z., Pieśń w szkole. Wybór piosenek dla dzieci i młodzieży. Czwarty rok nauczania. M. Arct. R. 1924. *Dozwolone.*

Karpowiczowa M. i Kruszewska Z., Pieśń w szkole. Wybór piosenek dla dzieci i młodzieży. Piąty rok nauczania. M. Arct. R. 1924. *Dozwolone.*

Konopnicka—Noskowski, Śpiewnik dla dzieci. Zeszyt I. M. Arct. R. 1924. *Polecone.*

Pełczyński S., Śpiewnik szkolny na 1, 2 i 3 głosy. Część I. Nkł. autora. R. 1922. *Dozwolone.*

Pełczyński S., Śpiewnik szkolny na 1, 2 i 3 głosy. Część II. Nkł. autora. R. 1922. *Dozwolone.*

Piasek F., Nauka śpiewu oparta na trójdzwięku Do-mi-sol. Nkł. autora. Rok 1923. *Dozwolone.*

Rzepko W., Śpiewnik szkolny trzygłosowy. Cz. I i II. Gebethner i Wolff. *Polecone.*

Rzepko W., Akordy. Tom V. 43 pieśni na trzy głosy. Gebethner i Wolff. *Dozwolone.*

Świerczek K., Śpiewnik szkolny. Stopień niższy. Stopień średni. Stopień wyższy. K. Miarka. Mikołów. R. 1922. *Dozwolone.*

Świerczek K., Bukieciak pieśni dawnych i nowych na chór trzygłosowy. Zeszyt I. K. Miarka. Mikołów. R. 1922. *Dozwolone.*

Trojanowski M., Zbiór pieśni kościelnych dla młodzieży szkolnej. Gebethner i Wolff. *Dozwolone.*

Rybicki F., Śpiewnik na trzy głosy równe. Zeszyt I. Nkł. autora. *Dozwolone.*

Warszawa, dnia 2 lutego 1925 r. (L. 745/25. O. Prez.).

Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

(—) *Dr. Jan Zawidski.*

Rozporządzenie

Kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 2 lutego 1925 r.

w sprawie podręczników dla nauczycieli.

Zgodnie z wnioskiem Komisji Książek i Pomocy Szkolnych z dnia 26 stycznia r. b. L. 315/K. zatwierdzam podręczniki polecane dla nauczycieli według załączonego wykazu:

Język polski.

Brückner Al., Dzieje literatury polskiej w zarysie. Tom I i II. „Biblioteka Polska“. R. 1924. (Dla nauczycieli szkół średnich).

Fizyka i chemja.

Dmochowski A., Ćwiczenia z fizyki i chemji w kl. II i III. Księg. Stow. Naucz. Polsk. Wilno. R. 1924. (Dla nauczycieli szkół średnich).

Śpiew i muzyka.

Konopnicka — Noskowski, Śpiewnik dla dzieci. Wydanie 4-te. M. Arct. R. 1924. (Dla nauczycieli szkół powszechnych, średnich i seminarjów nauczycielskich).

Podręczniki handlowe.

Chankowski, Buchalterja (księgowość) kameralna dla instytucji samorządu miejskiego. Nkł. Kursów Chankowskiego. (Dla nauczycieli szkół zawodowych).

Warszawa, dnia 2 lutego 1925 r. (L. 747/25 O. Prez.).

Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

(—) *Dr. Jan Zawidski.*

Rozporządzenie**Kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego**

z dnia 2 lutego 1925 r.

w sprawie książki pomocniczej dla uczniów seminarjów nauczycielskich.

Zgodnie z wnioskiem Komisji Książek i Pomocy Szkolnych z dnia 26 stycznia r. b. L. 309/K. zatwierdzam niżej wymienioną książkę pomocniczą dla uczniów seminarjów nauczycielskich:
Rybkin N., Zbiór zadań geometrycznych. Część I. Planimetria.
Opracował i uzupełnił Alfred Dominikiewicz. Wydanie 8-me.
M. Arct. R. 1923. *Dozwolone.*

Warszawa, dnia 2 lutego 1925 r. (L. 749/25 O. Prez.).

*Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego**(—) Dr. Jan Zawidski.***Rozporządzenie****Kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego**

z dnia 2 lutego 1925 r.

w sprawie książek pomocniczych dla uczniów szkół średnich.

Zgodnie z wnioskiem Komisji Książek i Pomocy Szkolnych z dnia 26 stycznia r. b. L. 314/K. zatwierdzam książki pomocnicze dla uczniów szkół średnich według załączonego wykazu:

Brückner Al., Średniowieczna proza polska. „Biblioteka Narodowa”. *Dozwolone.*

Chmielowski Piotr, Komentarz do „Pana Tadeusza”. Brody. Nkł. Księg. F. Westa. R. 1924. *Dozwolone.*

Szykowski Marjan, Współczesna literatura polska (1863—1923). Poznań. S-ka Pedag. R. 1923. *Dozwolone.*

Arlitewicz Z., Tematy matematyczne z rozwiązaniami i objaśnieniami dla klas wyższych szkół średnich. Gebethner i Wolff. *Polecone.*

Michalski S. i Zakrzewski W., Zbiór przykładów i zadań algebraicznych dla gimnazjów i szkół zawodowych. Część I.

Wydanie 16-te. Księgarnia Niklewicza, Perzyńskiego i S-ki.
R. 1924. *Dozwolone.*

Rybkin N., Zbiór zadań geometrycznych. Część I. Planimetria.
Opracował i uzupełnił Alfred Dominikiewicz. Wyd. 8-me.
M. Arct. R. 1923. *Dozwolone.*

Świdorski Stefan, Trygonometria płaska. Wydanie Księg. Stowarz.
Nauczycielstwa Polskiego. Wilno. R. 1924. *Dozwolone.*

Warszawa, dnia 2 lutego 1925 r. (L. 748/25 O. Prez.).

Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

(—) Dr. Jan Zawidski.

Rozporządzenie

Kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

z dnia 2 lutego 1925 r.

w sprawie książki pomocniczej dla uczniów szkół zawodowych.

Zgodnie z wnioskiem Komisji Książek i Pomocy Szkolnych
z dnia 26 stycznia r. b. L. 312/K. zatwierdzam niżej wymienioną
książkę pomocniczą dla uczniów szkół zawodowych:

Tomanek Fr. i Treter J., Tematy do księgowości. Część I. Księ-
gowość kupiecka. Książnica—Atlas. R. 1924. *Dozwolone.*

Warszawa, dnia 2 lutego 1925 r. (L. 750/25. O. Prez.).

Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

(—) Dr. Jan Zawidski.

Rozporządzenie

Kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 5 lutego 1925 r.

w sprawie książek pomocniczych dla nauczycieli.

Zgodnie z wnioskiem Komisji Książek i Pomocy Szkolnych
z dnia 26 stycznia r. b. L. 313/K. zatwierdzam książki pomoc-
nicze, polecane dla nauczycieli według załączonego wykazu:

Religia rzymsko katolicka.

- Ks. Czaplewski Jan, Historia biblijna, czyli Dzieje Starego i Nowego Testamentu. Nkł. K. Miarki. Mikołów. (Dla nauczycieli szkół powszechnych).
- Ks. Thullie Kazimierz, Uwagi metodyczne do Dziejów Objawienia Bożego w Nowym Testamencie. Część I. Książnica Polska. R. 1923. (Dla nauczycieli szkół średnich).
- Ks. Thullie Kazimierz, Wskazówki metodyczne nauczania biblij i katechizmu. Książnica Polska. R. 1923. (Dla nauczycieli szkół średnich).

Język polski.

- Czapczyński Tadeusz, Ćwiczenia w mówieniu. Przyczynek do metodyki języka polskiego. Nkł. Ministerstwa Wyznań Relig. i Ośw. Publ. R. 1922. (Dla nauczycieli szkół średnich).
- Drzewiecki Konrad, Teksty do nauki języka staropolskiego. Wiek XIV i XV. Wybór, objaśnienia i przypisy. Gebethner i Wolff. R. 1924. (Dla nauczycieli szkół średnich).
- Rzętkowska-Paschalisowa W., Nauka języka ojczystego w szkole powszechnej. Kurs propedeutyczny dla klas III i IV szkół powszechnych. Nkł. „Naszej Księgarni“. R. 1923. (Dla nauczycieli szkół powszechnych).

Historja.

- Szelągowski A., Historia nowożytna. Wydanie 3-cie. J. Czernecki. (Dla nauczycieli szkół średnich).

Matematyka.

- Arlitewicz Z., Tematy matematyczne z rozwiązaniami i objaśnieniami dla klas wyższych szkół średnich. Gebethner i Wolff. (Dla nauczycieli szkół średnich).

Przyrodznawstwo.

- Dembowski Jan, Historia naturalna jednego pierwotniaka jako wstęp do biologji ogólnej. „Biblioteka Polska“. R. 1924. (Dla nauczycieli szkół średnich).
- Heilpern M., Zasady botaniki. Podług 25-go wydania „Księgi przyrody” dr. F. Schodlera. 5-te wydanie polskie. Gebethner i Wolff. R. 1922. (Dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich).

Kudelka Władysław, Wiadomości z botaniki. Wydanie 2-gie. K. S. Jakubowski. R. 1922. (Dla nauczycieli szkół średnich).

Lorec Zygmunt, Akwarjum słodkowodne. Część I. Wskazówki techniczne. Książnica-Atlas. R. 1924. (Dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich).

Warszawa, dnia 5 lutego 1925 r. (L. 752/25 O. Prez.).

Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

(—) *Dr. Jan Zawidski.*

Rozporządzenie

Kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publ.

z dnia 21 stycznia 1925 r.

w sprawie książek do czytania dla młodzieży szkolnej.

Zgodnie z wnioskiem Komisji do Oceny Książek do Czytania dla młodzieży szkolnej z dnia 21 stycznia 1925 r. Nr. 424/K. oc. zatwierdzam następujące uchwały Komisji:

63. Franciszek Molnar. Chłopcy z Placu Broni. Powieść z życia uczniów węgierskich. Przekład Janiny Mortkowiczowej. Warszawa—Kraków, 1922. Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie. Form. 16×12, str. 146 — P o ż a d a n a. Zaliczona do grup III i IV, oraz do grupy V, mianowicie dla uczniów seminarjów nauczycielskich.
64. J. Ignacy Kraszewski. Kordecki. Powieść historyczna. Wydawnictwo im. M. Brzezińskiego. Wydanie nowe. Warszawa, 1920. Skład główny: „Księgarnia Polska”. Form. 20½×14, str. 331. — P o ż a d a n a. Zaliczona do grup III i IV.
65. Wiktor Gomulicki. Wspomnienia niebieskiego mundurka. Wydanie czwarte uzupełnione. Warszawa. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Form. 18½×12, str. 303. — P o ż a d a n a. Zaliczona do grupy III.
66. Juliusz Verne. Straszny wynalazca. Powieść fantastyczna. Z 13 ilustracjami. Tłumaczyła K. Bobrowska. Nakł. Księgarni św. Wojciecha. Poznań—Warszawa—Wilno. Form. 17½×12, str. 258. — D o z w o l o n a. Zaliczona do grupy III.
67. Władysław Umiński. Podróż bez pieniędzy. Wyd. trzecie. Z rysunkami. Warszawa, 1923. Wydawnictwo M. Arcta.

- Form. $21 \times 14\frac{1}{2}$, str. 207. — D o z w o l o n a. Zaliczona do grup III i IV.
68. Henry Ford. *Moje życie i dzieło*. Tłum. M. i St. Goryńscy. Warszawa, 1924. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”. Form. 23×15 , str. 258. — P o ż ą d a n a. Zaliczona do grupy V.
69. Helena Zakrzewska. *Zaklęty dwór*. Opowiadanie z dzieciństwa mamusi. Ilustrował E. Bartłomiejczyk. Tow. Wydawnicze „Ignis”, sp. akc. Warszawa—Toruń—Siedlce. Form. $23\frac{1}{2} \times 15$, str. 177. — P o ż ą d a n a. Zaliczona do grupy III, oraz do grupy V, mianowicie dla uczniów seminarjów nauczycielskich.
70. Benedykt Hertz. *Wakacje w puszczy*. Powieść dla dzieci powyżej lat 10-ciu. Wilno, 1923. Nakł. i druk Ludwika Chomińskiego. Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego. Form. 24×17 , str. 134. — D o z w o l o n a. Zaliczona do grupy III.
71. (Hektor Malot). *Dla rodziny. Przerobiła dla młodzieży Faustyna Morzycka*. Warszawa, 1922. Wydawnictwo „Oświata” Tow. N. S. W. Skł. gł. w Książnicy Polskiej Tow. N. S. W. Form. $19\frac{1}{2} \times 13\frac{1}{2}$, str. 102. — D o z w o l o n a. Zaliczona do grup II i III.
72. Marja Reuttówna. *Dziecko polskie w latach niewoli i walk*. (Garsć wspomnień). Sekcja Oświecenia Publicznego Z. C. Z. W. Wilno, 1920. Form. $20\frac{1}{2} \times 14$, str. 188. — P o ż ą d a n a. Zaliczona do grup III i IV.
73. Bernard Chrzanowski. *Z wybrzeża i o wybrzeżu*. Wydanie drugie. Z ilustracjami. Lwów—Warszawa, 1920. Książnica Polska T. N. S. W. Form. $20 \times 13\frac{1}{2}$, str. 79. — D o z w o l o n a. Zaliczona do grupy IV.
74. (I. Kenniston). *Opiekun bezbronnych*. Niezwykłe przygody młodego księcia w bardzo dawnych czasach. Opracowała według oryginału angielskiego M. G. Wyd. II. Warszawa, 1922. Skł. gł. Książnica Polska T. N. S. W. Form. $15\frac{1}{2} \times 11\frac{1}{2}$, str. 137. — P o ż ą d a n a. Zaliczona do grup II i III.
75. Tadeusz Zieliński. *Irejżona. Klechdy attyckie*. Serja pierwsza. Serja druga. Tow. Wydawnicze w Warszawie. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Warszawa—Kraków, 1922. Form. 18×12 , str. 170 + 130. — D o z w o l o n a. Zaliczona do grupy V.
76. Jan Dembowski. *Historja naturalna jednego pierwotniaka*,

- jako wstęp do biologji ogólnej. Warszawa, 1924. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”. Form. 17×12 , str. 181.—
P o ż ą d a n a. Zaliczona do grupy V.
77. Marja Rodziewiczówna. Lato leśnych ludzi. Powieść. Wyd. II. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Form. $18\frac{1}{2} \times 12$, str. 235.—
K o n i e c z n a. Zaliczona do grup IV i V.
78. Marja Dąbrowska. Dzieci Ojczyzny. Opowiadanie historyczne dla młodzieży. Wydanie drugie. Warszawa—Kraków, 1923. Tow. Wydawnicze w Warszawie. Form. $19 \times 12\frac{1}{2}$, str. 255.—
P o ż ą d a n a. Zaliczona do grup III i IV.
79. Marja Dąbrowska. Uśmiech dzieciństwa. Wspomnienia. Warszawa—Kraków, 1923. Tow. Wydawnicze w Warszawie. Form. $19 \times 12\frac{1}{2}$, str. 125.—
P o ż ą d a n a. Zaliczona do grupy V, a mianowicie dla uczniów seminarjów nauczycielskich.
80. Antonina Morzkowska. Mały obywatel. Powieść dla młodzieży. Wilno, 1924. Księgarnia Stow. Nauczycielstwa Polskiego. Form. $19\frac{1}{2} \times 15\frac{1}{2}$, str. 115.—
D o z w o l o n a. Zaliczona do grupy III.
81. Józef Bojasiński. Historia powszechna. Część I. (Dla oddziału V). Szkoła powszechna. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Form. 13×19 , str. 303.—
D o z w o l o n a. Zaliczona do grupy III.
82. Józef Hornowski. Pasorzyty ciała ludzkiego. Warszawa, 1924. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”. Form. 17×12 , str. 88.—
D o z w o l o n a. Zaliczona do grup IV i V.
83. Jan Dembowski. O istocie ewolucji. Warszawa, 1924. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”. Form. 17×12 , str. 149.—
P o ż ą d a n a. Zaliczona do grupy V.
84. Antoni Gawiński. Przygody Okruszka. Czarodziejska historia. 1922. Wydawnictwo M. Arcta. Form. $24 \times 17\frac{1}{2}$, str. 127.—
D o z w o l o n a. Zaliczona do grup II i III.
85. Antoni Gawiński. Dziesięciu rycerzy. Czarodziejska historia. Wydanie drugie. Warszawa, 1922. M. Arct. Form. $24 \times 17\frac{1}{2}$, str. 165.—
D o z w o l o n a. Zaliczona do grup II i III.
86. (Noel Hope). Przygody Wilczka i jego pana. Podług oryginału angielskiego opracowała M. G. Wydanie II z 19 rysunkami. Warszawa, 1923. Skł. główny „Książnica Polska” T. N. S. W. Form. 19×14 , str. 172.—
D o z w o l o n a. Zaliczona do grupy II.
87. (Lilian Gask). Bohaterski Bruno. Według oryginału angielskiego.

- skiego opracowała G. M. Warszawa, 1921. Skł. gł. w „Księgarni Ludowej“ Julji Sikorskiej. Form. $14\frac{1}{2} \times 11$, str. 31.—
Dozwołona. Zaliczona do grupy II.
88. Benedykt Hertz. Bażant złocisty. Ilustracje Kamila Mackiewiczza. Warszawa, 1922. Tow. Wydawnicze „Ignis“. Form. $21 \times 16\frac{1}{2}$, str. 54. — Dozwołona. Zaliczona do grupy II.
89. M. G. Burek i jego przyjaciele. Opr. według oryg. ang....
Wydanie drugie. Warszawa, 1919. „Księgarnia Ludowa“ Julji Sikorskiej. Form. $16\frac{1}{2} \times 12$, str. 33. — Pożądana.
Zaliczona do grup I i II.
90. Marja Buyno. Kocia Mama i jej przygody. Z własnych wspomnień opowiedziała... Wydanie III z 62 rysunkami.
Warszawa, 1922. Wydawnictwo M. Arcta. Form. $17 \times 12\frac{1}{2}$, str. 180. — Pożądana. Zaliczona do grup I i II.
91. Władysław Łoziński. Oko Proroka czyli Hanusz Bystry i jego przygody. Powieść z dawnych czasów. Wydanie nowe. Lwów, 1922. Nakł. Macierzy Polskiej. Form. $19\frac{1}{2} \times 12\frac{1}{2}$, str. 321. — Konieczna. Zaliczona do grupy IV.
92. Wacław Lipiński. Od Wilna po Dynaburg. Wspomnienia z ofensywy 5 p. p. Legionów. Warszawa, 1920. Gł. Księgarnia Wojskowa. Form. $19\frac{1}{2} \times 13\frac{1}{2}$, str. 142.—Konieczna.
Zaliczona do grup IV i V.
93. Stanisław Pigoń. Głosy z przed wieku. Szkice z dziejów procesu filareckiego. Wilno, 1924. Wyd. Księgarni Stow. Naucz. Pol. Form. $16\frac{1}{2} \times 12$, str. X+238. — Pożądana.
Zaliczona do grupy V.
94. Adolf Dygasiński. Przyjaciel koni. Powiastka. Wydanie IV. Warszawa, 1920. Skł. gł. w „Księgarni Ludowej“ Julji Sikorskiej. Form. $14\frac{1}{2} \times 11$, str. 78. — Dozwołona. Zaliczona do grup II i III.
95. (Edmund Selous). Przymierze Tomcia ze zwierzętami. Według IV wydania oryginału angielskiego opracowała M. G. Wydanie II z 8 rysunkami. Warszawa, 1920. Skł. gł. w „Księgarni Ludowej“ Julji Sikorskiej. Form. $15\frac{1}{2} \times 11\frac{1}{2}$, str. 159. — Dozwołona. Zaliczona do grupy II.
96. Marja Reuttówna. Dla mojego tatusia. Dzienniczek Danusi pisany w dniach najazdu bolszewickiego i okupacji litewskiej w Wilnie w r. 1920. Z ilustracjami. Z. Dzieślewskiego. Wilno, 1922. Nakł. Księgarni Stow. Naucz. Pol. Form. 18×12 , str. 89. — Dozwołona. Zaliczona do grup III i IV.

97. Ela Oleska. Złociste Kogutki i Różowe Stokrotki. Zabawa w skautów. Z 15 rysunkami. Wyd. Arcta w Warszawie. Form. 20 × 14, str. 88. — D o z w o l o n a. Zaliczona do grupy II.
98. Mieczysława Śleczkowska. Wśród dziejowej zawieruchy. Obrazy historyczne od 1758 — 1796 r. Wyd. II zmienione. Lwów—Warszawa, 1922. Książnica Polska T. N. S. W. Form. 20½ × 15, str. 324. — D o z w o l o n a. Zaliczona do grup III i IV.
99. Jack London. Zew krwi (The call of the wild). Przełożyła z ang. St. Kuszelewska. Warszawa. E. Wende i Sp. Tow. Wyd. „Ignis”. Form. 18 × 12½, str. 136. — P o ż a d a n a. Zaliczona do grupy V.
100. Władysław Umiński. Od Warszawy do Ojcowa. Przygody w podróży po kraju. Z 11 ilustracjami Z Grabowskiego. Wydanie trzecie poprawione przez autora. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Form. 20 × 13, str. 304. — D o z w o l o n a. Zaliczona do grupy III.
101. Marja Buyno. Słoneczko. Powieść. Warszawa, 1920. Wyd. M. Arcta w Warszawie. Form. 21 × 16, str. 163. — D o z w o l o n a. Zaliczona do grup II i III.
- 102a. S. Margert. Duch czasu. Powieść z XV wieku. Z ilustracjami St. Sawiczewskiego.—Cyklu „Savonarola“ część I.—Poznań—Warszawa. Nakł. Księgarni św. Wojciecha. Form. 16 × 12, str. 136. — D o z w o l o n a. Zaliczona do grupy V.
- 102b. S. Margert. Król Florencji. Powieść z XV wieku. Z ilustracjami St. Sawiczewskiego.—Cyklu „Savonarola“ część II. — Poznań—Warszawa. Nakł. Księgarni św. Wojciecha. Form. 16 × 12, str. 241. — D o z w o l o n a. Zaliczona do grupy V.
- 102c. S. Margert. Fra Girolamo. Powieść z XV wieku. Z ilustracjami St. Sawiczewskiego.—Cyklu „Savonarola“ cz. III.—Poznań—Warszawa. Nakł. Księgarni św. Wojciecha. Form. 16 × 12, str. 267. — D o z w o l o n a. Zaliczona do grupy V.
- 102d. S. Margert. Burza. Powieść z XV wieku. Z ilustracjami St. Sawiczewskiego. — Cyklu „Savonarola“ część IV. — Poznań—Warszawa. Nakł. Księgarni św. Wojciecha. Form. 16 × 12, str. 302. — D o z w o l o n a. Zaliczona do grupy V.
103. H. G. Wells. Nowele. Przełożył A. Wrz.—Książki dla wszystkich. Warszawa, 1905. Nakł. M. Arcta. Form. 13½ × 9, str. 149 — D o z w o l o n a. Zaliczona do grupy V.

104. Jana Chryzostoma z Gosławic Paska Pamiętniki. Opracował Jan Grabowski. Warszawa, E. Wende i S-ka. — Tow. Wyd. „Ignis“ sp. akc. Form. $23 \times 15\frac{1}{2}$, str. 94. — Dozwolona. Zaliczona do grupy III.
105. Helena Bobińska. O szczęśliwym chłopcu. Wydanie drugie. Warszawa—Kraków, 1921. Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie. Form. 20×14 , str. 203. — Pożądana. Zaliczona do grup II i III.
106. Felicja Popławska. Dla przyszłości. Powieść dla młodzieży. Wyd. drugie. Nakł. Księgarni św. Wojciecha. Poznań—Warszawa—Wilno—Lublin. Form. $18 \times 12\frac{1}{2}$, str. 277. — Pożądana. Zaliczona do grup III i IV.
107. — Nasi przyjaciele. Książka uchwałą parlamentu angielskiego zalecona do czytania w szkołach początkowych. Wedł. oryg. ang. z dodaniem wierszy autorów polskich, opracowała M. G. Wyd. drugie z 43 rysunkami. Warszawa, 1920. Skł. gł. w „Księgarni Ludowej“ Julji Sikorskiej. Form. $17 \times 12\frac{1}{2}$, str. 122. — Pożądana. Zaliczona do grupy I.
108. Walery Przyborowski. Reduta Woli. Powieść historyczna z 1831 roku dla młodzieży. Z rysunkami K. Rayskiego. Wyd. trzecie, 1922. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Form. $18\frac{1}{2} \times 12\frac{1}{2}$, str. 175. — Dozwolona. Zaliczona do grupy III.
109. — W pamiętnym roku wojny. Książka zbiorowa dla młodzieży. Warszawa—Kraków, 1916. Nakł. Tow. Wydawniczego w Warszawie. Form. $21 \times 17\frac{1}{2}$, str. 177. — Dozwolona. Zaliczona do grup IV i V.
110. Zuzanna Rabska. Baśnie Kaszubskie. Z rysunkami Molly Bukowskiej. 1925. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Form. $24\frac{1}{2} \times 19\frac{1}{2}$, str. 99. — Pożądana. Zaliczona do grupy III.
111. Joanna Gould. Gwiazda przewodnia. Powieść. Tłum. z ang. Zofja Hartingh. Wyd. V. 1924. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Form. $20 \times 14\frac{1}{2}$, str. 216. — Pożądana. Zaliczona do grup III i IV.
112. Juliusz Verne. W pogoni za meteorem. Powieść fantastyczna. Z 10 ilustracjami C. Zielkego. Tłum. K. Bobrowska. Nakł. Księgarni św. Wojciecha. Poznań—Warszawa—Wilno. Form. $18\frac{1}{2} \times 12$, str. 307. — Dozwolona. Zaliczona do grup III i IV.
113. Kornel Makuszyński. Bardzo dziwne bajki. Wydanie nowe.

- Okładka i ilustracje Kamila Mackiewicza. Dwudziesty ósmy tysiąc. Lwów. Spółka Nakładowa „Odrodzenie“. Form. 23×17, str. 132.—*P o ż ą d a n a*. Zaliczona do grupy II.
114. Józef Mączka. Starym szlakiem. Kraków, 1917. Nakł. Centralnego Biura Wydawnictw N. K. N. Form. 19×13, str. 127.—*K o n i e c z n a*. Zaliczona do grupy IV i V.
115. Zofja Sikorska. Ania i jej przyjaciele. Warszawa. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“. Form. 20×16, str. 122.—*D o z w o l o n a*. Zaliczona do grupy II.
116. Ewa Szelburg Ostrowska. Ogród króla Marcina. Opowieść czarodziejska. Z ilustracjami Antoniego Gawińskiego. Warszawa, 1924. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Form. 21×17, str. 99.—*D o z w o l o n a*. Zaliczona do grupy II.
117. (Jerzy Żuławski). Na srebrnym globie. Rękopis z księżyca. Opracował dla młodzieży F. K. Nowicki. Z ilustracją Mikołaja Wisznickiego. Warszawa, 1922. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“. Form. 19½×14, str. 266.—*D o z w o l o n a*. Zaliczona do grupy V.

Warszawa, dnia 21 stycznia 1925 r. (L 553/25. O. Prez.).

Za Kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego

(—) *T. Łopuszański*

Podsekretarz Stanu.

Z Komisji do Oceny Książek do Czytania dla młodzieży szkolnej.

Na posiedzeniach w dn. 19/IX, 3/X, 17/X, 7/XI, 21/XI i 19/XII 1924 oraz 9/I i 16/I 1925 Komisja przyjęła następujące „oceny ostateczne“ książek wymienionych w Rozporządzeniu Ministra W. R. i O. P. z dnia 21 stycznia 1925. L. 553/25 O. Prez.

63. Franciszek Molnar. Chłopcy z Placu Broni.

Głównym tematem powieści jest walka dwu stowarzyszeń, utworzonych przez uczniów szkół średnich w jednym z miast węgierskich, o plac, na którym zwykli się zbierać t. zw. chłopcy z Placu Broni. Ci, pomimo dzielności przeciwników i zdrady jednego ze stowarzyszonych zdążyli obronić swój ukochany plac przed napaścią wrogów. Odznaczył się przedewszystkiem wódz chłopców z Placu Broni, Boka oraz słaby, nieśmiały Nemeček, który swoje poświęcenie dla wspólnej sprawy okupuje chorobą i śmiercią. Ale na nic zwycięstwo, przychodzą inżynierowie i na placu budują wielki dom.

Myślą przewodnią powieści jest bezwzględne poświęcenie się dla wspólnej sprawy. Duch rycerskości i bohaterstwa triumfuje. Sprawa, o którą się walczy, jest drobna, ale wolno wnioskować, że chłopcy, którzy z takim poświęceniem walczą o plac zabaw, z nierównie większym będą walczyć o sprawy ważniejsze.

Książka jest bardzo pożyteczną lekturą także dla dorosłych, przynosi dużo przyczynków do poznania psychologii młodzieży i życia w jej stowarzyszeniach.

Powieść pisana interesująco, żywo. Tłumaczenie dobre.

64 Józef Ignacy Kraszewski. Kordecki.

Treścią powieści jest obrona Jasnej Góry przed najazdem Szwedów. We wstępie autor opisuje historię cudownego obrazu, nim go Władysław, książę na Opolu, oddał w XIV wieku pod straż OO. Paulinów w Częstochowie.

Kraszewski przedstawił przeora Kordeckiego w całej glorii wiary, patriotyzmu i poświęcenia. Postać ta, zwłaszcza jako portret historyczny, jest zarazem wcieleniem ideału moralnego, do którego zapalać się mogą serca czytelników. Obok Kordeckiego występują jako bohaterowie powieści, mężni obrońcy Jasnej Góry, Piotr Czarniecki i Stefan Zamojski. Pomimo że mamy ten sam epizod wojny szwedzkiej przedstawiony tak wspaniale w Potopie Sienkiewicza, powieść Kraszewskiego czyta się z wielkim zajęciem. Wszystkie postaci pierwszo i drugorzędne, ujemne i dodatnie, scharakteryzowane są plastycznie i zgodnie z prawdą historyczną. Akcja toczy się żywo i utrzymuje uwagę czytelnika w napięciu. Triumfalnym oswobodzeniem Jasnej Góry kończy się książka.

65. Wiktor Gomulicki. Wspomnienia niebieskiego mundurka.

Jest to skreślony na tle osobistych wspomnień szereg obrazków z życia uczniów szkoły powiatowej pułtuskiej w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Nudne godziny pamięciowego kucia lekcji i znacznie częstsze swawolne figle oraz rozkoszne wyczasy na brzegach Narwi stanowią tło, na którym żywo występują ruchliwe sylwetki kilkunastu chłopców w wieku od lat 10 do 16. Widzimy również przedstawicieli społeczeństwa starszego, więc przedewszystkiem profesorów i wychowawców, ale patrzymy na nich oczyma pierwszoklasistów, t. j. ze zwróceniem prawie wyłącznej uwagi na charakterystyczne zewnętrzne cechy postaci.

Pod względem wychowawczym główną wartością książki jest piękne odtworzenie serdecznej koleżeńskiej przyjaźni, jaka łączy głównych bohaterów opowiadania i błyskające tu i owdzie zapowiedzi ich przyszłych cennych zalet moralnych. Ku końcowi utworu występuje wyraźna i może dlatego w realizacji artystycznej raczej chybiona tendencja przekonania czytelnika, że łagodnością i dobrocią osiąga się lepsze skutki wychowawcze, niż srogim stosowaniem przepisów dyscyplinarnych.

Wartość literacka osiemnastu składających się na tę książkę obrazków jest dość nierówna, ale niektóre z nich stoją na wyżynie prawdziwego artyzmu. O poprawności i czystości języka i stylu mówi dostatecznie samo nazwisko autora. Opowiadanie jest zilustrowane sześcioma dobrmi rysunkami K. Górskiego.

66. Juliusz Verne. Straszny wynalazca.

Tomasz Roch, Francuz, wynalazł środek wybuchowy o niesłychanej sile. Ojczyzna wzgardziła tym wynalazkiem. Zgniewany Roch traci poczucie obowiązku wobec Francji, chce sprzedać wynalazek Niemcom, potem Anglii, gdy jednak i tam nie przyjęto jego warunków finansowych, wyjeżdża do Ameryki. Ponieważ tymczasem umysł jego uległ pewnemu zaćmieniu, umieszczają go w zakładzie dla chorych umysłowo. Jego dozorcą jest inżynier francuski, Hart, który pod przybranem nazwiskiem pilnuje tajemnicy Rocha, aby nie obróciła się przeciw Francji. Rocha i Harta porywa z zakładu tajemniczy hr. Artagas, który okazuje się znanym korsarzem, chcącym wyzyskać tajemnicę Rocha dla swych celów. Hart, ukryty przez korsarzy wraz z Rochem na jednej z wysp Bermudzkich, przy pomocy baryłki wrzuconej w morze zawiadamia o wszystkim rządu europejskie. Te wysyłają flotę dla zniszczenia gniazda korsarskiego. Pierwszy okręt, zbliżający się do brzegu, tonie pod wpływem strasznego wybuchu, spowodowanego przez Rocha. Nadpływa drugi okręt, wywieszający banderę francuską. Na jej widok budzi się w Roch'u poczucie patriotyczne i zamiast zniszczyć okręt, rozsadza wysepkę.

Wychowawczą wartość książki można jedynie dostrzec w fakcie, iż na widok ojczystej bandery budzi się poczucie patriotyczne nawet u człowieka, który pod wpływem doznanych w ojczyźnie przykrości to poczucie zatracił na pozór zupełnie. Naukowych zamiarów autor nie realizuje żadnych. Wynalazek Rocha pozostaje nie rozjaśnioną do końca tajemnicą. Drobne wiadomości geograficzne znikają niemal zupełnie w fabule, która zapewne zainteresuje młodego czytelnika, opowiada bowiem o zdarzeniach niecodziennych.

67. Władysław Umiński. Podróż bez pieniędzy.

Dwaj młodzieńcy, Polak i Włoch, jadą okrętem przez ocean Indyjski i tu — wskutek spóźnienia się na okręt — zostają na wybrzeżu Sumatry bez pakunków i pieniędzy. Odbывают więc podróż bez pieniędzy aż do Nowego Jorku. Połowę książki zajmuje opis pobytu i polowania na Sumatrze, reszta, to opis podróży, to statkiem, to koleją przez oceany: Indyjski i Spokojny, oraz przez szerokość kontynentu północno-amerykańskiego, podróży odbywanej częściowo dzięki pracy zarobkowej, częściowo drogą wykrętów, kłamstw, reklamy i nieuczciwości, któremi, jak to autor podkreśla, brzydzi się młody Polak.

Tendencji trudno się dopatrzeć. Powieść zbudowana według utartego szablonu tak zwanych przygód, zawiera trochę powierzchownych, mało wartościowych, wiadomości z geografii i przyrody oraz opisy nieprawdopodobnych polowań. Wbrew oczekiwaniom, nie spotykamy opisu energii i zaradności ludzi, znajdujących się w trudnym położeniu, za to widzimy reklamę, wykrety, drobne oszukaństwa. Książka tylko w niektórych częściach interesująca, posiada bardzo małą wartość.

68. Henryk Ford. Moje życie i dzieło.

Książka jest pamiętnikiem wielkiego przemysłowca amerykańskiego Forda, który, dzięki swej energii, oraz zupełnie odrębnym załatwianiom na zadania i cele przemysłu doprowadził swe przedsiębiorstwo do niesłychanego rozkwitu. Wspomnienia osobiste autora są zawsze związane z zasadniczą myślą dzieła jego życia: stwarzaniem nowych kulturalnych potrzeb ludzkich i ich zaspakajaniem.

Autor kreśli dzieje swego życia i tak ściśle z niem związanego dzieła, stylem prostym, bezpretensjonalnym, rzucając przytem całe szeregi zupełnie nowych myśli, formułując oryginalnie, a trafnie zasady, dzięki którym wysunął się na czoło przedsiębiorców świata.

Praca zyskałaby wiele na dokonaniu umiejętnej przeróbki, któraby skondensowała treść, uporządkowała materiał i wprowadziła bardzo konieczne skróty. Tłumaczenie polskie liche, zawiera dużo usterek językowych.

Ukazanie się tej książki w nowem, poprawionem wydaniu należy uznać za nader pożądane ze względu na jej wielką wartość wychowawczą.

69. Helena Zakrzewska. Zaklęty dwór.

Stary szlachecki dwór pełen zakamarków i dawnych wspomnień wraz z przytykającym do niego lasem jest tłem akcji. Bohaterka powieści, mała Hania jest dzieckiem niezwykłym, wrażliwym, uczuciowem o wyobraźni niezmiernie żywej. Otoczenie najbliższe nie rozumie Hani, obchodzi się z nią niesprawiedliwie i surowo, chociaż lekarze polecają oszczędzać wątłe dziecko. To też dziewczynka żyje swem własnem życiem. Lepiej rozumieją Hanię dzieci letników, z którymi przypadkowo spędza całe wakacje. Wielbią one w Hani odważną i gotową do poświęceń towarzyszkę, niezmiernie pomysłową inicjatorkę fantastycznych zabaw i autorkę cudownych opowieści. Hania odżywa w atmosferze sympatii i uznania. Wesole lato kończy się tragicznie. Hania musi się rozstać z tem wszystkim, co najbardziej ukochała. A jednak serce nie pęka jej z bólu, jak się tego spodziewała, gdy opuszcza sprzedany Zalesin.

Element fantastyczny wpleciony do powieści gra zbyt wielką rolę; autorka każe się sprawdzać przepowiedniom i spełniać czarodziejskim zaklęciom. Książka jest napisana niezmiernie żywo i zajmująco.

70. Benedykt Hertz. Wakacje w puszczy.

Autor opisuje wakacje, jakie spędziła 10-letnia Magdusia wraz ze swym ojcem w domu nadleśnego, w puszczy rudnickiej w Wileńszczyźnie. W luźnych obrazkach opisuje zabawy i przygody Magdusi. Poza tem główną treść książki stanowi romantyczna historia starego weterana z 63-go roku, Witorta oraz jego wnuka. Weteran całe życie spędził na Sybirze i wraca stamtąd do wolnej Polski. Syn jego zginął w legionach, a mały wnuk przepadł bez wieści w czasie najazdu bolszewickiego. Starzec szuka wnuka, w końcu odnajduje go w przybranym synu gajowego, do czego przyczynia się Magdusia.

Książka napisana z pewną kulturą literacką, posiada liczne zalety stylu i pewną ilość obrazów artystycznie wartościowych. Ożywiona jest tendencją patriotyczną. Wogóle jednak jej budowa i wartość artystyczna jest słaba.

71. Malot. Dla rodziny. Przerobiła dla młodzieży Faustyna Morzycka.

Książka jest przeróbką drugiej części obszernej powieści Malot'a, noszącej ogólny tytuł „Sans famille“.

Bohater powieści, sierota Remi, opowiada swoje dzieje od chwili przyjęcia go do rodziny zacnego ogrodnika. Bankructwo ogrodnika kładzie kres spokojnemu życiu. Remi wyrusza na ponowną tułaczkę jako sztukmistrz i grajak wędrowny. Po drodze przyłącza się do niego uliczny skrzypek, Bambino, który staje się jego serdecznym przyjacielem. Dramatyczne przygody obu

chłopców, stanowiąc treść książki, kończą się pomyślnie. Bambino zostaje sławnym artystą i odkupuje dla żony przyjaciela, a córki ogrodnika, ogród, gdzie Remi przeżył tyle szczęśliwych chwil.

Książka jest niezmiernie pogodna, mimo że sporo w niej sytuacji dramatycznych. Niema w niej roztkliwiania się nad własnym losem, lecz mężne łamanie się z przeciwnościami, pragnienie przyjscia z pomocą jeszcze nie-szczęśliwszym i odpłacenia doznanych usług. Malując wyłącznie prawie życie ludzi pracujących i ubogich, budzi szacunek dla pracy i uczy cenić jej wartość.

Jako przeróbka książka ta nie dorasta wartości artystycznej oryginału: niektóre miejsca uległy zuaczonym skrótom, niektóre fakty zostały zmienione, przez co zatarty się pewne charakterystyczne cechy osób i środowiska. Książkę napisaną językiem poprawnym czyta się z zaciekawieniem i przyjemnością.

72. Marja Reuttówna. Dziecko polskie w latach niewoli i walk. (Garsé wspomnień).

Książka zawiera trzydzieści kilka krótkich opowiadań i kilka wierszy różnych autorów. Treścią ich jest męczeństwo dzieci polskich w szkole obcej, począwszy od pierwszych prześladowań młodzieży i dzieci na Litwie, aż do okupacji niemieckiej i bolszewizmu — a wreszcie trzy opowiadania o dzieciach „obrońcach” z r. 1863 i z walk w zaraniu Państwa Polskiego.

Książka ma na celu dać dzisiejszemu pokoleniu obraz katuszy, jakie znosiły pokolenia dawniejsze i ofiar, jakie składały dla zdobycia wolności. Opowiadania są różnej wartości artystycznej, naogół jednak tchną szczerością i prawdą. Mogą one budzić w młodzieży cześć dla przeszłości i zrozumienie wartości własnego państwa.

73. Bernard Chrzanowski. Z wybrzeża i o wybrzeżu.

Jest to wiązanek szkiców, drukowanych po czasopismach w latach 1910—1916. Wszystkie tyczą się wybrzeża morskiego, jego piękności i przeszłości historycznej. Celem ich jest obudzenie w czytelniku zainteresowania dla wybrzeża polskiego.

Jako pisane w czasach przedwojennych lub na początku wojny nie ujmują rzeczy tak, jakby tego dziś wymagać należało.

Styl prosty i piękny, choć miejscami trafiają się błędy językowe; ton gorący.

74. J. Kenniston. Opiekun bezbronnych.

Dzieje dwóch królewiczów bliźniaków stanowią wątek powiastki, której myślą przewodnią jest rozbudzenie współczucia dla zwierząt. Gdy bracia ukończyli lat 5, król, ich ojciec, wezwał astrologa, by według jego rad i wskazówek pokierować wychowaniem synów. Astrolog przepowiedział, że Ryszard wstąpi na tron po ojcu, rządzić będzie mądrze i szczęśliwie. Rudolf obejmie rządy nad państwem w państwie, będzie miał liczniejszych poddanych niż brat i każdej żyjącej istocie zapewni sprawiedliwość. Gdy skończyli lat 10, bracia rozstają się. Rudolf zostaje oddany pod opiekę ciotki, która uczy chłopca rozumieć życie zwierząt, opiekować się nimi i bronić je przed wszelką krzywdą. Dyskretnie wpleciony pierwiastek fantastyczny, przemiana Rudolfa w wie-wiórkę, gołębia, niedźwiadka urozmaica tok opowiadania, w którym zresztą nie braknie epizodów zajmujących i barwnie skreślonych. Stopniowo rosnące

u bohatera zainteresowanie życiem zwierząt udziela się czytelnikom. Gdy obaj królewicze doszli do pełnoletności, a Ryszard został mianowany regentem państwa, Rudolf nie przyjął ofiarowanego sobie zarządu prowincji, lecz — za zgodą ojca i brata — otrzymał rządy państwa w państwie i tytuł „Opiekuna bezbronnych”.

Tendencja bardzo wyraźna ujęta jest w formę zajmującą i pociągającą.

75. Tadeusz Zieliński. Irezjona. Klechdy attyckie. Serja pierwsza. Serja druga.

Jest to zbiór 8 opowiadań z zakresu mitycznych legend o bogach attyckich, ich stosunkach z ludźmi i wpływie na losy ludzkie. W każdym utworze przebija głębokie znawstwo epoki i odczucie psychiki ludzi owych czasów, ale dla czytelnika niedostatecznie przygotowanego, proste nawet opowiadania mogą nastęrczać pewne trudności. Przeniesienie się wraz z autorem w opisywany przezeń świat wymaga pewnego wysiłku i może być dostępne tylko dla wybranych. Przeszkodą jest także naogół zbyt książkowy język.

76. Jan Dembowski. Historia naturalna jednego pierwotniaka, jako wstęp do biologji ogólnej.

Biologja — według Dembowskiego — ma za zadanie badanie organizmu w jego naturalnem środowisku. Aby dać czytelnikom trwałą podstawę do tej nauki, autor zapoznaje ich szczegółowo z życiem jednego organizmu, a mianowicie wymoczka—pantofelka (*Paramaecium caudatum*), podaje obserwacje i eksperymenty, dokonywane w pracowni, oraz krytycznie rozważa ich warunki, przebieg i wyniki.

Książka jest zajmująca, przystępna, zgodna ze współczesnym stanem biologji; z wiadomościami, zaczerpniętymi z literatury, spleta rezultaty własnych badań autora; pewne zastrzeżenia budzi jedynie rozdział ostatni (Psychika); metoda, którą autor posługuje się w swem wydawnictwie („laboratoryjna”), jest wzorowa. W następnem wydaniu należałoby sprostować drobne i nieliczne usterki językowe. Szata zewnętrzna książki bez zarzutu.

77. Marja Rodziewiczówna. Lato leśnych ludzi.

„Leśnymi ludźmi“ są ci, którzy umieją żyć wśród dzikiej przyrody, tęsknią do niej, odczuwają jej piękno. Takimi są bohaterowie powieści, spędzający całe lato — a także wiosnę i jesień — w głębi puszczy odciętej od świata niedostępnymi moczarami i gęstą knieją. Milują dziką przyrodę, sami jednak są cywilizowani, posiadają naukową i społeczną kulturę. Wśród zajęć gospodarskich swego prymitywnego osiedla w głębi lasów prowadzą badania przyrodnicze. Utrzymują łączność ze światem ludzkim, pomagając w robotach polnych sąsiadowi i przyjacielowi z najbliższego zaścianka, Odrowążowi, staremu powstańcowi z 1863 r. Jeden z epizodów „leśnego bytu“ stanowi odkrycie śmiertelnych szczątków powstańca, towarzysza broni Odrowąży, który zginął w tych kniejach, jego broni i sztandaru. Ponieważ rzecz dzieje się jeszcze za rządów rosyjskich, pogrzeb powstańca odbywa się w najgłębszej tajemnicy, z udziałem garstki leśnych ludzi i ich przyjaciół.

Do tego leśnego zakątka dostaje się młody uczeń gimnazjum z Warszawy, siostrzeniec wodza leśnych ludzi, chłopiec trochę zdemoralizowany wpływami wielkiego miasta. Potężnie działa na niego wpływ ożywczy przy-

rody, życia i pracy na wolnym powietrzu. W twardych, prostych warunkach życia rozwija się w nim fizyczna i moralna tężyzna i dzielność.

Książka bardzo zajmująca, napisana językiem pięknym, może wywierać na czytelników wpływ bardzo dodatni.

78. Marja Dąbrowska. Dzieci Ojczyzny.

W 10 opowiadaniach historycznych (Trzeci Maj Krystka i Anielki, Żołnierze Kościuszki, Ludzie wolni są braćmi, Krzyżyk z pod Frydlandu, Pomnik z ziemi, Janek sam służy ojczyźnie, Baśń prawdziwa o Kasztelanicy, O Jantosiu-Powstańcu i ziemi chłopom oddanej, My, polskie dzieci, Rota) maluje autorka przeżycia dzieci i młodzieży polskiej w dniach wielkich wydarzeń dziejowych. Tło historyczne odmalowane wiernie; w pierwszych opowiadaniach element powieściowy sztuczny i postacie jego nierealne, w następnych nabierają prawdy i życia. Książka ma szlachetną tendencję budzenia uczuć patriotycznych i demokratycznych;—szczerością i siłą uczucia tchną jednak niektóre tylko obrazki i one zapewnią książce powodzenie i wpływ u młodocianych czytelników.

79. Marja Dąbrowska. Uśmiech dzieciństwa.

Autorka kreśli wspomnienia swego dzieciństwa, z niezmierną subtelnością odtwarzając właściwą umysłowi dziecięcemu atmosferę uczuciową, która otacza każdy przedmiot i każde zdarzenie. Są wśród tych wspomnień jasne i radosne, jak Boże Narodzenie, drzewa na wiosnę, ptaki — i smutne, jak śmierć na dyfteryt małego braciszka, Janka, zastrzelenie przyjaciela— psa, który dostał wścieklizny, wreszcie odjazd do miasta do szkoły; jest też jeden obrazek zupełnie nie nadający się do czytania dla dzieci: budzące grozę strachy, zjawiające się w nocy w czasie nieobecności rodziców we dworze. Na tle przeżyć i czytanych książek tworzą się w dzieciach zadatki przyszłych uczuć i ideałów.

Książka może być należycie oceniona i rozumiana przez ludzi dorosłych, interesujących się problemami rozwoju dziecka. Stanowić może lekturę pożądaną dla uczniów seminariów nauczycielskich

80. Antonina Morżkowska. Mały obywatel.

Dwunastoletni Staś po ukończeniu drugiej klasy gimnazjalnej spędza wraz ze starszem rodzeństwem wakacje na wsi u wujostwa pod okupacją austriacką. Na tle bardzo nikłego wątku wydarzeń wakacyjnych autorka przedstawia kształtowanie się w umyśle chłopca pojęcia „obywatela“. Bardzo użyteczna tendencja książki wyraża się w formie zbyt mało pobudzającej zainteresowania młodzieży.

Czytelnik ma czerpać idee przeważnie z moralów i refleksyj, które autorka wkłada w usta lub myśli bohaterów swej książki, a nie z przeżywania wraz z nimi zdarzeń i wrażeń, z wczuwania się w ich uczucia. Stąd pozytywny wpływ książki w duchu zamierzonym będzie znacznie słabszy, niżby należało pragnąć.

81. Józef Bojasiński. Historia powszechna.

Treścią książki jest opowiadanie o dziejach powszechnych ze szczególnem uwzględnieniem dziejów Polski. Autor rozpoczyna od zobrazowania życia

ludzi jaskiniowych i doprowadza rzecz swoją do końca czasów saskich w Polsce. Treść przystosowana do programu oddziału V szkół powszechnych siedmioklasowych.

Autor na pierwszy plan wysunął objawiające się w dziejach znaczenie pierwiastka pracy wogóle i współpracy w szczególności, nie pominął jednak również takich kształcących momentów, jak bohaterstwo, miłość ojczyzny i poczucie obowiązku obywatelskiego. Opowiadanie toczy się żywo, budzi zainteresowanie i jest naogół przystępne dla dzieci oddziału V szkoły powszechnej. Styl prosty, naturalny, ale nie dość staranny. Wielką wadą książki jest zupełny brak ilustracji, map, tablic i t. p. Całość drukowana jednostajnymi czcionkami, co utrudni dzieciom odróżnienie rzeczy ważniejszych od mniej ważnych.

82. Józef Hornowski. Pasorzyty ciała ludzkiego i walka z niemi.

Książeczka rzeczona obejmuje rozdziały: wstęp, o pasorzytnictwie wogóle, skóra i jej pasorzyty, krew i jej pasorzyty, kanał pokarmowy i jego pasorzyty, bibliografia (rozumowana) przedmiotu.

Po zapoznaniu czytelnika z budową makro- i mikroskopową poszczególnych narządów ciała ludzkiego autor opisuje właściwe im pasorzyty roślinne i zwierzęce, ich rozwój, sposób życia i pracę niszczyielską. Dobór materiału trafny, treść przystępna, zajmująca, urozmaicona danymi historycznymi; tendencją książeczki jest wykazanie konieczności i obowiązku walki z pasorzytami ze strony każdego człowieka kulturalnego. Rysunki, ilustrujące wykład, dobrze i wykonane starannie. Wartość opracowania obniżają błędy naukowe i niedbała korekta; w wydaniu pośmiertnym nie obciąża to oczywiście autora — cenionego uczonego i zasłużonego kierownika młodzieży akademickiej.

83. Jan Dembowski. O istocie ewolucji.

„O istocie ewolucji“ jest dziełkiem o charakterze popularnym. Treścią jego jest krytyczne przedstawienie współczesnych poglądów na teorię ewolucji. W przedmowie potępia autor spotykany niejednokrotnie w dziełkach popularnych sposób przedstawiania tej teorii w zbyt uproszczonych zarysach, z pominięciem podstaw faktycznych i bez zwrócenia uwagi na hipotetyczny charakter wielu twierdzeń. Chcąc dać wierny, nieskarykaturowany obraz teorii ewolucji, autor nie kryje przed czytelnikiem wątpliwości i sprzeczności, które współczesny uczoney widzi w tej teorii i konsekwencjach z niej płynących. Autor wprowadza czytelnika w głębsze zrozumienie kwestji hierarchji organizmów, zmienności osobnikowej i gatunkowej, pojęcia doskonałości, ewolucji kierunkowej, ewolucji mono- i polifiletycznej. Wreszcie rozpatruje krytycznie poszczególne dowody, przemawiające za ewolucją monofiletyczną, przyczem okazuje się jej przeciwnikiem a zwolennikiem hipotezy polifiletycznej.

Książeczka jest utrzymana, mimo swej popularności, na poważnym poziomie myślowym i naukowym. Stąd może być z przyjemnością przeczytana nawet przez fachowców przyrodników. Z punktu widzenia zadania popularyzatorskiego zarzucić można brak na wstępie jasnego, choćby krótkiego, pozytywnego podania treści pojęcia ewolucji w ogólności a teorii ewolucji mono-

filetycznej w szczególności. Wstęp historyczny, zresztą bardzo interesująco ujęty, może być zrozumiany tylko przez czytelnika, który ma już podstawowe pojęcia o ewolucji.

Dzielko napisane jest z głęboką wiedzą i talentem. Styl piękny i żywy grzeszy niestety kilkoma uporczywie powtarzającymi się błędami.

Tekst jest opatrzonej 35 rysunkami dobrze obmyślonemi i wykonanemi.

84. Antoni Gawiński. Przygody Okruszka.

Kraina Baśni „dana na pociechę ludziom“ maleje. Od ostatecznej za-głady uratować ją może przymierze z człowiekiem; dzieła tego może dokonać dziecię ludzkie, Okruszek, syn poety. Zły czarownik, pragnący zguby Krainy Baśni, chce obezwładnić moc dziecka. Zmagają się dwa światy: jasna Kraina Baśni i ciemny Kraj Rzeczywisty. Miłosierny Ojciec wszechrzeczy, którego wezwał Okruszek, a który jest nad wszystkimi krainami, sprawami i mocami—zwycięża zło. Staje się to w noc świętą, w noc Narodzenia Dzieciątka.

Ukryta w tej książce alegorja sięga głębiej niż sięgnąć może myśl dziecka. Motywy działania osób i zwierząt często nieuchwytnie, symbolika dość mętna, lecz dzieci, zwłaszcza ze sfer inteligencji, mogą czytać chętnie tę książkę i poddać się uczuciom, jakie autor pragnie w nich wywołać.

Akcja miejscami niezrozumiała przez dziwne powiązanie świata realnego ze światem poezji. Język bogaty, lekko archaizowany.

85. Gawiński Antoni. Dziesięciu rycerzy.

Dziewczynka, Irusia, w noc wigilijną jest świadkiem dziwnych spraw czarodziejskich i sama bierze udział w bajkowym życiu „Krainy Baśni“, przebiegając ją w towarzystwie dziesięciu rycerzy, czarodziejskich wiernych jej sług. Akcja zajmująca, ale miejscami zbyt zawiła. Pod względem wychowawczym książka niewiele daje, jednak przepaja ją umiłowanie piękna i poezji.

Język poprawny, ładny, niektóre obrazy niepozbawione cech artystycznych.

Ilustracje ładne, wygląd książki estetyczny.

86. Noel Hope. Przygody Wilczka i jego pana.

Wilczek to imię wiernego psa, który pewnego dnia przyplątał się do kilkoletniego chłopczyka Janka Gordon. Pies swoją wiernością i sprytem zdobył przywiązanie i miłość Janka, co więcej, nauczył go kochać inne zwierzęta i uznawać w nich przyjaciół ludzi i stworzenia Boże.

Nie pożałował Janek swego dobrego serca i przyjaźni dla Wilczka, gdyż pies ten ratuje mu życie w chwili groźnego niebezpieczeństwa.

Opowiadanie ma na celu wzbudzić sympatję dla zwierząt, oraz zachęcić do wstępowania do „Związków litości“. Związki litości nawet w postaci Tow. ochrony zwierząt są a nas bardzo rzadkie. Tego więc celu książka nie osiągnie. Natomiast cel pierwszy: zainteresowanie się zwierzętami i ich życiem, książka ta przeprowadza znakomicie, gdyż obserwacje i wskazówki tu podane są zupełnie trafne. Książka pisana jest z talentem i zajmująco.

87. Lilian Gask. Bohaterski Bruno.

Malutka książeczka zawiera w sobie trzy krótkie opowiadania. Pierwsze: „Bohaterski Bruno“, to opowiadanie o psie z rasy psów z góry św. Bernarda,

który ratuje w ciągu swego życia 40 podróżnych, zaco po śmierci otrzymuje pamiątkową tablicę na grobie i wdzięczne wspomnienie ludzkie. Drugie opowiadanie: „Lorenzo i Fideljo“, to opowiadanie o małpce Fideljo, przywiązanej do swego pana, kataryniarza włoskiego, Lorenza i śmiercią przyplacającej to przywiązanie przy ratowaniu jego woreczka z pieniędzmi przed rabusiem. Trzecie opowiadanie: „Śmierć Burka“, mówi o psie Burku, tak posłusznym swej młodzietkiewej pani, że woli narazić się na śmierć w wzburzonych falach morskich, niż opuścić miejsce, na którym miał pozostać aż do jej powrotu z wycieczki.

Wszystkie te trzy opowiadania, mające na celu wzbudzić szacunek i współczucie ludzkie dla zwierząt, pisane są poprawnie, prosto, działają na uczucie dodatnio. Młodzież będzie je czytała chętnie i z zainteresowaniem.

88. Benedykt Hertz. Bażant złocisty.

Pospolita kwoka usłyszała pewnego razu, że jej gospodyni zażądała od letniczki za marnego kurczaka cenę, za którą możnaby dostać złotego bażanta.

Tak ją to wbiło w dumę, że postanowiła syna swego Czupurka istotnie na bażanta wykierować. Edukacji podjęła się mówiąca po angielsku sroka i poprowadziła ją tak energicznie, że po pewnym czasie oskubany i obwieszony świecidełkami kurak stał się przedmiotem westchnień wszystkich podwórzowych aspirantek do stanu małżeńskiego. Z chwilą jednak pojawienia się w tem towarzystwie prawdziwego złocistego bażanta, następuje okropna kompromitacja i kwoka z synalkiem stają się pośmiewiskiem całego podwórza.

Książka napisana z dużym talentem, jest satyrą na powojennych dorobkiewiczów. W tym charakterze mogłaby być uznana za lekturę pożądaną dla młodzieży starszej, gdyby nie naiwność fabuły oraz obawa, że młodzież ta, a przynajmniej jej część, może zrozumieć książkę, jako klasyfikację wartości ludzi zależnie od pochodzenia.

Szata zewnętrzna (nawiasem mówiąc — staranna i ładna) oraz pewne wyraźne cechy treści i stylu wskazują, że autor i wydawcy mieli na myśli czytelników najmłodszych. Dla dzieci jednak z satyry tej pozostaje tylko ładnie opowiedziana bajka z fikcyjnego życia zwierząt domowych.

89. M. G. Burek i jego przyjaciele.

Burek uciekł od swego pierwszego właściciela, bednarza, który się z nim źle obchodził i znalazł opiekę w domu dobrych ludzi, rodziców Wojtusia i Marysi. Za życzliwość i pożywienie pies okazywał wdzięczność, bawiąc się z dziećmi, następnie nauczył się pomagać w pracy ojcu dzieci, pasąc z nim owce, a w końcu dokonał bohaterskiego czynu, przypędzając do domu rozproszone wśród śnieżyicy stado.

Tendencją książeczki jest obudzić życzliwość dla zwierząt. Opowiadanie ma formę prostą i łatwą.

90. Marja Buyno. Kocia Mama i jej przygody.

Bohaterką książki jest dziewczynka, rozmiłowana w zwierzętach domowych, a szczególnie tkliwa opiekunka kotków, przezwana z tej racji Kocią Mamą. Przygody i kłopoty, związane z tem jej upodobaniem, składają się na treść książki, urozmaiconą opisem zabaw dzieci, których charakterystyka jest

trafnie przeprowadzona. Zbyt czarno może namalowana jest postać Stasia. Naogół powiastka jest napisana żywo i zajmująco, językiem poprawnym.

91. Władysław Łoziński. Oko Proroka czyli Hanusz Bystry i jego przygody.

Jest to powieść historyczna z pierwszej połowy XVII w. Wolny chłop królewski dostaje się jako woźnica w karawanie kupieckiej do niewoli tureckiej. Żonę jego i syna Hanusza podstarości wypędza wbrew prawu z zagrody. Hanusz, ocaliwszy kupca lwowskiego przed Tatarami, zostaje u niego czeladnikiem. Ponieważ jednak ma w przechowaniu wielki brylant „Oko Proroka“, powierzony mu przez zaporoskiego kozaka Semena, przeto ścigają go ludzie chciwi na ten skarb. Hanusz unika niebezpieczeństwa i wyjeżdża z karawaną kupiecką do Turcji. Tu wśród licznych przygód uwalnia z galery swego ojca oraz dopomaga do ucieczki ojcu Semena. Po powrocie do kraju odnajduje ukryty brylant i zwraca go Semenowi, ten zaś wraz towarzyszymi dopomaga Hanuszowi wyrugować przywłaszczyciela z zagrody ojcowskiej.

Autor, znakomity historyk, połączył znawstwo kultury XVII w. z talentem powieściopisarskim i stworzył powieść dla młodzieży, wprowadzającą czytelników w mało znany świat ludu i mieszczaństwa tej epoki. Obok ciekawych obrazów obyczajowych książka zawiera opis przygód oraz pierwiastek tajemniczości, co ją czyni bardzo zajmującą lekturą dla młodzieży. Stawia ona przed oczyma czytelników przykłady przywiązania synowskiego, uczciwości, wierności danemu słowu, wdzięczności i dzielności.

92. Wacław Lipiński. Od Wilna po Dynaburg.

Autor, były legionista 5 p. p., następnie dowódca kompani tegoż pułku, opowiada osobiste wrażenia i przeżycia z czasu kampanji 1919 r. na północno-wschodnim froncie. Kompanja przyjeżdża do zdobytego już Wilna i stamtąd rozpoczyna marsz wśród nieustannych walk z bolszewikami przez Smorgonie, Wilejkę, Serwecz do Krzywicz pod Dynaburgiem. Obrazy walk, marszów i życia obozowego skreślone są plastycznie i doskonale malują typ polskiego żołnierza. Obrazy te pozbawione grozy, pełne są ruchu, fantazji, jędrnego żołnierskiego humoru. Najgłębszą wartość książki stanowi uczucie czynnej miłości ojczyzny i radości z jej zmartwychwstania.

Język książki naogół poprawny, miejscami piękny.

93. Stanisław Pigoń. Głosy z przed wieku.

Książka — jak sam autor zaznacza — jest „doraźnym zbiorem szkiców i materiałów z dziejów procesu filareckiego“. — Sekretne archiwa Komisji śledczej — dopiero teraz dostępne dla badaczy polskich — dostarczyły nowych danych, rzucających światło na dzieje tej grupy młodzieży, którą uwiecznił Mickiewicz w scenach więziennych III części Dziadów. W pierwszym szkicu roztrząsa Pigoń sprawę „celi Konrada“, objaśniając ją planami i rysunkami — w innych omawia korespondencję Mickiewicza z Malewskim, utwory poetyckie Zana, stosunki Filaretów z młodzieżą zagraniczną, w szczególności z Czechami, rolę Suzina w organizacji samej oraz w procesie i t. p.

Książka pisana z gruntowną znajomością rzeczy, ścisłością obserwacyjną, z pietyzmem — przynosi cenne nowe przyczynki do historii organizacji młodzieży wileńskiej, skupionej wkoło Tomasza Zana i Mickiewicza.

94. Adolf Dygasiński. Przyjaciel koni.

Franek Jelonek—sierota—odziedziczył po ojcu ułowanie koni, a tymczasem smutny los zrobił z niego gromadzkiego świniopasa. Szczęśliwy dłań przypadek sprawia, iż zatrzymuje rozhukane konie młodego dziedzica i w nagrodę za ten czyn dostaje się na służbę do stajni. Jest fornałem jakich mało kocha swą pracę i kocha zwierzęta, powierzone jego pieczy. Źle potraktowany przez nowego dziedzica, porzuca służbę, kupuje dwie marne szkapy, nigdyś dworskie, i płaci za nie drogo, nie może jednak nie kupić, bo jedna z nich zarząła do niego „rzewliwie“, jakby prosząc, by się nią zaopiekował. Od tego czasu odwozi ze stacji podróźnych do miasteczka i okolicznych wsi.

Jeden z podróźnych gubi w jego sankach pieniądze, Franek odwozi je niezwłocznie właścicielowi, a w drodze tej pada mu stary przyjaciel koń. Za trudy swe nie chce przyjąć wynagrodzenia i dopiero wyrok ojcowski sędziwego kapłana skłania go do przyjęcia zaofiarowanych sześciuset rubli. Pieniądze te pozwalają mu na spłacenie długów i założenie własnej rodziny.

Książka ma wyraźne i jasno sformułowane tendencje wychowawcze; wykazuje, że praca wtedy jest pożyteczna, gdy ją wykonywamy z upodobaniem, że kto sam jest szlachetny, uszlachetnia otoczenie, nawet i zwierzęta.

95. Edmund Selous. Przymierze Tomcia ze zwierzętami.

Tomcio był bardzo okrutny dla zwierząt, postanowiły tedy ukarać go i w tym celu zwołały wiec pod przewodnictwem sowy. Każde zwierzę występowało z własnym projektem kary bolesnej i surowej — aż do tortur i kary śmierci. Sowa postawiła wniosek, by wymiar kary odroczyć a przede wszystkim podjąć próbę poprawienia Tomcia. Zgódzono się na to; sowa podjęła się nauczyć zwierzęta ludzkiego języka, aby mogły wobec Tomcia użyć broni perswazji, zanim uciekną się do ostrzejszych środków. W dziesięciu następujących rozdziałach książeczki występują kolejno różne stworzenia prześladowane przez Tomcia, tłumaczą mu swój tryb życia, swe obyczaje, dole i niedole swego żywota i ogrom krzywd, jakich doznają przez swawolę takich chłopców jak on. W końcu Tomcio nawrócony zawiera ze zwierzętami przymierze, które zostaje na wniosek sowy „ratyfikowane“ na następnym wiecu zwierząt.

Książeczka ma bardzo wyraźną tendencję zaszczepienia czytelnikom litości dla zwierząt i oduczenia ich okrucieństwa. W pewnej mierze zadanie to spełnia.

Wartości artystycznej nie ma. Wierszyki umieszczane na wstępie rozdziałów są liche i zasługują na opuszczenie. Dzieciom może się książka podobać i może im przynieść korzyść.

96. Marja Reuttówna. Dla mojego tatusia.

Czternastoletnia Danusia zapisuje w pamiętniku przeznaczonym dla swego tatusia, który walczy jako kapitan na froncie bolszewickim, wydarzenia i przeżycia z czasów inwazji bolszewickiej na Litwę w r. 1920.

Książka przeniknięta jest głębokim duchem patriotyzmu. Potępia wszelkie objawy nienawiści względem Litwinów i Żydów, mimo że opisuje fakty aż nadto tę nienawiść usprawiedliwiające.

Pod względem językowym książka nie jest wolna od błędów. Posiada zalety literackie, choć miejscami jest zbyt rozwlekła i moralizatorska.

97. Ela Oleska. Żłociste Kogutki i Różowe Stokrotki.

Gromadka małych dzieci, spędzających razem wakacje we dworze wiejskim, bawi się przez czas pobytu na wsi w harcerzy, tworząc drużynę chłopców „Żłocistych Kogutków“ i dziewczynek „Różowych Stokrotek“. W formie zabawy pod kierunkiem 14-letniego ucznia, Olesia, i nauczycielki, p. Maryli, poznaje dziatwa zasady skautingu. Książka napisana jest językiem poprawnym, dość żywo, ale większej wartości literackiej nie posiada.

98. Mieczysława Ślęczkowska. Wśród dziejowej zawieruchy.

Książka zawiera 5 obrazów historycznych z okresu od 1758 do 1796r. Obrazy te przedstawiają: 1) życie w korpusie kadetów i pobyt w nim Niemcewicza; 2) dzieciństwo i młodość S. Staszica; 3) ważniejsze posiedzenia sejmu czteroletniego; 4) konfederację targowicką i wojnę 1792 r.; 5) powstanie kościuszkowskie i jego upadek.

Jakkolwiek autorka usiłuje opis zdarzeń i postaci historycznych ożywić dodatkiem elementu fabuły powieściowej, braki fantazji twórczej i talentu narratorskiego sprawiają, że opowiadanie jest naogół suche i mało zajmujące.

Również nieprzyjemnie rażą psychologiczne nieprawdopodobieństwa pojęć i sądów włożonych w usta młodzieńczych przedstawicieli opisywanej epoki.

Obfity zasób wiadomości historycznych i szczerze patriotyczna tendencja stanowią zalety książki.

99. Jack London. Zew krwi.

Żyjący w dobrobycie i wygodzie wspaniały pies, Buck, zostaje ukradziony i sprzedany na Alaskę, gdzie pełni ciężką służbę psa pociągowego. Wśród dzikiej przyrody podbiegunowej i dzikich towarzyszy zaprzęgu, pod władzą pierwotnych ludzi, kierujących zaprzęgiem, Buck strząsa z siebie szybko naloty cywilizowanego życia, odzyskuje pierwotne instynkty, przystosowuje się do życia wśród niebezpieczeństw i trudów, w którym panuje dzika i bezlitośna walka, prawo kłów, pazurów i kija. Uratowany od znęcania się i śmierci przez człowieka, Buck przywiązuje się do niego całą potęgą psiej miłości i tylko ta miłość trzyma na wodzy odzywające się w nim coraz silniej atawistyczne instynkty pierwotnej dzikości. Po śmierci pana, zamordowanego przez Indian, Buck łączy się ze stadem wilków na dzikie i wolne życie.

Książka jest utworem wybitnego talentu. Maluje świetnie surową przyrodę podbiegunową i życie wśród niej, typy ludzi rzuconych w tę przyrodę, a przede wszystkim w nader ciekawy sposób rysuje psychologię psów w jej zbiorowych i indywidualnych przejawach. Jedną z tendencji autora jest pokazanie, jak wątłym jest nalot cywilizacji i jak pod wpływem pierwotnych i surowych warunków bytu krótki czas wystarczy na zniweczenie pracy cywilizacyjnej całych pokoleń.

Tendencji wychowawczych w ścisłym znaczeniu książka nie posiada.

100. Władysław Umiński. Od Warszawy do Ojcowa.

Jest to opowiadanie o wycieczce wakacyjnej 4-ch uczniów kl. VI-ej, jednej z warszawskich szkół średnich. Maszerując pieszo, chłopcy zwiedzają Wilanów, Czernsk, Puławę, Kazimierz, Janowiec, Czarnolas, Iłżę, góry Święto-

krzyskie, Chęciny i Ojców, wszędzie oglądając szczegółowo zabytki architektury i zbierając ciekawsze okazy przyrodnicze. Podróż ta jest urozmaiconą szeregami przęd, niekiedy mało prawdopodobnych.

Celem książki jest zapoznanie czytelników z godnemi uwagi osobliwościami opisywanej części Polski i podanie przy tej sposobności pewnego zasobu wiadomości przyrodniczych. Cel ten autor osiąga tylko częściowo, gdyż opis zabytków architektury, aczkolwiek drobiazgowy, jest suchy i mało zajmujący, prztem poparty ilustracjami bardzo niewyraźnemi.

W przedstawieniu stosunków koleżeńskich między wycieczkowiczami, w niektórych ich postępkach, a nawet w zasadniczym motywie kompozycyjnym (potajemne wydalenie się z domu), autor nie ustrzegł się szczegółów, mogących nasuwać wątpliwości z punktu widzenia pedagogicznego.

101. Marja Bujno. Słoneczko.

Marysienka Orwiczówna po śmierci matki udaje się pod opiekę jej przyjaciółki, p. Dębskiej, zgodnie z dawną umową obu matek, że w razie śmierci jednej z nich druga wychowywać będzie sieroty. Pani Dębska jednak, mimo najlepszej chęci, nie może należytą pieczołowitością otoczyć dziewczynki, gdyż jest chorą i zniedołężniałą, tak, że własnymi dziećmi pokierować nie może. Są one kłótlive, złośliwe, leniwe i zatrują życie sierocie, którą los rzucił w to niemiłe środowisko. Marysienka, uosobienie dobroci, szlachetności i dzielności, wnosi szczęście do domu p. Dębskiej, roztacza opiekę nad chorą, zaprowadza ład w gospodarstwie i stopniowo zdobywa serca otoczenia. Najoporniej zachowuje się jej rówieśniczka, Haneczka Dębska, która pod wpływem zazdrości posuwa się nawet do zbrodni: podpala strych, na którym zamieszka Marysienkę. Uratowana przez młodego skauta, Jurka, Marysienka — nie chcąc oskarżać Haneczki — sama bierze na siebie winę spowodowania pożaru i dopiero tem ostatecznie rozbraja przeciwniczkę.

Ideą przewodnią książki jest ukazanie potęgi dobroci, triumfującej nad złem, rozbrajającej zawiść i niechęć, darzącej błogosławieństwem najmniej nawet przez los obdarzonych ludzi. Wadą książki jest zbyt krańcowe zestawienie kontrastów, które czyni nierealną powieść, osnutą jednak na tle życia codziennego.

102. St. Margert. Savonarola. Cz. I. Duch czasu. Cz. II. Król Florencji. Cz. III. Fra Girolamo. Cz. IV. Burza.

Cztery wyżej wymienione książki stanowią właściwie cztery tomy jednej długiej powieści historycznej, której bohaterem jest Savonarola.

Cz. I. Duch czasu rozgrywa się w okresie soboru florenckiego i obejmuje dzieciństwo i młodość Savonaroli. Autor zaznajamia czytelnika z życiem Florencji, jej pięknem, obyczajami i prądami ówczesnemi. Savonarola po ukończeniu studjów waha się w wyborze drogi, wreszcie znajduje ją u bram klasztoru dominikanów.

Cz. II. Król Florencji. Obraz dwóch światów i dwóch władców na przeciwnych krańcach: Wawrzyniec Wspaniały to czciciel pogańskiego piękna, arcyzmu i wiedzy, przepychu i rozpusty, Fra Girolamo to pełen pokory mnich, pragnący wstrząsnąć duszami ludzkiemi i poprowadzić je drogą prawdy i cnoty. Groza wojny, najazd Karola VIII, walki państw włoskich między sobą doprowadzają do przewrotu wewnętrznego we Florencji i do upadku

Medyceuszów. Rząd dusz spoczywa w ręku Savonaroli, który zdobył serca ludu i wskazał mu drogę wiary i wolności. Savonarola ogłasza Królestwo Chrystusowe.

Cz. III. Fra Girolamo. Florencja w nowej fazie. Wpływ Savonaroli jest wielki, umie on przykładem swego życia i czynami wydobyć z każdej niemal duszy cząstkę najlepszą i zachęcić do pracy nad odrodzeniem moralnym. Nad głową natchnionego dominikanina gromadzą się chmury. Cały świat możliwych i wpływowych ludzi, których zbrodnie karcili, staje z nim do walki. Partja Compagniacchi stara się opanować rządy i w fałszywym świetle przedstawić działalność Savonaroli w Rzymie, gdzie panuje wszechwładnie rodzina Borgiów z Aleksandrem VI na czele. Grom pada. Savonarola zostaje wyklęty.

Cz. IV. Burza. To finał dramatu. Savonarola kończy na stosie, błogosławiąc ojczystemu miastu. Tendencja autora zarysowana wyraźnie: świat Odrodzenia utonął w pogaństwie, Kościół, opanowany przez walki i intrygi polityczne, znajdował się w upadku i rozprzężeniu. Reforma była nagłą potrzebą i byłaby zapobiegła rozdarciu, jakie wywołało wystąpienie Lutera. Przyniósł ją sobór trydencki, zbyt późno jednak, by przywrócić jedność Kościoła.

Autor maluje ówczesną epokę wszechstronnie. Wprowadza czytelnika do kościołów, do cichych cel zakonników, do pałaców, na Akademię Platońską, do pracowni malarzy i t. p. Spotykamy cały szereg wielkich postaci Odrodzenia: Leonarda da Vinci, Perugina, Michała Anioła, Machiavella, młodziutkiego Rafaela i innych. Powieść, napisana stylem barwnym, żywym, może być z wielkim pożytkiem czytana przez młodzież, jako uzupełnienie nauki historii.

103. H. G. Wells. Nowele.

Książeczka składa się z pięciu nowel o fantastycznej treści, zaprawnych humorem. Pierwsza mówi o cudownym jaju kryształowym, w którym można przy pewnych warunkach oświetlenia dostrzec sceny z życia na Marsie, druga o człowieku, który odkrył w sobie moc robienia cudów i póty tylko miał z niej przyjemność, póki jej używał na drobnostki, dające się zresztą osiągnąć i bez cudów; gdy zaś zapragnął skorzystać z niej dla wielkich rzeczy, o których nie miał pojęcia, spowodował niebywale katastrofy. W trzeciej malarz odpiera pokusę sprzedania swej duszy za moc tworzenia arcydzieł. Czwarta nowela opisuje wrażenia i przeżycia człowieka, który w kunstownie zbudowanej kuli spuszcza się na dno głębiny morskiej i dostrzega w niej istoty do ludzi podobne, od których doznaje czci boskiej, jako zesłaniec z wyższego świata. W piątej nareszcie młodzieniec otrzymuje jabłko rajskie z drzewa Wiadomości i odrzuca je, obawiając się wiedzieć zbyt wiele.

Nowelki pisane żywo, interesująco, z humorem, będą niewątpliwie chętnie czytane. Wzorów wychowawczych nie posiadają. Przekład dość niedbały.

104. Jana Chryzostoma z Gosławic Paska — Pamiętniki. Opracował Jan Grabowski.

Pamiętniki Paska będą zawsze chętnie czytane przez młodzież jako pełen ruchu i humoru obraz obyczajów i pojęć, scen wojennych, sejmowych i dworskich w Polsce epoki Wazów. Uczestnik wyprawy Czarnieckiego do Danii, daje Pasek — rzadki w literaturze wojennej polskiej — opis ówczesnej walki morskiej. Jak w niedawnej wojnie światowej, tak i w czasie „Potopu” —

walczą Polacy na dwóch frontach, wschodnim i zachodnim. Nie będąc bynajmniej źródłem do poznania autentycznych wydarzeń historycznych, jest jednak Pamiętnik Paska żywym dokumentem ludzkim z danej epoki, zabytkiem cennym, wiernem odbiciem świata, który minął, oraz charakteru narodu, który mimo wielkich zewnętrznych przeobrażeń, w istocie swej pozostał zawsze trwałym i niezmiennym.

Wybór dokonany z tekstu oryginalnych pamiętników jest szczupły (obejmuje tylko 94 strony), ale naogół trafny. Wszystkie makaronizmy zastąpił Grabowski wyrażeniami polskimi. Brakuje w książce objaśnień rzeczowych i językowych a także komentarzy historycznych, skutkiem czego może czytelnik wziąć Pamiętniki Paska za źródło historyczne. Wydanie ozdobione 15 ilustracjami odbitemi dobrze, szkoda tylko, że wydawca nie uzgodnił tekstu z ilustracjami i podał obrazki faktów pominiętych w przeróbce.

105. Helena Bobińska. O szczęśliwym chłopcu.

Dziesięcioletni chłopiec, syn inteligentnych, zacnych i względnie zamożnych rodziców, wychowuje się w pięknej podkarpackiej miejscowości w Małopolsce. Krajobraz i cała przyroda okolicy odmalowana wiernie i zajmująco; atmosfera domu rodzinnego pogodna i serdeczna sprzyja rozwojowi szlachetnego charakteru chłopca. Autorka zna duszę dziecka i maluje jej rozwój w sposób szczery i prosty. Tendencją jej jest okazanie, jakim chłopiec być powinien w stosunku do rodziców i rodzeństwa, towarzyszy zabawy, domowników i służby.

Stosunki polityczne, ekonomiczne, społeczne — na tle których odmalowano życie „szczęśliwego chłopca” są przedwojenne, stąd książka dziś trochę przestarzała.

106. Felicja Popławska. Dla przyszłości.

Janinka Tokarska, córka powstańca z 1863 r., wychowana po śmierci rodziców w Petersburgu u wuja, zrusyfikowanego Polaka, po ukończeniu 15 lat przyjeżdża, zgodnie z wolą swej zmarłej matki, do domu p. Otockiej, zamieszkałej w Mińsku. Pod wpływem nowego otoczenia odzyskuje poczucie narodowe, a nawet gorąco objawia swą polskość w szkole. Po ukończeniu gimnazjum Janinka przenosi się z rodziną p. Otockich do Warszawy, gdzie uczestniczy w tajnej pracy młodzieży patriotycznej. Po obchodzie 3 maja zostaje aresztowana razem z przywódcą ruchu, synem p. Otockiej, Józefem. Józef, skazany na pięcioletnie wygnanie, wyjeżdża na Sybir, Janinka z p. Otocką — do Galicji, gdzie zostaje nauczycielką ludową.

Celem autorki jest przedstawienie martyrologji polskiego społeczeństwa, a w szczególności młodzieży w niewoli rosyjskiej. Autorka wskazuje pracę nad ludem jako obowiązek narodowy, podkreśla również obowiązki, jakie nakłada miłość ojczyzny w życiu rodzinnym.

Książka napisana jest dość interesująco, językiem poprawnym.¹

Jakkolwiek jej artystyczna wartość jest niewielka, będzie chętnie czytana ze względu na zdarzenia, które opisuje.

107. Nasi przyjaciele. Wedle oryginału angielskiego opracowała M. G.

Książka ma na celu wzbudzenie zainteresowania dla życia zwierząt współczucia dla ich cierpień i potrzeb. W szczególności zajmuje się zwierzę-

tami domowemi i wskazuje, co dzieci mogą czynić dla dobra tych swoich przyjaciół.

Poziom zupełnie przystępny nawet dla najmniej inteligentnych dzieci; morał ubrany w formę obrazków z życia zwierząt lub przemówień danego zwierzęcia do czytelnika. Dwa wierszyki polskie dodane na końcu: Wieczorny pacierz Konopnickiej i Ojczyzna Or-Ota — stanowią największą ozdobę książki, poziomem artystycznym wznosząc się ponad ogólny ton książeczki.

108. Walery Przyborowski. Reduta Woli.

Piętnastoletni Wicusz Pawłowski, bawiąc w lecie 1831 r. w Nadarzynie, gdzie staje kwaterą sztab Paskiewicza, ciągnącego na Warszawę, dowiaduje się przypadkiem o planie ataku na miasto. Przekrada się przez obozy rosyjskie do Warszawy, dostaje do szanica Wolskiego i tu donosi generałowi Sowińskiemu, iż Paskiewicz główny atak skieruje na Wolę. Wicusz zostaje w okopie, bierze udział w walce i w chwili zgonu Sowińskiego dostaje się ranny do niewoli.

Książka zaznajamia czytelnika niezłe z walką o szaniec wolski, podnosi miłość ojczyzny i poświęcenie dla niej oraz dzielność żołnierską. Jej język naogół poprawny, wartość artystyczna niewielka. Jest to właściwie tylko gładkie i dość żywe opowiadanie o wypadkach. Brak tu pomysłu powieściowego i konstrukcji powieściowej. Obrazy i postacie wychodzą blade, tragiczne wypadki nie wstrząsają zbyt silnie. Mimo to książka będzie z pewnem zainteresowaniem i korzyścią czytana przez młodzież. Ilustracje bardzo liche.

109. W pamiętnym roku wojny. Książka zbiorowa dla młodzieży.

Książka opatrzona wstępem historycznym N. Gąsiorowskiej i politycznym komentarzem W. Giełżyńskiego (Polska w wojnie) — zawiera utwory 39 autorów polskich, mające zobrazować chwilę przełomową w życiu kraju.

Wydana w 1916 roku, książka ta odzwierciedla tylko położenie wytworzone przez sam wybuch wojny, nadzieje, jakie ona rozbudziła, klęski, jakie spowodowała, przedsięwzięcia, jakim dała początek, nie zaś rozwój sprawy polskiej na tle wojny światowej.

Pisana przez różnych autorów wierszem i prozą, złożona częściowo z dobrze wybranych fragmentów autorów, którzy wojny światowej nie dożyli, książka ta będzie dla młodzieży jedną z pamiętek chwili dziejowej, przyczyniających się do wytworzenia obrazu tego, co naród przeżywał w pamiętnym przejściu z niewoli do wolności.

Fragmenty i obrazki zawarte w niej są nierównej wartości literackiej. Pisane przez różnych autorów, odzwierciedlają ich ówczesne zapatrywania i uczucia, stąd nie zawsze są w zgodzie z uczuciem współczesnego czytelnika.

Zajmująca, przystępnie napisana pod bezpośredniem natchnieniem chwili, książka „W pamiętnym roku wojny“ z każdym rokiem zyskiwać będzie na znaczeniu historycznej pamiętki, im bardziej oddalać się będziemy od momentu, gdy ona była aktualną.

110. Zuzanna Rabska. Baśnie Kaszubskie.

Zbiorek zawiera 13 bajek, których treść tyczy się morza i kaszubskiego wybrzeża. Treść ta, jakkolwiek niezbyt oryginalna, jest dość zajmująca. Najładniejsze są może baśnie „O helskich dzwonach“ i „O cudownym skrzypku“

Tendencja zbiorku, którą jest zbliżenie młodzieży do tematów morskich, zasługuje na uznanie. Pewną wadą jest przeciętny literacki styl, który zatarał świeżość ludowego kolorytu.

111. Joanna Gould. Gwiazda przewodnia.

Są to dziwne dzieje sieroty, rzucanej losem w różne środowiska społeczne, od robotniczej rodziny pijaka, do wykwinnych sfer amerykańskiego towarzystwa. Szczęśliwie dziewczynka otrzymuje staranne wychowanie i wykształcenie i staje do samodzielnej pracy. Gwiazdą przewodnią w jej życiu jest pragnienie odszukania ojca. Pragnienie to zostaje spełnione. Jasny obraz połączenia z ojcem i osobistego szczęścia bohaterki zamyka książkę.

Wychowawcze znaczenie powieści duże; dziecko obcuje tu z wielu szlachetnymi i ofiarnymi ludźmi i musi odczuwać niewyciężoną moc dobra w życiu.

Powieść pisana bardzo zajmująco, należy do najlepszych w literaturze dla młodzieży.

112. Juljusz Verne. W pogoni za meteorem.

Meteor złoty, szybujący w przestworzach i zauważony ze Stanów Zjednoczonych, jest przyczyną całego szeregu zatargów, nieporozumień, mających za tło chęć sławy i żądę złota.

Potęga umysłu ludzkiego ujarzmią szybujący meteor. Genjusz w osobie dziwaka-fizyka, zmienia bieg meteoru, ściąga go na kulę ziemską i każe spaść w Grenlandji. Widząc jednak walkę zaciętą całej niemal ludzkości o leżącą bryłę złota, walkę, doprowadzić mogącą do ogólnej wojny — dziwak zatapia meteor przy pomocy swej maszyny, w morzu. To uspokaja, łączy i godzi powaśnionych przedstawicieli państw, jak i poszczególnych ludzi.

Verne w powieści swojej dotyka bardzo realnych zagadnień ogólnoludzkich stosunków na ziemi. Z ironją maluje konferencję przedstawicieli państw Europy i Ameryki, dzielących się złotem, szybującym w powietrzu oraz ośmiesza bezmyślny tłum, zahipnotyzowany żądzą zdobycia skarbu. Myśli te ubrane w szatę oryginalnej fantazji są kreślone trochę za rozwlekle, co osłabia zainteresowanie czytelników.

113. Kornel Makuszyński. Bardzo dziwne bajki.

Na treść książki składają się 4 bajeczki: 1) „O tem, jak Wicek Warszawiak pognął śmierć“, 2) „Bajka o królownie Marysi, o czarnym łabędziu i lodowej górze“, 3) „Szwec Kopytko i kaczor Kwak“ i 4) „O tem jak krawiec, pan Niteczka został królem“.

Autor, urodzony humorysta, chce przedewszystkiem rozweselić smutne dzieci. Opowiada więc im różne historie pełne życia, werwy i humoru, nie zapomina jednak i o tem, aby wesolość zaprawić nie morałem, ale pewną dozą sentymentu dla rzeczy pięknych i dobrych.

Język książki jest łatwy i żywy, ilustracje K. Mackiewicza dobre i dostosowane do treści.

114. Józef Mączka. Starym szlakiem.

Książeczka zawiera zbiorek wierszy wojennych, zrodzonych z bezpośredniego natchnienia w ogniu walki. Tylko pierwszy z tych utworów, pisany na kilka lat przed wojną, ma raczej znaczenie wstępu, co świadczy, że i wtedy

w duszy autora tkwiło poetyckie natchnienie, oraz tęsknota do walki o Polskę i wiara w jej zmartwychwstanie.

Wszystkie dalsze, tworzone już w ogniu bojowym, opatrzone pamiętnymi z walk Legjonowych datami, są odbiciem uczuć, napelniających serca tej młodzieży, która bez zastrzeżeń, bez wątpliwości i wahań oddała się cała na ofiarę ojczyźnie z chwilą wybuchu wojny, przekonana, że idzie „starym szlakiem“ ojców, bohaterów „z pod Grochowa, Ostrołęki“.

Potęga zapału, szczerłość i prostota w wyrazie uczuć, wdzięczna forma tych wierszy, z łatwością poruszają serca młodych czytelników, którzy mogą w nich znaleźć podniety do czynnej i ofiarnej służby Ojczyźnie. Wartość artystyczna tych poezyj, twórców niepospolitego talentu jest bardzo wybitna.

115. Zofja Sikorska. Ania i jej przyjaciele.

Rzecz dzieje się w czasie wojny z bolszewikami. W ciągu powieści poznajemy dwunastoletnią Anią i jej najważniejsze przeżycia: wyjazd z domu do szkoły w Płocku, wstąpienie do drużyny harcerskiej, najście wrogów na miasto i jego pamiętną obronę, w której Ania bierze czynny udział i zostaje ranna.

Książka ma na celu obudzenie uczuć narodowych i społecznych.

Napisana zajmująco. Niektóre ilustracje bardzo brzydkie.

116. Ewa Szelburg-Ostrowska. Ogród króla Marcina.

Ludzie opuścili ogród. Nastąpiło bezkrólewie. Złe pokrzywy chcą zawładnąć klombem, trawy wychodzą na ścieżki. Pokrzywy i osty mimo obrony ze strony kwiatów biorą w posiadanie ogród dzięki zdradzie strażnika — żywoplotu. Ale przybywa ogrodnik—król Marcin—i usilną pracą przy pomocy Wiosny i małej dziewczynki, imieniem Czerwony Ludek, doprowadza ogród do kultury. W dzień Matki Boskiej Zielnej składa w towarzystwie dziewczynek w kościele przed ołtarzem wieniec z ziół i kwiatów.

Tendencja wychowawcza utworu: budzenie miłości dla przyrody i wskazanie, ile można dokonać pracą, rozumem, wytrwałością. Ale zbyt wiele w opowiadaniu fantazji, antropomorfizm aż nadto daleko posunięty; język — choć ładny—dość trudny.

117. Jerzy Żuławski. Na srebrnym globie. Opracował dla młodzieży F. K. Nowicki.

Książka jest przeróbką ogólnie znanej powieści Żuławskiego. Treść jej stanowią dzieje pięciorga ludzi, różnej narodowości (Irlandczyk, Portugalczyk, Anglik z żoną i Polak), którzy odbywają wyprawę na księżyc w pocisku wystrzelonym z olbrzymiej armaty. Na księżycowym globie doznają nieopisanych cierpień, dręczeni ponadto tęsknotą za porzuconą ziemią. Jeden tylko z nich ostatecznie pozostaje przy życiu, zakłada rodzinę i daje początek nowej rasie ludzkiej—rasie mieszkańców księżycowo-ziemskiego pochodzenia.

Przystosowanie tej powieści dla młodych czytelników polega na opuszczeniu scen o charakterze erotycznym, oraz ustępów zbyt trudnych ze względu na ich treść głęboko geozoficzną. Pomimo tych przeróbek książka nie stała się przystępną dla młodszych grup czytelników, niż dorastająca młodzież. Artystycznej wartości książki nie obniżyło jej opracowanie dla młodzieży.

Komunikat

**Wydziału Programowego Departamentu Szkół Średnich
w sprawie podręczników szkolnych do nauki przyrodznawstwa
w gimnazjum niższym.**

Zadaniem nauczania przyrodznawstwa w gimnazjum niższym jest w pierwszym rzędzie kształcenie umysłu w pewien, właściwy naukom przyrodniczym sposób; zdobywanie wiadomości stoi dopiero na drugim planie, a ilość wiedzy, którą wychowanek ma zdobyć, musi być z natury rzeczy stosunkowo nieznaczna.

Podręcznik szkolny winien tedy być tak opracowany, aby ułatwiać:

1-0: osiągnięcie głównego celu nauczania, jakim jest kształcenie umysłu;

2-0: metodyczną pracę nauczyciela, obecnie utrudnioną dla braku odpowiednich metodyk przyrodznawstwa, z których nauczyciel mógłby czerpać wskazówki, jak rozłożyć materiał naukowy na poszczególne lekcje i jak te lekcje przeprowadzać.

Co powinien zawierać podręcznik szkolny do nauki przyrodznawstwa w gimnazjum niższym?

1) Główną treść książki dla uczniów winny stanowić zadania obserwacyjne. Wybór i rozkład tych zadań ma odpowiadać wymaganiom dydaktycznym, nie potrzebuje jednak być przystosowanym do programu szczegółowego Ministerstwa.

2) Książka powinna zawierać dużo dobrych rycin. Umożliwiają one: a) obserwowanie roślin czy zwierząt przy braku żywych, zasuszonych lub wypchanych okazów, b) pozwalają na dokładne przyjrzenie się zwierzętom zbyt ruchliwym, na obejrzenie bliższe szczegółów morfologicznych i c) dają możliwość porównywania okazu rzeczywistego z wizerunkiem, co dla wdrożenia do właściwego czytania książek przyrodniczych ma pierwszorzędne znaczenie.

3) Książka może ponadto zawierać zajmujące opowiadania z życia zwierząt, opisy podróży, polowań i t. p.

Czego zawierać nie powinien?

1) Opisów tych zwierząt i roślin, które winny być poznane na lekcjach drogą obserwacji uczniów, kierowanej przez nauczyciela.

2) gotowych sądów (określeń i t. d.), do których powinny dzieci dochodzić na lekcji przy pomocy pytań nauczyciela, kierującego lekcją;

3) rysunków schematycznych (w ścisłym znaczeniu tego wyrazu) jako zbyt trudnych do odcyfrowania dla wychowanków gimnazjum niższego. (Należy odróżnić szkic od schematu, który zawiera pewne zgóry umówione symbole).

Sprostowanie. W zeszycie II (R. IV) Bibliografii Pedagogicznej, w Części urzędowej na str. XXIX mylnie podano, że polecony, jako pomoc naukowa do zbiorów szkolnych, Model anatomiczny człowieka jest wyrobem firmy „Pomoc Szkolna“. Modele te wyrabia wytwórnia modeli anatomicznych i naukowych „Model“ (Warszawa, ul. Chałubińskiego 5).

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

BIBLIOTEKA PODRĘCZNA NAUCZYCIELA PRZYRODOZNAWSTWA W GIMNAZJUM NIŻSZYM.

A. Książki dla nauczyciela.

1) *Naukowe.*

Oprócz dzieł, podanych w dziale książek naukowych dla nauczyciela w art. „Biblioteka podręczna nauczyciela botaniki i zoologii“ (Bibliografia Pedagogiczna, z. IV, r. III), wymienić tutaj należy następujące:

Otto Antonius. Grundzüge einer Stammesgeschichte unserer Haustiere. Jena. Fischer. 1922. Rycin w tekście 144, str. 336.

Treść: Cz. ogólna. I Źródła do historii pochodzenia zwierząt domowych: zoologia, prahistorja i archeologia, plastyczne wyobrażenia zwierząt, lingwistyka, etnografia. II Uwagi o zmianach pod wpływem domestykacji: rozmiary, czaszka, różnice w budowie innych części kościa, zmiany histologiczne i fizjologiczne, ubarwienie. Cz. specjalna. III Psy: dzikie psy, zmiany w budowie czaszki pod wpływem domestykacji: „Rasy“ psa domowego, pochodzenie najstarszego psa domowego. IV Bydło: systematyka dzikiego bydła, zmiany pod wpływem domestykacji, najstarsze bydło domowe i jego pochodzenie. V Owca i koza: systematyka form dzikich, cechy charakterystyczne owiec domowych, owce przedhistoryczne, owce wczesnych epok historycznych, zestawienie. Pochodzenie kóz domowych. VI Świnia: dzikie świnię, najstarsze świnię domowe. VII Koń i osioł: dzikie konie, pochodzenie osła domowego, najstarsze konie domowe, muły. VIII Wielbłądy i lamy: wielbłądy Starego świata, lamy. Bibliografia. Skorowidze ogólne, nazw geograficznych i autorów.

Książka powyższa jest owocem długoletnich studjów autora nad żywym i kopalnym materiałem; daje ona wyczerpujące wiadomości o pochodzeniu zwierząt domowych. Interesującą zwłaszcza jest część ogólna, w której autor opisuje metody badania w omawianej dziedzinie.

H. Hoyer. Klucz do oznaczania zwierząt kręgowych ziem polskich. Wydany staraniem Kółka przyrodników, uczniów Uniw. Jagiell. w Krakowie. Opracowali: J. M. Kowalski, Wł. Mierzejewski, dr. E. Niezabitowski i S. Udziela, pod redakcją dr. H. Hoyera. Kraków. 1910. Z 43 rycinami w tekście i 7 tablicami, str. 344.

W. Szafer, S. Kulczyński i B. Pawłowski. Opisy i klucze do oznaczania wszystkich gatunków roślin naczyniowych, rosnących w Polsce bądź dziko, bądź też zdziczałych lub częściej hodowanych. Warszawa—Lwów. 1924. Str. 736.

„C. G. Calwers Käferbuch“. Naturgeschichte der Käfer Europas. Zum Handgebrauche für Sammler. Herausgegeben von prof. dr. G. Jager. Fünfte Auflage bearbeitet von Dr. G. Stierlin. Stuttgart. Verlag für Naturkunde. Str. 715.

Oprócz opisów rodzajów i gatunków, książka zawiera następujący wstęp: O owadach wogóle. O chrząszczach, Rozmażanie chrząszczy. Życie chrząszczy. Zbieranie i polów chrząszczy. Hodowla. Zabijanie. Kolekcjonowanie i konserwowanie zbiorów. Układanie kolekcji. Barwnych tablic 48.

K. Eckstein. Die Schmetterlinge Deutschlands. Stuttgart. Lutz. 1913. I tom, str. tekstu 12, tabl. 16; II tom, tekstu 84 str., tablic 32; III tom, tekstu 96 str., tablic 48.

Zalety tej książki to szczególne uwzględnienie biologii motyli, doskonale barwne ryciny, stosunkowo dużo rycin liszek i poczwerek.

Hanstein. Die Insekten sowie die übrigen Gliederfüßer mit Ausnahme der Käfer und Schmetterlinge. Mit. 20 farbigen Tafeln und 90 Textabbildungen. Wiesbaden. Pestalozzi Verlags Anstalt. 1923.

Książka zawiera część ogólną — biologję stawonogów i część systematyczną. Ryciny bardzo dobre.

Jost Fitschen. Gehölzflora. Ein Buch zum Bestimmen der in Deutschland und den angrenzenden Ländern wildwachsenden und angepflanzten Bäume und Sträucher. Mit 342 Abbildungen. Lipsk. Quelle und Meyer. 1920. Str. 221.

Klucz powyższy może oddać usługi oczywiście i do oznaczania drzew i krzewów rosnących na ziemiach polskich.

2) *Popularno-naukowe.*

A. E. Brehm. Tierleben. 4 Aufl. v. O. Z. Strassen. 13 Bde. Lipsk. 1912—1918.

O wielkiej poczytności tego dzieła świadczą liczne niemieckie wydania, tłumaczenia na obce języki, oraz przeróbki. Wyliczamy z nich:

„Brehm“. Kleine Ausgabe für Volk und Schule. 3 Aufl. v. W. Kahle. 4 Bde. Neudruck 1920—1922.

„Brehm“. Wohlteile Ausgabe, bearbeitet von C. W. Neumann. 6 Bde (wyszły trzy pierwsze tomy, około 600 str. w tomie).

„Der kleine Brehm“. Das gesammte Tierreich in I Bd., herausgegeben von W. Kahle. Berlin. 1924 (około 800 str.).

Haustiere (aus „Brehms Tierleben“) v. Dr. W. Hallbaner. Lipsk.

Wildtiere (aus „Brehms Tierleben“) v. Dr. W. Kahle. Lipsk. „Mały Brehm“, w tłumaczeniu polskiem I tom (wycz.).

Dzieła powyższe, opatrzone licznymi, naogół bardzo dobrymi rycinami (barwnymi i czarnymi), są kopalnią wiadomości z etologii zwierząt, mogą tedy oddać nauczycielowi usługi przy opracowaniu lekcji. Wadą Brehma, zwłaszcza w dawniejszych wydaniach, jest traktowanie psychiki zwierząt antropomorficznie; w nowszych wydaniach ten sposób ujęcia został znacznie zmodyfikowany.

Wilhelm Haacke u. Wilhelm Kuhnert. Das Tierleben der Erde. Drei Bände mit 120 Farbendrucktafeln u. 620 Textbildern. Berlin. Bd. I: Das Tierleben Europas. Bd. II: Das Tierleben Asiens, Amerikas und Australiens. Bd. III: Das Tierleben Afrikas, des Meeres, der Haustiere und der Schmarotzer, Str. 632, 540 i 598.

Treść poszczególnych tomów stanowią opisy życia zwierząt według krain geograficznych, w Europie oprócz tego i według zbiorowisk; spis rzeczy w porządku systematycznym i skorowidz alfabetyczny. Ryciny są bardzo dobre, niekiedy wysokiej artystycznej wartości, treść żywa i zajmująca, wolna od bezkrytycznie powtarzanych anegdot i jaskrawego antropomorfizmu. Dzieło to może być użyte zarówno jako atlas, jak i jako cenna książka pomocnicza dla nauczyciela.

Cornish. Świat zwierząt. Przekład pod red. prof. J. Sosnowskiego. Gebethner i Wolff (wyczerpane). T. I: 13 kol. ryc., 550 w tekście, str. 384. T. II: 12 kol., 600 rycin w tekście, str. 408.

Ze względu na liczne ryciny (fotografie z natury) książka nadaje się do użytku szkolnego jako atlas; bogato zwłaszcza jest ilustrowany dział ptaków i ssaków.

J. H. Fabre. Z życia owadów. Tłum. Z. Bohuszewiczówna i M. Górską. Warszawa. Lindenfeld. Str. 228.

J. H. Fabre. Dziwy instynktu u owadów i pajaków. Tłum. M. Górską i H. Lindenfeld. Warszawa. Lindenfeld. Str. 248.

Fabre odsłania tajemnice życia owadów i pajaków, które badał w ich warunkach naturalnych. Popularyzując po mistrzowsku wiedzę, autor w sposób jasny, dostępny i nadzwyczajnie zajmujący wprowadza czytelnika w świat badań naukowych w swem laboratorium „pod szafierowem sklepieniem niebios“.

J. H. Fabre. Nasi sprzymierzeńcy. Tłum. Z. Bohuszewiczówna i M. Górską. Biblioteka „Iskier“. Lwów—Warszawa. Książnica-Atlas. 1925. Str. 209.

J. H. Fabre. Les serviteurs. Récits de l'oncle Paul sur les animaux domestiques. Paris. Delagrave. Str. 314.

J. H. Fabre. Les ravageurs. Récits sur les insectes nuisibles à l'agriculture. Illustré de 16 planches. Paris. Delagrave.

Opowiadania „wujka Pawła“ są t. zw. pogadankami; nie dając obrazu badań i obserwacji dziecka, nie mogą być uważane za wzór metodyczny. Ze względu jednak na wartość materiału informacyjnego (pochodzenie zwierząt domowych, życie owadów szkodliwych, zwierzęta pożyteczne i t. p.) książki te mogą oddać nauczycielowi dość znaczne usługi.

H. Meerwarth u. K. Soffel. Novellen aus dem Tierleben. Entnommen dem Werke: Lebensbilder aus der Tierwelt. Lipsk. Voigtländer. Str. 633.

Trzy tomiki powyższego dzieła są zbiorem rycin, do których dorobione zostały przez różnych autorów opowiadania bez głębszej treści naukowej. Znakomite jednak ryciny nadają wartość tym książkom. Mamy tu na doskonałym kredowym papierze 443 fotografie zwierząt; zdjęcia wyraźne, ostre; zwierzęta uchwycone w ruchu, w licznych pozach, podpatrzone bądź to w naturalnem otoczeniu (białe niedźwiedzie na falach oceanu), bądź w ogrodzie zoologicznym i w innych wiarzjach; fotografowane są też ślady niektórych zwierząt, gniazda i t. p. Wybór zupełnie przypadkowy; pomiędzy poszczególnymi „nowelkami“ związku logicznego niema. Książki mogą dać ważną usługę jako atlas.

G. Ulmer. Unsere Wasserinsekten. Naturwissenschaftliche Bibliothek. 119 Abbildungen. 3 Tafeln. Lipsk. Quelle u. Meyer. Str. 165.

Książeczka, przeznaczona dla miłośników akwarjum, zawiera opisy życia owadów wodnych ze szczególnem uwzględnieniem ich rozwoju, krótkie wskazówki praktyczne, dotyczące polowu i gromadzenia zbiorów, bibliografię.

F. Viehmeyer. Die Ameisen. Naturwissenschaftliche Bibliothek. Lipsk. Quelle i Meyer. 48 rycin, str. 159.

K. Sayó. Krieg und Frieden im Ameisenstaat. Kosmos. Gesellschaft der Naturfreunde. Stuttgart. Str. 104.

K. Sayó. Unsere Honigbiene. Kosmos. Gesellschaft der Naturfreunde. Stuttgart. Str. 108.

K. Sayó. Aus dem Leben der Käfer. Theod. Thomas. Lipsk. Str. 89.

Książeczki węgierskiego uczonego są mniej lub więcej wyczerpującymi monografjami owadów. Sposób pisania zajmujący; książki opatrzone licznymi rycinami.

Kurt Lampert. Bilder aus dem Käferleben. Naturwissenschaftliche Wegweiser. Stuttgart. Strecker u. Schröder. Str. 113, rycin 35, tablic 5.

Opis przedstawicieli 29 rodzin chrząszczy, ich rozwoju, sposobu życia wogóle. Dobre ryciny, przedstawiają owady doskonałe, larwy i poczwarki.

J. Łomnicki. Z życia mrówek. Biblioteka „Przyrody i Techniki“. Lwów—Warszawa. Książnica Polska. Str. 27.

Broszurka nie daje opisów życia mrówek wogóle, uwzględnia tylko ich stosunek do tak zwanych „gości“. 12 rycin,

Przyroda. Miesięcznik, poświęcony naukom przyrodniczym. Księgarnia Kotuli w Cieszynie.

Pismo to, przeznaczone pierwotnie dla młodzieży, zawiera artykuły o bardzo różnym poziomie. Obok rozprawek popularnych, wskazówek do hodowli, kroniki i t. p. poważne artykuły wybitnych uczonych. Miesięcznik ten daje sporo rycin w tekście i 1 tablicę barwną w każdym zeszyście.

3) *Atlasy.*

R. Sternfeld. Reptilien und Amhíben Mitteleuropas. 30 farbige Tafeln mit 80 Seiten Text.

O. Kleinschmidt. Die Singvögel der Heimat. 86 farbige Tafeln mit systematisch-biologischem Text.

E. Walther. Die Süßwasserfische Mitteleuropas. 50 farbige Tafeln mit Text.

Schmeil u. Fitschen. Eine Auswahl der verbreitetsten Pflanzen unserer Flora in Bild und Wort. 80 farbige Tafeln mit Text.

E. Gramberg. Pilze der Heimat. 130 Pilze auf 116 farbigen Tafeln mit Text.

Wydawnictwo powyższe, pod redakcją Schmeila, Lipsk, Quelle u. Meyer, daje wspaniałe ryciny na doskonałym kredowym papierze, oraz wartościowy tekst.

Sammlung Naturwissenschaftlicher Taschenbücher. Heidelberg. Winter. Cz. I. Gift- und Speisepilze. Cz. II. Flora der Westalpen. G. Senn. 144 tablic, 151 rycin w tekście. Cz. III. Nutzpflanzen der Landwirtschaft und des Gartenbaues. Klein. 100 tablic, 18 rycin w tekście. Cz. IV. Waldbäume und Sträucher. Klein. 96 tablic, 38 rycin w tekście. Cz. V. Waldblumen und Farne. Klein. 100 tablic i 20 rycin w tekście. Cz. VI. Wiesenpflanzen. Cz. VII. Unkräuter. Klein. 100 tablic i 25 rycin w tekście. Cz. VIII. Sumpf- und Wasserpflanzen. Klein. 96 tablic. Cz. IX. Unsere Singvögel. Otto Fehring. 96 tablic i 17 rycin w tekście. Cz. X. Ziersträucher und Parbkäume. Klein. 96 tablic (ze 111 drzewami i krzewami) i 12 rycin w tekście.

Ryciny, odbite na doskonałym kredowym papierze, bardzo dobre. Mały format książeczek pozwala na zabieranie na wycieczkę. Atlasy obu tych wydawnictw mogłyby stanowić ważną pomoc dla ucznia, gdyby były zaopatrzone w polski tekst i podpisy. W polskiej literaturze brak jest zupełnie tego rodzaju atlasów i atlasików.

4) *Dydaktyczne.*

- M. Heilpern. Zasady metodyki ogólnej nauk przyrodniczych. Wyd. 2. Wydawnictwo imienia Staszycy staraniem Stow. Naucz. Pol. Warszawa. 1919. Str. 124 ¹⁾.
- W. Schoenichen. Methodik und Technik des naturgeschichtlichen Unterrichts. Lipsk. Quelle u. Meyer. 1913. Str. 614 ¹⁾.
- E. E. Lloyd and M. A. Bigelow. The Teaching of Biology in the Secondary School. New York. Longman, Green and Co. 1909. Str. 491 ¹⁾.
- Handbuch der naturgeschichtlichen Technik für Lehrer und Studierende der Naturwissenschaften. Lipsk i Berlin. Teubner. 1914. Dzieło zbiorowe, wydane pod red. prof. Bastiana i Schmida. Str. 555 ¹⁾.
- Eduard Hassenpflug. Der Weg zum Herzen der Natur. Ein Wegweiser für die Schulbiologie. Zweiter unveränderter Abdruck. Lipsk. Verlag Haase. 1921. Str. 398.

Treść. Wstęp. Rozwój biologji. Wysokie cele — małe wyniki. Rozkład materiału naukowego. Sposób ujęcia przedmiotu. Opracowanie materiału. Wyjaśnianie i utrwalanie. Podręcznik czy zeszyt z notatkami? Przygotowanie nauczyciela. Obserwacje. Wycieczki szkolne. Ogród szkolny. Żywy materiał poglądowy. Zbiory. Rysunek. Mikroskop. Film. Fotografja. Kopje z natury. Obraz w nauczaniu przyrodoznawstwa. Eksperymenty z biologji roślin. Personifikacja i obrazowość. Czynny udział ucznia. Zwierzęta i rośliny egzotyczne. Ojczyzna przyroda. Ochrona przyrody; popieranie tej ochrony w nauczaniu przyrodoznawstwa. Ludowe przyrodoznawstwo. Wiedza o przyrodzie i poznanie. Celowość w przyrodzie. Barwy ochronne i mimicy. Larmarkizm. Neolarmarkizm. Psychobiologja. Spis autorów. Skorowidz.

Zaletami powyższego dzieła są: jasny, zwięzły wykład, obiektywne przedstawianie argumentów za i przeciw w kwestjach spornych, wyjątkowo bogate dane bibliograficzne. Polski przekład książki w przygotowaniu.

B. Landsberg. Didaktik des botanischen Unterrichts. Lipsk

¹⁾ Treść i ocena tej książki podana w art. „Biblioteka podręczna nauczyciela biologji“ (Bibliografja Pedagogiczna, z. III, r. III)

1910. Str. 303¹⁾. Rozdział II, str. 28—68 i Rozdział III, str. 69—156.

Powyższe przytoczone dzieła obejmują dydaktykę przyrodoznawstwa wogóle; czytelnik znajdzie w każdym z nich jeden lub kilka rozdziałów, omawiających specjalnie nauczanie przyrodoznawstwa na niższych poziomach. Następujące prace traktują specjalnie o nauczaniu niższego kursu przyrodoznawstwa (gimnazjum niższe i szkoła powszechna):

Program nauki w szkołach powszechnych siedmioklasowych. Przyroda. Wyd. Min. W. R. i O. P. Str. 91. Rozdział p. t.: „Wskazówki metodyczne”.

Program gimnazjum państwowego. Gimnazjum niższe. Przyrodoznawstwo. Fizyka. Chemja. Wyd. Min. W. R. i O. P. Str. 58. Rozdział p. t.: „Uwagi metodyczne”.

B. Dyakowski. Zarys metodyki niższego kursu o przyrodzie. Wyd. II. Lwów—Warszawa. Książnica Polska. 1923. Str. 104.

Treść: I Stanowisko kształcące i cel nauki o przyrodzie. II Zasady i metoda nauki o przyrodzie. IV Układ materiału i rola przyrody ojczyznej oraz zbiorowisk w początkowej nauce o przyrodzie. V Przykłady programów. VI Uwagi o nauczaniu poszczególnych działów przyrody. VII Nauka na lekcjach w klasie. VIII Prace pozalekcyjne uczniów. IX Wycieczki. X Różne środki pomocnicze. XI Nauczyciel. Zakończenie. Przegląd literatury, dotyczącej początkowej nauki o przyrodzie.

Książka powyższa jest niezwykle cennym podręcznikiem metodyki dla nauczyciela, pomaga mu ona bowiem znakomicie do zrozumienia metod programu Min. W. R. i O. P. i wprowadzenia ich w życie. Jest niejako komentarzem do tego programu i jego rozwinięciem w zastosowaniu do codziennej praktyki szkolnej.

T. Męczkowska i St. Rychterówna. Ćwiczenia z przyrody żywej. Warszawa. M. Arct. 1922. Str. 143.

Treść: Wstęp. Wskazówki w którym miesiącu można zbierać materiał do ćwiczeń. Ćwiczenia z botaniki. Ćwiczenia z zoologii. Wykaz niezbędnych przedmiotów do ćwiczeń: przyrządów, naczyń oraz okazów zoologicznych i botanicznych. Spis ćwiczeń.

Ćwiczenia podane w tej książce mogą z łatwością być wykonane przez samego ucznia. Z pomiędzy 166 ćwiczeń botanicznych i 106 zoologicznych nauczyciel może zrobić wybór zależnie od wymagań programu. Książka bardzo ułatwia nauczycielowi starania o dostarczenie żywych okazów.

¹⁾ Treść i ocena w art. „Biblioteka podręczna nauczyciela botaniki i zoologii” (Bibliografia Pedagogiczna, z. IV, r. III).

- D. Gayówna. Dzienniczki przyrodnicze. Przyczynek do metodyki przyrodoznawstwa. Z 4 tablicami. Warszawa. Arct. Str. 34.

Treść broszurki stanowią (oprócz uwag metodycznych autorki) dosłownie przytoczone dzienniczki uczenic kl. I i II-ej, ilustrowane własnymi rysunkami. Dzienniczki obejmują ogólne obserwacje wiosenne, letnie i jesienne oraz spostrzeżenia nad kiełkowaniem fasoli, żyta i pszenicy, rozwojem cebuli i gałązek drzew w pokoju, hodowlą pleśni, trzykrotki i ulanki. Książka jest zajmująca zarówno ze względu na sposób w jaki p. Gayówna przeprowadza w trudnych warunkach metodę szkoły pracy, jak i na ciekawy materiał psychologiczny, którego dostarczają wypowiedania się uczenic w dzienniczkach.

- W. Haberkantówna. Protokóły lekcyj przyrodoznawstwa, odbytych w r. szkoln. 1918/19 w I kl. gimnazjum J. Kowalczykówny. Wyd. Min. W. R. i O. P. Str. 147.

Treść: Wstęp. Protokóły 70 lekcyj. Skorowidz. Spis okazów i pomocy naukowych.

- Cz. II. Protokóły lekcyj przyrodoznawstwa, odbytych w r. szk. 1919/20 w II-ej kl. gimnazjum J. Kowalczykówny. Wyd. Min. W. R. i O. P. Str. 136.

Treść: Wstęp. Protokóły 50-ciu lekcyj. Skorowidz.

- Cz. III. Protokóły lekcyj przyrodoznawstwa, odbytych w r. szk. 1919/20 w kl. III-ej gimnazjum J. Kowalczykówny. Wyd. Min. W. R. i O. P. Str. 146.

Treść: Wstęp. Protokóły 77-miu lekcyj. Spis wycieczek.

Protokóły, obejmujące kurs przyrodoznawstwa w gimnazjum niższem, ilustrują jeden ze sposobów wykonania programu Min. W. R. i O. P. w warunkach odpowiadających przeciętnym stosunkom szkolnym u nas; odzwierciedlają również reagowanie dzieci na podawany im materiał obserwacyjny i myślowy.

- W. Schoenichen. Der biologische Lehrausflug. Ein Handbuch für Studierende und Lehrer aller Schulgattungen. Praca zbiorowa pod redakcją prof. Dr. W. Schoenichena. Jena. Fischer. 1922. Str. 269, rycin 37.

Dzieło to, napisane przez wybitnych specjalistów, zawiera szereg rozpraw, dotyczących wycieczek w szkołach ogólnokształcących wszystkich stopni, oraz wyższych fachowych (gospodarstwa wiejskiego, leśnictwa, rybactwa, ogrodnictwa). Nauczyciel gimnazjum niższego znajdzie dla siebie w tem dziele bardzo dużo materiału informacyjnego i nader cenne wskazówki dydaktyczne.

L. Bykowski. Wycieczki szkolne. Pomarański. Zamość. 1922. Str. 104¹⁾.

Landsberg, Gunthart, Schmidt. Streifzüge durch Wald und Flur. Lipsk. Teubner. 1921. Str. 240. Liczne ryciny.

Treść: I Styczeń: Przy ciepłym piecu. II Luty: Las w szacie zimowej. III Marzec: Zwiastuny wiosny. IV Marzec, kwiecień: Wiosenne wędrówki w dolinie rzecznej. V Początek maja: Nieco o gospodarce lasu. Życie w bagnisku. VI Maj: Pod kwitnącemi drzewami owocowemi. Pustkowie i brzeg jeziora. VII Czerwiec: Łąka. VIII Lipiec: Miedza i pole żyta. IX Sierpień: Wrogowie roślin. Żniwa. X Wrzesień: Nastroje jesienne. XI Październik—listopad: Przygotowania do zimowania. XII Grudzień: Rzut oka wstecz.

Książka powyższa nie daje wskazówek, w jaki sposób materiał ma być z dziećmi opracowany. Ze względu jednak na bogatą treść informacyjną i popularny wykład, książka ta może przydać się nauczycielowi gimnazjum niższego.

Schäffer. Biologisches Experimentierbuch. Lipsk. Teubner. 1913. Str. 272²⁾.

Cornell Schmitt. Anleitung zur Haltung und Beobachtung wirbelloser Tiere. 1921. Monachium-Freising. Datterer u. C-ie. Str. 44. Z rycinami.

Książka zawiera wskazówki do zbierania, obserwowania i hodowli 89-ciu zwierząt bezkręgowych. Materiału informacyjnego w postaci gotowych wyników obserwacji podaje autor stosunkowo niewiele; książka przepelniona jest natomiast zadaniami, ujętymi w formę nakazów i naprowadzających pytań. Ze względu na wysoką wartość dydaktyczną, może oddać nauczycielowi nadzwyczaj cenne usługi.

W. Szafer. Ogrody szkolne. Lwów—Warszawa. Książnica Polska. T. N. S. W. 1921. Str. 36³⁾.

Cornell Schmitt. Der biologische Schulgarten. Seine Anlage und unterrichtliche Verwertung. Anhang. 40 Schülerversuche im Schulgarten. Dritte verbesserte Auflage. München. Freising. Datterer u. C-ie. Str. 110³⁾.

W. Schoenichen. Praktikum der Insektenkunde. 2 Aufl. Jena. Fischer. 1921. Str. 227³⁾.

C. Bade. Das Süßwasser-Aquarium. Berlin. Pfenningstorff. 1909. Str. 896³⁾.

¹⁾ Treść i ocena w art. „Biblioteka podręczna nauczyciela botaniki i zoologii” (Bibliografia Pedagogiczna, z. IV, r. III).

²⁾ Treść i ocena w art. „Biblioteka podręczna nauczyciela biologji” (Bibliografia Pedagogiczna, z. III, r. III).

³⁾ Treść i ocena w art. „Biblioteka podręczna nauczyciela botaniki i zoologii” (Bibliografia Pedagogiczna, z. IV, r. III).

C Bade. Praxis der Terrarienkunde. Magdeburg. Treutz. 1907. Str. 162 ¹⁾.

Wanda Ostoja Bogucka. Przyroda w domu i szkole. Wskazówki praktyczne dla młodzieży i nauczycieli. Warszawa. Arct. 1930. (Wyczerpane; II wyd. w przygotowaniu).

Treść: Wstęp. Przedmowa. Cz. I Akwarjum. Cz. II Terrarium, Cz. III Wiwarjum. Zakończenie.

Każda z trzech części książki zawiera wskazówki co do wyboru lub sporządzania samemu zbiorników, w których hodujemy zwierzęta i rośliny; opisuje sposoby urządzania ich wewnątrz; daje rady, gdzie i jak szukać należy okazów; podaje opisy roślin i zwierząt i wskazówki jak obchodzić się z nimi. Książka opatrzona jest licznymi rycinami.

K. Prószyński. Akwarjum pokojowe. Arct. 1908 ¹⁾.

Staszyd. Terrarium. Cieszy. Kotula. 1922. Str. 31 ¹⁾.

K. Czerwiński. Kolekcjonowanie zwierząt. Warszawa. Arct. 1906. Str. 113 ¹⁾.

Z. Bohuszewiczówna. W świecie owadów. (Według H. Fabre'a). Warszawa. Bibl. Polska. Str. 130.

Treść: Cz. I Grabarze padliny. Cz. II Grabarze nawozu. Spis owadów. Spis doświadczeń. Spis rysunków (31) i tablic (3).

Książka ta jest przeróbką przeznaczoną dla młodzieży. Dla nauczyciela cennym jest rozdział p. t. „Spis doświadczeń“, zawierający oprócz opisu 51 zadań obserwacyjnych i doświadczeń, jeszcze i wskazówki metodyczne oraz bibliografię.

St. M. Sumiński i Sz. Tenenbaum. Przewodnik zoologiczny po okolicach Warszawy. Warszawa. Arct. Str. 100.

I część zawiera opisy miejscowości (14 w obrębie miasta, 52 zamiejskich), II materiały, t. zn. spis zwierząt oraz wskazówki w jakich miejscowościach znaleźć je można.

R. Kobendza i J. Kołodziejczyk. Przewodnik florystyczny po okolicach i parkach Warszawy. Warszawa. Arct. 1993. Str. 99. Z 5-ma fotografiami i 6-ma mapkami.

Treść: Słowo wstępne prof. Hryniewieckiego. Przedmowa. I Uwagi metodyczne. II Rys florystyczno-ekologiczny okolic Warszawy. III Wycieczki florystyczne w okolicach Warszawy. IV Parki warszawskie.

Obie wyżej wymienione książeczki są niezbędnym informatorem dla nauczyciela prowadzącego wycieczki biologiczne w Warszawie i jej okolicach.

¹⁾ Treść i ocena w art. „Biblioteka podręczna nauczyciela botaniki i zoologii” (Bibliografja Pedagogiczna, z. IV, r. III).

B. Książki dla ucznia.

Podręczników przyrodoznawstwa dla gimnazjum niższego, odpowiadających współczesnym wymaganiom dydaktycznym i zgodnych z metodami, polecanymi przez program Ministerstwa, nie posiadamy. Istniejące podręczniki dla gimnazjum niższego odpowiadają programowi tylko co do zakresu i rozkładu materiału, niezgodne są jednak z wymaganiami metodycznymi tegoż programu.

Ważną pomoc przy nauczaniu przyrodoznawstwa w gimnazjum niższym stanowią: atlasy, poradniki do hodowli, wypisy i różne czytanki.

1) *Atlasy i atlasiki.*

Schneider-Ślósarski. Atlas przyrodniczo-geograficzny. Warszawa Arct. 1900. 18 podwójnych dużych tablic z 600 wizerunkami. 15 mapek i 1 podwójna mapa pogładowa.

Treść: Przedmowa. Objaśnienie tablic. Skorowidz. Ludy. Zwierzęta. Rośliny, Tablice.

Ryciny barwne, na doskonałym papierze kredowym, przedstawiają rośliny i zwierzęta na tle krajobrazu. Rysunek i barwy dobre. Pod rycinami podpisy polskie i łacińskie. Niedogodność atlasu stanowi umieszczenie kilkudziesięciu obrazków na jednej tablicy: utrudnia to skupienie uwagi na jednym krajobrazie czy zwierzęciu. Układ geograficzny.

Lampert Kurt. Atlas państwa zwierzęcego. Część I: Zwierzęta ssące. Część II: Ptaki. Warszawa. M. Arct.

W części I: 16 podwójnych tablic z wizerunkami 198 zwierząt, bez tekstu; pod rycinami podpisy polskie i łacińskie. W części II: 16 podwójnych tablic z wizerunkami 248 obecnie żyjących ptaków i 7 rycinami, przedstawiającymi szczątki ptaków kopalnych; bez tekstu, podpisy polskie i łacińskie. — Zwierzęta nie przedstawione na tle krajobrazu. Nagromadzenie wielu rycin (kilkunastu) na jednej tablicy rozprasza uwagę. Barwy i rysunek dobre. Układ systematyczny.

Aug. Schleyer. Atlas zwierząt. 30 tablic barwnych o 171 wizerunkach. Warszawa. Arct 1923. (Bez tekstu).

Aug. Schleyer. Atlas ptaków. 30 tablic barwnych o 239 wizerunkach. Przekład Ireny Milewskiej pod kierunkiem W. Jezierskiego. Warszawa. Arct.

Treść: Ogólna charakterystyka. Szkielet, mięśnie, zmysły, organy trawienia, układ krążenia krwi, oddychanie, rozmażanie. Cz. II systematyczna (wylizanie i charakterystyka rodzin i opisy gatunków, podanych w atlasie). Skorowidze (polski i łaciński).

Aug. Schleyer. Ryby, płazy, gady. Atlas. 30 tablic barwnych o 226 wizerunkach z tekstem. Przekład Ireny Milewskiej pod kierunkiem W. Jezierskiego. Warszawa. Arct.

Treść: Ryby. Systematyka ryb. Opis poszczególnych gatunków. Płazy. Opis poszczególnych gatunków. Płazy ogoniaste. Opis poszczególnych gatunków. Gady. Opis poszczególnych gatunków. Żółwie. Opis poszczególnych żółwi. Krajobrazy. Skorowidze (polski i łaciński).

Zwierzęta ńnie przedstawione na tle krajobrazu. Nagromadzenie rycin na jednej tablicy podobne, jak u Lamperta, barwy gorsze. Podpisy pod rycinami w części p. t. Atlas zwierząt (sic) polskie i łacińskie, w atlasie ptaków tylko polskie, w „Rybach, płazach i gadach” polskie i łacińskie. Układ systematyczny. W trzecim atlasie tytuły rozdziałów mogą dawać błędne pojęcia (np. rozdział „Żółwie” po rozdziale „gady”, w którym opisane są jaszczurki, węże i krokodyle może naprowadzić na myśl, że żółwie—to nie gady).

Książki dla wszystkich. Owady. Atlasik kieszonkowy. 129 rys. kolorowych na XII tablicach. Warszawa. Arct.

Rysunek niezły, barwy liche. Układ systematyczny. Skorowidz polsko-łaciński, podpisy pod rycinami polskie. Bez tekstu.

Książki dla wszystkich. Motyle. Atlasik kieszonkowy. 129 rys. kolorowych na XII tablicach. Warszawa. Arct.

Rysunek i barwy niezłe. Układ systematyczny. Skorowidz polsko-łaciński. Podpisy pod rycinami polskie.

B. Dyakowski. Atlas motyli krajowych. Z 218 wizerunkami motyli i ich gąsienic i poczwerek na 18-tu tablicach, i 230-tu rycinami w tekście. Warszawa. Arct. 1906.

Treść: Część ogólna, budowa i życie motyli. Cz. systematyczna: klasyfikacja motyli i opisy. Skorowidz polski i łaciński.

Ryciny ładne, mało jednak rycin gąsienic i poczwerek, prawie wcale niema roślin, na których żerują liszki.

B. Dyakowski. Wskazówki do hodowli motyli i urządzenia zbiorów. 17 rys., str. 74. Książki dla wszystkich. Warszawa. Arct.

Treść: I. Budowa. II. Hodowla. III. Urządzenie zbiorów.

Jedyna w naszej literaturze książeczka, w której uczeń może znaleźć wskazówki do hodowli motyli. Jednak dla młodszych dzieci nie dość praktycznie ujęta. Brak w niej mianowicie odpowiednich spisów: 1) spisu liszek ułożonego według miesięcy, w których się pojawiają i 2) według roślin, na których żerują. Taki układ „kalendarzowy” i „jadłospisowy” (stosowany w wydawnictwach niemieckich) znakomicie ułatwia małemu badaczowi poszukiwania i karmienie swoich wychowanków. O ile książka jest dobrze ilustrowana, może służyć też do oznaczania liszek i motyli.

Powyższe wskazówki do poszukiwań i hodowli rozsiane są potro-
sze w następującej książce:

- B. Dyakowski. Gąski Marysi. Opowiadania przyrodnicze. (Wcale
nie o gęsiach). Z ilustracjami Małkowskiego. Warszawa.
Gebethner i Wolff. Str. 203.

Książeczka ta jest t. zw. czytanką. W formie powiastkowej opo-
wiada w niej autor o hodowaniu liszek. Książka zawiera dobre wize-
runki liszek.

- B. Korybut-Daszkiwicz. O hodowli płazów i gadów w pokoju.
Biblioteka przyrodnika. Cieszyn. Kotula. 1924. Str. 93.

Treść: Przedmowa. Część ogólna. Płazy: a) uwagi ogólne, b) szcze-
góły hodowli. Gady: żółwie, jaszczurki, węże. Sen zimowy gadów i płazów.
Przechowywanie pokarmu.

Książeczka napisana żywo i tak popularnie, że uczeń gimnazjum
niższego może ją z łatwością czytać; dziełko to będzie doskonałym prze-
wodnikiem dla ucznia i umożliwi mu zupełnie samodzielne prowadzenie
hodowli płazów i gadów. Na każdej niemal stroniczce książki odczuwa
się, że treść jej wysnuta jest z własnej długoletniej praktyki autora.
Praca ta owiana jest szczerem, głębokim umiłowaniem przyrody.

- Książki dla wszystkich. Gąsienice. Atlasik kieszonkowy. 121
barwnych rycin na 12-tu tablicach.

Barwy i rysunek złe. Układ systematyczny. Rośliny, na których
gąsienice żerują, nie narysowane wcale lub trudne do rozpoznania. Po-
wyższe cechy atlasiku sprawiają, że uczeń przy poszukiwaniach i hodo-
wli żadnego pożytku z niego mieć nie będzie.

- J. Nusbaum-Hilarowicz i I. Wiśniowski. Wiadomości z zoologii
dla klas niższych szkół średnich. Z 231 rycinami w tekście
i z ośmiu tablicami (4 czarne, 4 barwne). Opracowane
z współudziałem Benedykta Fulińskiego. Lwów. Jakubow-
ski. Str. 208.

Książka powyższa jest podręcznikiem starego typu: cały trud my-
ślenia bierze tu na siebie nauczyciel, uczeń pozostaje bierny. To też
jako podręcznik nie nadaje się ona do użytku szkolnego. Liczne jednak ryciny, przeważnie fotografie z natury, tablice pospolitych
owadów (chrząszcze i motyle) czynią z niej niejako atlas zoologiczny,
którego mogą używać uczniowie z pożytkiem, zwłaszcza w szkołach,
w których brak okazów wypchanych lub tablic ściennych

- E. Schleyer. Rośliny europejskie. Opracowała A. Arct-Golczew-
ska. Warszawa. Arct. 72 tablice barwne z 144 gatunkami
roślin.

Rośliny kwiatowe zajmują większą część atlasu, z zarodnikowych
mamy po kilka z każdej grupy. Opisy dokładne i dość obszerne. Ryciny

dość dobre. Układ systematyczny. Ze względu na format książka nadaje się na wycieczki.

- M. Wilkomm. Atlas państwa roślinnego, zawierający 125 tablic kolorowych z 700 gatunkami roślin, oraz liczne drzeworyty. Tekst opracowany przez Wł. M. Kozłowskiego. Wyd. II. Warszawa. Arct. 1911 (wyczerpane).

Atlas zawiera wizerunki roślin kwiatowych i ważniejszych zarodnikowych; dość dużo roślin egzotycznych. Układ systematyczny. Format duży, na wycieczki nosić się nie da.

- Schumacher-Arct. 1) Kwiaty wiosenne. Atlasik rozkładany. Kolorowych rycin 174. 2) Kwiaty wiosenne. Atlasik rozkładany, rycin 162. Warszawa. M. Arct.

Wizerunki dość dokładne. Uszeregowanie według zbiorowisk i barw kwiatów znakomicie ułatwia oznaczanie roślin uczniowi gimnazjum niższego, a więc takiemu botanikowi, który samodzielnie według klucza roślin określać nie potrafi. Do tablic dołączone są krótkie opisy roślin.

- M. Arctówna, według H. Blüchera. Grzyby jadalne i trujące. Praktyczne wskazówki dla zbierających. Z 32 tablicami kolorowymi. Książki dla wszystkich. Warszawa. Arct. 1901.

Treść: Przedmowa. Ogólne wiadomości o grzybach. Wskazówki dotyczące otrucia grzybami. Zbieranie grzybów. Potrawy z grzybów. Tablice i opisy grzybów. Skorowidz.

W tym atlasiku uczeń znajdzie nazwy i opisy najpospolitszych naszych grzybów. Ryciny dobre.

3. *Wypisy.*

- J. Wodzińska-Matawowska. Wypisy dla kl. wstępnej i I-ej gimn. i dla IV-go oddz. szk. pow. Lwów—Warszawa. Książnica-Atlas. 1924. Str. 216.

Książka zawiera 119 opowiadań, poezji i opisów. Niektóre z nich mają charakter czysto przyrodniczy, inne — literacki. Poziom naogół odpowiada rozwojowi umysłowemu ucznia kl. wstępnej i I-ej.

- St. Hubert i Strycharski. Z życia zwierząt. Cz. I. Ptaki. Lwów—Warszawa. Książnica-Atlas. 1923. Str. 244.

Wypisy zawierają dużo wyjątków z dzieł zoologów, specjalistów—ornitologów, wspomnień podróżników lub opowiadań miłośników ptaków. Książka zajmująca, może być czytana w kl. II-ej i III-ej gimn. niższego.

Dr. Wanda Haberkantówna (Warszawa).

O C E N Y.

Ks. dr. Stefan Szydelski i ks. dr. Kazimierz Thullie. *Dzieje Objawienia Bożego w Nowym Testamencie. Część II. Podręcznik na III kl. gimn. Z mapą i 24 ilustracjami.* Lwów—Warszawa, 1924 r. Książnica—Atlas. Form. 22 × 15, str. 137 + 4 nlb.

Praca opiera się na tekście ksiąg Ewangelji i Dziejów Apost.; przeważnie podany jest tekst dosłownie lub w parafrazie, opowiadania autorskiego względnie nie wiele. Taki sposób pisania obok dobrej niewątpliwie strony — że uczeń może zapoznać się z tekstem biblijnym — ma też w podręczniku tę ujemną stronę, że wiele zdań i wyrażeń wymaga objaśnienia. W pracy uwzględniono tekst biblijny w przekładzie ks. W. Szczepańskiego, który spotkał się z ostrą krytyką fachowców, albowiem nie posiada takiego piękna i mocy, jak stary przekład ks. Wujka. Jestem zdania, że eksperyment z nowym przekładem nie jest właściwy w podręczniku.

Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy podręcznik stoi na poziomie wiedzy współczesnej. Przedmiot sam, a przede wszystkim charakter pracy, w której, jak powiedziałem, jest przeważnie podany lub parafrazowany tekst biblijny, czynią ją zależną od tekstu, a przeto uchylającą się od postępu. Jednakże w objaśnieniach można i trzeba było uwzględnić najnowsze wyniki badań. Pod tym względem § 36 (Pismo Św. Nowego Testamentu) zawiera poważne braki, potraktowany jest krótko i zbyt pobieżnie, a przecież to są źródła do Dziejów Objawienia Bożego w Now. Test. Za mało też uwzględniono trudności natury historycznej i wogóle archeologicznej; mapki zaś podane na końcu są niejasne, a na pierwszej mapce (Jerozolima) Syjon jest błędnie umieszczony na wzgórzu zachodniem.

Pod względem układu i opracowania można uważać pracę za dobrą. Niema w niej, jak to przeważnie było w dawniejszych podręcznikach, przytaczania długich ustępów Ewangelji, np. Jan XIV — XVII, które trudne są do powtórzenia lub streszczenia przez uczniów; teksty biblijne są przeplatane opowiadaniem lub parafrazowane, co daje pewne urozmaicenie i przyczynia się do łatwiejszego zapamiętania.

Natomiast sędzę, iż ze względów dydaktycznych i pedagogicznych należało bardziej zwracać uwagę uczniów na zastosowania moralne. Wprawdzie może to uczynić wykładający. Ale, jeżeli są uwzględnione nauki katechizmowe (dogmatyczne), łatwo można było dorzucić uwagi moralne, tem bardziej, że ta część życia Chrystusa Pana i początków Kościoła nasuwa tyle teoretycznych i praktycznych wskazań dla życia.

Sędzę, że o wiele korzystniejsze byłoby dla uczniów przedstawić całokształt nauczania Chrystusowego, aniżeli podawać

(w § 18) „charakterystykę Jezusa“. Ta charakterystyka nie wypadła dobrze. Nie jest ona całkowita, a w niektórych punktach jest widoczne pewne usiłowanie, naciąganie. Pomimo przedstawionych wielu cech charakteru Jezusa, nie można odpowiedzieć: kto był Jezus? Ustęp „Charakterystyka Marji“ (str. 77) jest zbyt krótki i niedokładny; uwagi zaś (tamże) o szkaplerzu i majowie nabożeństwie należało oddzielić od „charakterystyki Marji“.

Pod względem językowym i stylistycznym praca w znacznym stopniu jest zależna od tekstu biblijnego w przekładzie ks. Szczepańskiego. W tej drugiej części przekładu ks. Szczepańskiego (i omawianej pracy) nie zauważyłem wielu niewłaściwych wyrażań (w pierwszej części jest znacznie więcej). Zwracam jednak uwagę, że tekst przekładu ks. Szczepańskiego nie zyskał uznania fachowców i literatów (por. krytykę prof. Chrzanowskiego „Nowy przekład Pisma Św.“. Kraków, 1920). Język i styl są naogół jasne i niewyszukane. Za mniej odpowiednie uważam: str. 4 „a oni naznaczyli mu 30 srebrników“; str. 5 „a gdy wieczór zapadł, przybył Pan Jezus z resztą Apostołów do Jerozolimy, zajął wraz z nimi miejsce za stołem“; str. 5, początek ustępu „Umycie nóg“ czasowniki w czasie teraźniejszym; str. 16 „aby wyrok zapadł po wszelkiej formie“; str. 21 „a plując nań, wydzierali trzcinę“; str. 24 „szło też z Nim dwóch złoczyńców, aby ich stracono“; str. 35 „Marja Magdalena pobiegła w tej chwili do Piotra“; str. 35 „idzie przed wami (w przekładzie ks. Wujka „uprzedza“) do Galilei“; str. 101 „tak wyglądała według św. Justyna... Msza św.“ i t. p.

Wygląd zewnętrzny przedstawia się dodatnio. Ilustracje są dobrze wybrane i wykonane; tylko dwie są niezupełnie udatne (por. str. 23, 39). Karta tytułowa, szczególnie symbole Ewangelistów, jest również mało udatna.

Pracę ks. Szydelskiego i ks. Thulliego „Dzieje Objawienia Bożego w Nowym Testamencie“ uważam za próbę nowszego ujmowania przedmiotu i godzenia (zdaje mi się) programu ministerjalnego z materiałem. Jako taka, praca ta stoi znacznie wyżej od dawnych podręczników ks. Kowalewskiego, Bączkowskiego, Szydelskiego, jednak nie uważam jej za szczęśliwie wykonaną. W przyszłości można się spodziewać lepszego opracowania przedmiotu. Za dozwoloną uważać ją można.

Ks. Józef Archutowski. (Kraków).

Juljusz Słowacki. *An helli*. Wydanie trzecie, zmienione i uzupełnione. Opracował prof. dr. Wiktor Hahn. Brody, 1924. Nakładem Księgarni Feliksa Westa (Arcydziela polskich i obcych pisarzy. Tom 29). Form. 21 × 15, str. 128.

Książka ta składa się z obszernego wstępu, samego tekstu utworu, szczegółowych objaśnień, umieszczonych na końcu i dodatku, zawierającego plan poematu „Posielenie“, fragmenty poematu tercynowego o piekle i list Słowackiego do K. Gaszyńskiego.

Nazwisko wydawcy, prof. W. Hahna, daje dostateczne gwarancje, że zarówno we wstępie jak i w objaśnieniach niema nicoby można zakwestjonować ze stanowiska naukowego. Co najwyżej można mieć na pewne kwestje, przezeń poruszone, inne poglądy; a takich kwestyj spornych dostarcza Anhelli, jak wiadomo, dość dużo. Trudniej też tu, niż gdzieindziej, podać tylko obiektywnie rezultaty badań dotychczasowych, gdyż nie we wszystkim są one jeszcze ustalone. Zwraca na to uwagę prof. Hahn przy rozmaitych sposobnościach i cytuje rozmaite opinie.

Swoją drogą na przedstawienie przez prof. Hahna niektórych zagadnień nie możnaby się zgodzić. Tak np.: w rozdziale p. t. „Geneza poematu“ mamy przedstawiony tylko stosunek Anhellego do Posielenia i poematu tercynowego o piekle, cała zaś t. zw. geneza psychologiczna jest potraktowana dość ogólnikowo i niewyczerpująco, i to nawet nie w tym rozdziale, lecz w rozdziale poprzedzającym p. t. „Słowacki w okresie powstania Anhellego“. W ustępie o wpływach literackich możnaby zakwestjonować zbagatelizowanie wpływu „Ksiąg pielgrzymstwa“ (i to nietylko na formę, ale i na treść utworu, przeciwstawiającego się ostro ideologii Mickiewicza), a z drugiej strony przecenienie wpływu Chateaubrianda (jakoby Słowacki pod wpływem pewnego ustępu z *Les Natchez* „wprowadził w Anhellim motyw nieszczęść narodu i poświęcenia jednostki na ofiarę“). Słuszne jest podkreślenie, że poeta ma na myśli w Anhellim tylko samego siebie i że nie wątpi w odrodzenie Polski, ale czy można się zgodzić z twierdzeniem, jakoby mu się wydawało, że „bierność, rozmyślanie wznioślejsze jest, niż czynna praca“? (str. 17). Tak samo wątpliwości wywołuje twierdzenie, jakoby „w żadnym ze swych utworów“ poeta nie rozrzucił tyłu głębokich prawd, co w Anhellim (21), albo jakoby Szaman był „uosobieniem rozumu“ (24 *).

Co się tyczy strony artystycznej poematu, to wolelibyśmy ścisłą analizę estetyczną, opartą na przykładach, niż uczuciowe sądy o kolorystyce i muzyeczności Anhellego.

Za wielką zaletę tego wydawnictwa poczytać należy zupełnie poprawny i dokładny tekst Anhellego; ja przynajmniej żadnych błędów nie znalazłem, choć skontrolowałem kilkanaście stron. Zachowana jest naogół pisownia poety, uszanowane swoiste jego wyrażenia i zwroty, a nawet — na wzór pierwszego wydania — odstępy pomiędzy poszczególnymi werszetami. Drobnie odstępstwa od pierwodruku zaznaczone są i uzasadnione w objaśnieniach wydawcy. Tylko interpunkcja poety jest poprawiona, co w jednym, zauważonym przeze mnie wypadku, zmienia nieco sens zdania („...ukazał się obóz, jakoby i tabor...“ zamiast: „ukazał się

*) Z pierwszego wydania tej książki pozostało zapewne zdanie, brzmiące dzisiaj już jak anachronizm, a mianowicie, że „dla poetów doby najnowszej Anhelli jest zawsze typem niedoścignionym“ (str. 30)

obóz jakoby i tabor“), całości zaś odbiera swoistą i przez poetę zapewne zamierzoną rytmikę. Rytmika ta występuje wyraźnie w wydaniu prof. Kleinera, który zachował interpunkcję pierwszego wydania.

Oceniając tę książkę ze stanowiska dydaktycznego, stwierdzić trzeba, że niezupełnie odpowiada ona celom nauczania szkolnego (odnosi się to zresztą wogóle nie tylko do wydawnictw Westa, ale w znacznej mierze również do „Biblioteki Narodowej“). Chodzi o to, że wstęp i komentarze nie są tu opracowane z myślą o samodzielnej pracy uczniów w szkole. Daje im się tutaj za dużo, wiele rzeczy niepotrzebnych, wiele z nadto ułatwiających im pracę. Tak np.: § 3 rozdziału III jest zbyt cennym i zupełnie streszczeniem poematu (poza to „Przegląd treści“ znajdujemy jeszcze raz na końcu, po tekście Anhellego); podane znowu w § 7 tegoż rozdziału charakterystyki postaci zwalniają uczniów od samodzielnego gromadzenia materiału do charakterystyk i opracowania go; to samo jest z ideą zasadniczą poematu; wystarczyłoby tu podanie opinii poszczególnych krytyków, jako materiału do rozważań; wartości artystyczne poematu zbyt są, jak już zaznaczyliśmy, ogólnikami, zamiast wskazania metody analizy estetycznej na przykładach (oczywiście w zakresie dostępnym na tym stopniu nauki); objaśnienia tekstu nie ograniczają się do komentarza realnego i językowego, ale wchodzą głęboko w samą treść poszczególnych ustępów, zdań, wypowiedzeń, obrazów i wyjaśniają je szczegółowo, czym znowu przeszkadzają wspólnej pracy nauczyciela i ucznia.

Pomimo to uważam, że ze względu na czysty i poprawny tekst wydania, oraz staranne i solidne wogóle opracowanie wstępu i komentarzy — książka ta powinna być dozwolona do użytku w szkołach średnich.

M. Kridl. (Warszawa).

Adam Mickiewicz. Poezje. Tom drugi. Wiersze z lat 1825 — 1855. Wstęp i układ Józefa Kallenbacha. Objasnieniami zaopatrzył prof. Jan Bystrzycki. Kraków, 1924. Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej. Biblioteka Narodowa. Serja I. Nr. 66. Form. 18 × 13, str. XVI + 298.

Książka ta zawiera następujące cykle drobniejszych utworów Mickiewicza: 1) Pieśni, ballady, powiastki; 2) Erotyki, elegje, dumania, liryki miłosne; 3) Sonety erotyczne i krymskie; 4) Przekłady; 5) Farys; 6) Wiersze patriotyczne; 7) Poezje religijne i filozoficzne, Zdania i uwagi; 8) Wiersze okolicznościowe; 9) Bajki; 10) Z imionników; 11) Urywki, Wiersze wątpliwej autentyczności.

Na wstępie nasuwa się pewna uwaga zasadnicza, dotycząca tytułu. Jest on nieodpowiedni i niestosowny, gdyż pod takim tytułem (Poezje, tom II-gi) Mickiewicz sam wydał w r. 1823 w Wilnie książkę, zawierającą: Grażynę i Dziadów część II i IV-tą; nie

można więc pod tym tytułem, który w historii literatury oznacza pewną określoną książkę o pewnej określonej zawartości, wydać zbiór innych utworów poety. Tak poważne wydawnictwo, jak „Biblioteka Narodowa“ nie powinno dopuszczać się takich nieścisłości.

Co się tyczy układu, to w ocenianiu go pamiętać trzeba, że nasuwały się tu rzeczywiście duże trudności w ugrupowaniu tak obfitego i tak różnorodnego materiału. Z trudności tych wydawca wybrnął naogół szczęśliwie — grup jest wprawdzie dużo, ale za to każda z nich zamyka w sobie utwory mniej więcej jednolitego lub pokrewnego rodzaju; największa różnorodność panuje w grupie drugiej (erotyki, elegje, dumania i t. p.). Wiersz „Na pokój grecki“ z tej grupy należałoby raczej przenieść do cyklu wierszy okolicznościowych; to samo dotyczy utworu p. t. „Do Doktora S.“, który nawet przez samego wydawcę nazwany jest w objaśnieniu (str. 49) wierszem okolicznościowym.

Wstęp, napisany przez prof. Kallenbacha, daje niewiele; utrzymany jest w tonie ogólnikowym i raczej wymownie zachęca czytelników do zapoznania się z utworami Mickiewicza, aniżeli wyjaśnia ich znaczenie i wartość. Ta część pracy zepchnięta została do przypisów, opracowanych przez p. Bystrzyckiego; rozpadają się one na dwa działy: jeden (bardzo drobnym i trudnym do czytania *petitem* wydrukowany) zawiera objaśnienia językowe i realne — drugi (większym już drukiem) stanowi jakby małe studja o każdym prawie z zamieszczonych tu utworów. Tym sposobem „Biblioteka Narodowa“ odstąpiła w danym wypadku od zwykłej swojej metody wydawniczej, według której „wstęp“ zawierał zwykle to wszystko, co o danym utworze, czy utworach „wiedzieć się powinno“ — przypisy zaś zarezerwowane były dla mniej lub więcej „wnikliwych“ objaśnień. Nie uważam, żeby ta inowacja wyszła na dobre temu tomikowi; jest tu chaos, pomieszanie „rodzajów“ (wstęp i przypisy), objaśnienia pod tekstem niekiedy za długie wypełniające prawie całą kolumnę. Usprawiedliwić to można trudnością omawiania we wstępie takiego mnóstwa różnorodnych utworów, oraz pewnymi przeszkodami, niezależnymi od redakcji „Biblioteki“, o których wspomina prof. Kallenbach na str. XVI-ej.

Objaśnienia zarówno językowo-realne jak i historyczno-literackie, zrobione są ze znajomością rzeczy i dużym nakładem pracy. Pierwszym prawie nie zarzucić nie można; na drugich zemściło się to, że im wyznaczono miejsce w przypisach, a nie jest to, zaprawdę, miejsce odpowiednie na studja krytyczne. Autor więc musiał z konieczności bardzo się ograniczać i w rezultacie niewiele mógł powiedzieć. Poza cennymi uwagami o czasie powstania i dacie oraz miejscu ukazania się poszczególnych utworów, w objaśnieniach tych znajdujemy przeważnie streszczenie prozą tego, co powiedziane jest wierszem w tekście głównym, oraz ogólnikowe uwagi historyczne i sądy estetyczne. Rozmiary

tych uwag niezawsze harmonizują ze znaczeniem i wartością utworu, tak np.: o „Rozmowie wieczornej“ i wierszu p. t. „Rozum i wiara“ mamy po 10 wierszy, o „Arcymistrzu“ tylko 8 wierszy, podczas gdy „Mazur“ lub „Król Bobo i królowna Lala“ mają prawie po całej stronie. „Reduta Ordon“ zaś zupełnie pozabawiona jest tego typu objaśnień.

Z wypowiedzianymi w przypisach uwagami i sądami niezawsze można się zgodzić. Kilka przykładów: zdanie, „że treść Czynu przystaje do ówczesnej ideologii szlacheckiej (?) lekceważącej [tylko?] służbę państwową i rangi rosyjskie“ (str. 4), niezbyt szczęśliwie jest pomyślane; podobnie objaśnienie w. 134—140 „Popasu w Upicie“ nie jest zbyt jasne (str. 11); z powodu o i ó kreskowanego u Mickiewicza pomieszano kwestję wymowy i pisowni (str. 12); na tejże stronie czyż potrzebuje wyjaśnienia wyraz s z p a l e r, a na str. 15 wyraz b u r s z t y n? (a takich wyrazów jest więcej); na str. 21 raczejby przypuścić prosto wpływ języka rosyjskiego, niż białoruskiego. Czy „czujna pomoc bratnich serc“ sprawiła, że Żeglarz opanował rozpacz (str. 31) — co do tego możnaby mieć wątpliwości (podobnie z racji E k s k u z y, na str. 85); twierdzenie, jakoby poeta w Niepewności „zawarł w mistrzowskiej formie treść uboga“, jest dość ryzykowne (34); utożsamianie Mickiewicza z Strzelcem i rozdzielanie szat z powodu jego złowrogich zamiarów jest komiczne (72); jakie principium divisionis leży u podstaw klasyfikacji, według której jeden sonet jest „najlżejszy“...? (78); uwaga o „poetyckiej egzaltacji“ z racji Burzy (95) wydaje mi się niestosowna. Niektórym utworom poświęcono w tych objaśnieniach zbyt mało miejsca: tak jest z lirykami religijnymi, tak z wierszem „Nad wodą wielką i czystą“, gdzie stwierdzono tylko, że wyraża on „stan duszy poety, jego myśli i uczucia, jakie budzi w nim piękna przyroda szwajcarska“ (222), gdzieindziej znowu komentarze mają charakter zbyt już prosty i popularny.

Tekst utworów (skontrolowałem tylko ważniejsze) jest poprawny, uwzględniono nawet najnowsze studia prof. Pignonia nad autografami Mickiewicza; w wierszu p. t. „Drzewo“ nie dość dokładnie jednak skorzystano z jego wskazówek (str. 230). Poza tem wiersz p. t. „W albumie P. Sękowskiej“ podany jest w brzmieniu nieautentycznym, t. j. nie według pierwodruku, pochodzącego z r. 1844; jest to tem dziwniejsze, że sam prof. Kallenbach wydrukował ten wiersz w formie poprawnej w VII tomie swego wydania pism Mickiewicza (Brody), tutaj zaś po dawnemu powtarza się błąd, że poraz pierwszy wydrukowano go dopiero w roku 1889 (str. 279).¹⁾

Z poezyj Mickiewicza, zamieszczonych w tym zbiorze, do

¹⁾ Zwrócił już na to uwagę prof. Korbut w swym „Wstępie do literatury polskiej“.

lektury obowiązkowej w szkole średniej należą tylko „Sonety krymskie“ i „Farys“, do lektury uzupełniającej: liryki religijne, „Do matki Polki“ i „Reduta Orдона“, znaczna ich większość natomiast nie bywa w szkole traktowana. Z tych względów uważałbym, że wydawnictwo to nadaje się jako książka pomocnicza dla uczniów.

M. Kridl. (Warszawa).

Biblioteczka piśmiennictwa polskiego: № 1. Juliusz Słowacki. Ojciec zadżumionych. — № 2. Adam Mickiewicz. Lilje. — № 3.. Oda do młodości. Farys. — № 4.. Do matki Polki. Śmierć pułkownika. Nocleg. Reduta Orдона. — № 5. Zygmunt Krasiński. Psalm dobrej woli. — № 6. Kornel Ujejski. Maraton. — № 7. Adam Mickiewicz. Grażyna. — Poznań. 1921 — 1923. Nakładem Spółki Pedagogicznej. Form. $14\frac{1}{2} \times 11$, str. 16, 16, 14, 16, 15, 20, 53.

Zasadniczo wydawnictwo takie dla młodzieży jest pożądane, zwłaszcza jeśli cena będzie odpowiednio niska i przystępna. Jednak i w takim taniem, popularnem wydawnictwie muszą być zachowane pewne zasady, a mianowicie: 1) tekst musi być wierny, 2) niedopuszczalne są błędy. Co do sprawy pierwszej, to zaznaczyć jeszcze należy, że tekst wierny może bądź ściśle odpowiadać autografowi czy wydaniu krytycznemu, bądź też dla ułatwienia może być oddany w pisowni współczesnej, ale pisownia ta musi być przeprowadzona konsekwentnie.

Otóż wydawnictwa „Biblioteki piśmiennictwa polskiego“ pod temi względami przedstawiają się nadzwyczaj niedbale, nie oparto ich na wydaniach krytycznych, pisownię stosowano dowolnie i niekonsekwentnie, ponadto zawierają szereg błędów, które powodują, że tekstu nie można używać w szkole bez często bardzo licznych poprawek.

I tak np. w „Ojcu zadżumionych“ w 1 — 100 ww. znajduje się około 20 błędów w przestankowaniu, nadto zamiast „dromaderów“ jest dromedarów, w w. 22 szyk zmieniony, w w. 62 zamiast „najmłodszego“ powinno być najstarszego syna i t. d. Ponadto objaśnienia nieszczególne, np. „pomór = zaraźliwa choroba jak cholera“ (!), albo „zgrzeblo t. j. żelazo służące do czyszczenia koni“ i t. p. Wreszcie popełniono błędy w numeracji: dwa razy podano 285 w. Brak też listu, objaśniającego genezę utworu.

W „Liljach“, w porównaniu z wydaniem krytycznem (z r. 1896) jak z wydaniem Kallenbacha, na 352 wierszy znajduje się około 180 odmiennych (błędnych) znaków przestankowych. Wydawcy zmieniają też tekst, np. zamiast „Pani zabija pana“ umieszczają „zabiła“ i t. p.

Podobnie w „Odzie do młodości“ w stosunku do wydania krytycznego znajdujemy około 50 odmiennych znaków przestankowych, obok tego zaś zamiast „zaciemia“ zaciemnia, zam. „spojnie“ spójnie i t. d. W wierszu „Do matki Polki“ 25 zmian oprócz

błędów zecerskich w objaśnieniach, w „Śmierci pułkownika“ 17, w „Noclegu“ 27, przytem zamiast „Łom“ jest Dom, zamiast „mundur“ płaszcz, „rozkoły“ objaśnia się jako ludzie bez serca i t. d.

„Psalm dobrej woli“ wydany staranniej, ale i tu 11 odmiennych znaków, a nadto np. w wierszu „co z piersi miłość, a nie rozbój sieje“, napisano „miłości“, zam. garnie „pragnie“.

Stosunkowo najstaranniej wydany jest „Maraton“, choć i tu nie brak zmian nietylko znaków przestankowych, ale nawet całych wierszy np. ww. 173 i 174, ponadto szereg błędów w objaśnieniach.

W „Grażynie“ oprócz dowolnego przestankowania spotykamy też błędy w tekście, zmieniające rytmikę wiersza, i błędy w objaśnieniach.

Co do objaśnień, to niewiadomo, dla kogo je przeznaczono, bo jeśli dla uczniów, to są niepotrzebne, a nawet szkodliwe, dotyczą bowiem nietylko strony rzeczowej, co treści, jeśli dla szerzej publiczności, to są znów zbyt krótkie, za mało podają wiadomości historyczno-literackich i t. p., niejednokrotnie są banalne lub błędne.

Strona zewnętrzna książeczek przedstawia się możliwie.

Wniosek: wydawnictwa „Biblioteczka piśmiennictwa polskiego“ jako lektury dla uczniów polecać nie można.

T. Czapeczyński (Łódź).

Dr. Tytus Benni. Ortofonja angielska. Podręcznik wzorowej wymowy oraz słownik fonetyczny. Lwów—Warszawa, 1924. Książnica Polska T. N. S. W. Form. 22 × 15, str. 156.

Dr. Tytus Benni, dobrze znany w dziedzinie nauki języka angielskiego w Polsce przez swoje przedwojenne książki „Podręcznik języka angielskiego“ (według siódmego wydania O. Jespersena i Chr. Sarauwa; Warszawa, Gebethner, bez roku) i „Gramatyka angielska dla początkujących“ (Warszawa, Gebethner, 1909), w wydanem obecnie dziełku „Ortofonja angielska“ daje coś podobnego jak w swojej „Ortofonji polskiej“ z roku zeszłego. Opisuje więc systematycznie najpierw klasy brzmień istniejących w języku angielskim, potem przedstawia w przejrzystym ugrupowaniu różne sposoby wymawiania każdej z osobna litery w różnych jej pozycjach i połączeniach, wreszcie daje słowniczek wymowy najważniejszych wyrazów angielskich, zajmujący jedną trzecią książki.

Sposób oznaczania wymowy w książce p. Benniego nie jest naukowo-fonetyczny, lecz popularny i bez trudności zrozumiały także dla samouka, nie posiadającego teoretycznego wykształcenia w fonetyce. Symbole, obrane przez p. Benniego, wydają mi się zupełnie odpowiednie i celowe w swej prostocie, a także ekonomiczne ze względu na unikanie znaków nie używanych w zwykłych drukach. Wymowa, przepisywana przez p. Benniego

dla poszczególnych wyrazów, odpowiada wymowie wykształconego Londyńczyka, wolna jest od sztucznej i afektowanej pedanterji z jednej, a od wulgaryzmów z drugiej strony. Jak na cele nauki mówienia, p. Benni może nazbyt często wymaga zupełnego zatarcia samogłosek, oznaczając je tylko przecinkami; choć to odpowiada faktycznej wymowie potocznej angielskiej, nie stawiałbym tego za cel w pierwszej fazie nauki języka angielskiego cudzoziemcowi. Ta jedna może za daleko idąca koncesja dla mowy potocznej — to jedyne zastrzeżenie, jakiebym zrobił przeciwko temu obrazowi „wzorowej wymowy“, jaki według tytułu ma dawać książka p. Benniego.

Co do jej użycia w szkole średniej, polecałbym ją najgoręcej każdemu nauczycielowi języka angielskiego jako podręczny raptularz, którego może się poradzić w licznych wypadkach wątpliwości co do wymowy poszczególnych wyrazów; takie wątpliwości wynikają na każdym kroku także u osób, znających dość dobrze język angielski.

O ile chodzi o uczniów, to wyćwiczywszy się pod kierownictwem nauczyciela przez naśladowanie jego wymowy w należytem wymawianiu słów angielskich, mogą w wypadkach zapomnienia z pożytkiem do tej książeczki po doraźną informację zaglądać. Ogółem jednak sędzę, że usługi odda ta książka raczej w rękach nauczyciela jako środek samokontroli, niż w rękach uczniów jako źródło wiadomości. Zalecać ją natomiast można wychodzącym ze szkoły jako pomoc do poprawnego używania języka w dalszem życiu.

Dr. Roman Dyboski (Kraków).

Stanisław Thomas. Zbiór zadań arytmetycznych. Część I. Kurs klasy wstępnej. Wydanie czternaste, zastosowane do obecnych programów. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1922. Form. 19×13, str. 159.

Trudno rozpoznać, dla kogo jest napisany „Zbiór zadań“ — dla ucznia, czy dla nauczyciela. Dla kogo są informacje tego typu, jak w zadaniu 1: „dwie dziesiątki i jeden nazywamy dwadzieścia jeden“; albo takie wiadomości, jak w zadaniu 3: „liczba dwadzieścia jeden pisze się tak—21“; albo zlecenie w zadaniu 7: „objaśnij, jak trzeba napisać liczbę sześćdziesiąt siedem“.

Zadania od 1 do 14 maja, zdaje się, sugerować nauczycielowi porządek nauczania, gdyż nie nadają się do samodzielnych ćwiczeń dzieci dziewięcioletnich. Dalsze zadania są zapewne przeznaczone dla ucznia. Nudne są i rozwlekłe, np. zadanie 43: „odejmuj od 99 po 2 aż do 1“. Wreszcie dla kogo — dla ucznia, dla nauczyciela, czy dla samouków — są przeznaczone „odpowiedzi“ i nawet szczegółowe rozwiązania zadań (np. 794, 796, 797, 813, 815, 820, 836, 838, 839, 846 i wiele innych).

„Zbiór zadań“ należy do typu podręczników z „dobrych dawnych lat“; naprzód idą cztery działania „Od 20 do 100“, po-

tem „Zadania typowe“ (autentyczne—na stronie 69), potem przychodzi „Powtórzenie“, potem „W zakresie 1000“, wreszcie sakramentalna „Zmiana sumy, różnicy, iloczynu i ilorazu“, wkońcu „Zadania ogólne“ (nie wiem, co to znaczy; oto przykład zadania ogólnego pod Nr. 1686: „Pisarzowi za 4 dni zapłacono 120 zł. Ile płacą mu dziennie?“).

Układ materiału i sposób jego podania ma tę zaletę, że posiada wielowiekową tradycję, ale już nazbyt traci myszką. A metoda nauczania jest zabójcza, sprowadza arytmetykę do wywyczenia w wykonywaniu działań, a potem w wykonywaniu zadań; bo przecież zadania „typowe“ są wykonywane podług szablonu, a nie rozwiązywane (zobacz zadania 890, 891, 892, 893 i objaśnienia na końcu książki).

Nie wiem, o jakich programach mowa, jeżeli to ma być „wydanie czternaste, zastosowane do obecnych programów“, w którym programie jest mowa o zadaniach typowych?

Oto litanja „zadań typowych“: I. Sprzedaż z zyskiem, zarobki i oszczędności. II. Zamiany między kupcami. III. Kupno za wspólne pieniądze i podział wspólnych zysków. IV. Podział na części nierówne. (Co to znaczy?). V. Podział na części nierówne (ciąg dalszy). VI. Czas i przestrzeń (raczej—droga). (Są w tej liczbie zadania sławetnego typu zadań o kurjerach, dla pewności rozwiązane w „odpowiedziach“). VII. Wyszukiwanie ceny jednego przedmiotu z ceny ogólnej i odwrotnie. VIII. Wypróżnianie i napełnianie beczki, wodozbiornika i t. d. (Musiała się tu oczywiście znaleźć opętana beczka piwa z trzema otworami, z których jeden nalewa piwo, podczas gdy dwa inne wylęgają piwo; sztuka polega na tem, by „opróżnić beczkę, jeżeli trzy otwory są czynne“ — patrz zadanie 822). IX. Podział na części nierówne (dokończenie). Tu jest taka łamigłówka dla dziewięcioletnich dzieci—„Kurs klasy wstępnej“, zadanie 846: „Dwaj bracia i siostra mają orzechy; starszy brat i siostra mają 44 orzechy, obaj bracia mają 54 orzechy, a siostra i młodszy brat 46. Ile orzechów ma każdy“. (Łamigłówka rozwiązana w „odpowiedziach“, ale uczeń rozwiązania na szczęście też nie zrozumie). X. Stosunek wynagrodzenia za pracę i przykłady analogiczne. (Co znaczy to zdanie?). XI. Podział proporcjonalny (tak jest!). XII. Stosunek ilości wykonanej pracy do czasu, poświęconego na nią. XIII. Różnice między zegarami (także typ!). XIV. Stosunek obwodu koła do ilości jego obrotów. (Jaki to jest stosunek?). XV. Stosunek wielkości przedmiotu do jego cienia. XVI. Określenie wagi jednego przedmiotu z sumy ciężaru wszystkich. (Co znaczy „waga przedmiotu“ i „suma ciężaru“?). XVII. Obliczenie części danej całości. XVIII. Obliczenie całości, mając część tej całości. XIX. Określenie ilości z warunków, którym szukana liczba ma odpowiadać. (Kapitałna nazwa tego typu; czy każdy poprzedni typ nie mógłby otrzymać tejże nazwy? Wprawdzie w tym „typie“ są rekordowe łamigłówki, np. zadanie 950: „Córka jest 7 razy młodsza od matki, a ojciec o 9 lat starszy od matki.

Jeżeli dodamy lata córki, matki i ojca, otrzymamy 84. Ile lat ma każde?").

Tytuły „typów“ i wybrane zadania dostatecznie charakteryzują „Zbiór zadań”. Wysłowienie niezawsze szczęśliwe, co przebijają w samych tytułach. Jeszcze jeden przykład --- zadanie 898: „Tylne koło u wózka, mające w obwodzie 5 dm, obróciło się na pewnej przestrzeni 20 razy. Ile razy więcej na tejże przestrzeni obróci się przednie koło, mające 4 dm w obwodzie?” Odpowiedź podana: „o 5 obrotów więcej”.

Starożytność zadań tkwi nietylko w ich „typach”, ale też w materiale rzeczowym, np. w zadaniu 821 są „2 osmdziesięciowiadrowe kotły, w których zdaje się pokutują „sorokawiedionya boczki”; w zadaniu 1186 jest informacja, że „z Berlina do granicy jest 567 km, a od granicy do Warszawy 306 km.”. Od kilku lat granica zbliżyła się do Berlina...

Metoda nauczania rachunków wywołuje również zastrzeżenia.

Przedewszystkiem materiał jest nudny. W „Zbiorze zadań” znajdziemy zadania od 17 do 35, poświęcone dodawaniu grup po 3, po 4, po 5, po 10, po 6, po 7, po 8, po 9; dalej suche zadania, od 36 do 57, na odejmowanie grup po 1, po 10, po 2, po 3 i t. d. do 9. Wreszcie przychodzą 4 stronicie rozpaczliwie nudnych „słupków“ na dodawanie—zadania od 69 do 93, w każdym zadaniu po 5 słupków, w każdym słupku po 6 przykładów; dalej trzy stronicie słupków na odejmowanie i znowu dwie stronicie słupków na dodawanie łącznie z odejmowaniem. Straszna pustynia „przykładów”.

Mnożenie i dzielenie opracowane naprzód w zakresie 20, potem w zakresie 30, 40, 50, 60, 70 i 90. Mnożeniu i dzieleniu „w zakresie 80” nie poświęcono osobnego artykułu. W końcu przychodzi: „Mnożenie i dzielenie liczb większych od 10. Dzielenie przez liczby większe od 10”.

W przedmowie „Od Autora” jest zaznaczona specjalna troskliwość o „tabliczkę mnożenia”. I właśnie mnożenie jest słabo opracowane. Dla przykładu rozpatrzmy zakres 70. Rozdział zaczyna się od rysunku, ilustrującego działania: $7 \times 7 = 49$, $49 : 7 = 7$. W zadaniu 522 pytania: „Oblicz, ile jest punktów w 2 rzędach poziomych? Ile jest w czterech rzędach?” i t. p. W zadaniu 525: „Sprawdź”, czy

$$\begin{aligned} (4 \times 7) + (4 \times 7) &= 8 \times 7 \\ 7 \times 2 \times 2 \times 2 &= 7 \times 8. \end{aligned}$$

W zadaniu 527 jest dzielenie: „Do siódmej części 49 dodaj siódmą część 56”. I znowu w zadaniu 529: „Sprawdź, czy $(10 \times 4) + (4 \times 4) = (20 \times 2) + (8 \times 2)$ “. Trudno uchwycić myśl przewodnią tego układu zadań.

Zadanie 530: „Rozłóż 56 na wszystkie możliwe pary czynników”. Należy zaznaczyć, że „mnożenie liczb większych od 10”

zaczyna się dopiero później w zadaniu 646, i to właśnie od przykładu 28×2 .

Przychodzi kolej na inicjatywę ucznia w zadaniu 533, tak sformułowanym: „Utwórz zadanie, z którego ma wynikać, że trzeba $7 \text{ gr.} \times 9$.” Z tego samego zadania utwórz dwa zadania na dzielenie”.

Ukoronowaniem układu zadań na mnożenie i dzielenie są zadania stale powtarzającego się typu, a mianowicie — zadanie 540: „ułóż z siódemek tablicę dodawania i zamień ją na tablicę mnożenia” oraz zadanie 541: „ułóż z siódemek tablicę odejmowania i zamień ją na tablicę dzielenia”. Odpowiedź na ostatnie zadanie winna pono tak wyglądać (porównaj zadanie 416):

$$\begin{array}{l} 7-7 \dots\dots\dots 0; 7 : 7 = 1 \\ 14-7-7 \dots\dots\dots 0; 14 : 7 = 2 \\ 21-7-7-7 \dots\dots\dots 0; 21 : 7 = 3 \\ 28-7-7-7-7 \dots\dots\dots 0; 28 : 7 = 4 \\ 70-7-7-7-7-7-7-7-7-7 \dots\dots\dots 0; 70 : 7 = 10. \end{array}$$

Aby nie wyczerpywać wszystkich zagadnień, odesłamy Czytelnika już tylko do wskazówek zadania 654; wśród wielu rad, jak należy wykonywać dzielenie przez liczbę, większą od 10, jest taki sposób: $65 : 13 = (13 : 13) \times 5 = 5$.

Kamieniem obrazu w wielu zbiorach zadań są tak zwane „przykłady z nawiasami”. W omawianym „Zbiorze zadań” ten dział jest bardzo źle opracowany. Ani uczeń, ani zapewne autor nie wie, naco są potrzebne te „przykłady z nawiasami”, chyba — jako sztuka dla sztuki, bo przecie autor nigdzie nie posiłkuje się nawiasem do wyrażenia myśli matematycznej w zadaniach, z wyjątkiem zadań od 1612 do 1624, suchych w swej treści i też traktujących nawiasy, jako sztukę dla sztuki. Nie radzimy zaglądać do zadań 658 — 668: od całej tej abrakadabry z nawiasami aż oczy bołą, a pożytek z nich żaden — w takiej postaci, jak je podano. W zadaniach od 1626 do 1635 uczeń musi wyprawiać sztuki ekwilibrystyczne z nawiasami.

Książka ma na końcu artykuł „Zmiana sumy, różnicy, iloczynu i ilorazu”, który podaje suchy materiał, bez zastosowań.

Zasada poglądowości w nauczaniu jest zastosowana, ale w sposób następujący: na stronie 13 — lichego rysunek zegarka i lichego opis; na stronach 28 i 30 — rysunki sześcianu i prostopadłościanu w jakiejś okropnej perspektywie; na stronie 29 — „kwadrat”, którego boki są najwyraźniej nierówne; kilka ilustracji dla iloczynów dwóch liczb jednocyfrowych, nadobitek wadliwy rysunek „w odpowiedzi” zadania 797. Oto cały posag z zakresu „poglądowości”.

Jeśli Czytelnikowi ton recenzji wyda się zgryźliwy, pozwolę sobie odeprzeć, że jest gniewny. Takie lekceważenie dorobku metodyki arytmetyki, nieliczenie się z wysiłkami pracy metodycznej i duchem programów, pielęgnowanie praktyk w sty-

lu Malinina i Burjenina—musi się spotkać ze stanowiskiem wyraźnym i bezwzględnym.

Posługiwanie się „Zbiorem zadań” winno być w szkole wzbronione.

A. M. Rusiecki (Warszawa).

Stanisław Thomas. Zbiór zadań arytmetycznych. Część I. Kurs klasy wstępnej. Wydanie czternaste, zastosowane do obecnych programów. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. 1922. Form. 19×13, str. 159.

Omawiany zbiór zadań obejmuje zasadniczo 2 działy: zakres 100 (str. 1—95) i zakres 1000 (str. 95—150); strony ostatnie poświęca autor na odpowiedzi.

Pomimo zaznaczenia na stronie tytułowej, że wydanie czternaste jest „zastosowane do obecnych programów”, widzimy w omawianym zbiorze duże odchylenia od programu, zarówno co do treści, jak i co do formy. A więc na wstępie odrazu (str. 1—7) autor podaje w sposób wyłącznie werbalny i szablonowy liczenie od 20 do 100, pomijając wymagania tak ważne z punktu widzenia metodycznego, a postawione przez program Ministerstwa, co do konieczności stopniowego przejścia od liczenia konkretnymi do liczb oderwanych (punkty 1, 2, 3, 4 programu). Dalej autor pomija również monografię pierwszego dziesiątka liczb (względnie 2-ch pierwszych dziesiątków liczb), przechodząc odrazu do dodawania (str. 7—12) w szeregu ćwiczeń, ujętych dosyć chaotycznie w sposób wrywkowy, bez podkreślenia praw przemienności i łączności, odgrywających taką rolę w sprawnym rachunku pamięciowym. Podkreślam zwłaszcza ten „wrywkowy” układ ćwiczeń, nie opierających się przeważnie ani na wiadomościach, już nabytych przez ucznia (np. analogie z zakresu pierwszego dziesiątka), ani na koniecznym uwzględnieniu pewnego systemu, pewnej ciągłości uwagi, myśli i pracy dziecka.

Na str. 12 — 15 autor zamieszcza wiadomości o zegarze i mierzeniu czasu; pojęć, dotyczących mierzenia czasu, właściwie niema, gdyż autor operuje tylko słowami i gotowemi określeniami.

Dalej na str. 15—19 znajdujemy szereg ćwiczeń i przykładów na odejmowanie, ujętych przeważnie w ten sam sposób, jak wyżej na dodawanie. Na str. 19 dopiero autor wspomina o prawie przemienności, ilustrując je wyłącznie przykładami liczbowymi, a na str. 21 (p. 187) zaznacza, że „odejmowanie jest odwrotnością dodawania”, gdy tymczasem dodawanie i odejmowanie, traktowane równorzędnie (np. $5+3=8$, $8-5=3$ i t. p.), są naturalnymi i koniecznymi skojarzeniami i uzupełniają się nawzajem. Prawo łączności pomija autor zupełnie. Str. 23—28 poświęca autor na zagadnienia, dotyczące „rachuby czasu”. To wyodrębnianie zadań pewnych „typów”, które znajdziemy i w dalszych częściach zbioru zadań, jest ulubionem przez au-

tora i uznawaniem—zdaje się—za jedynie racjonalny i możliwy sposób ujmowania zagadnienia.

Str. 28—30 poświęcone są na wstępne pojęcia z geometrii (sześciąt, kwadrat, prostopadłościąt, prostokąt). Dział ten jest potraktowany bardzo pobieżnie i powierzchownie.

Na str. 30—69 znajdujemy mnożenie, ujęte niby łącznie z dzieleniem, choć to ostatnie podaje autor zaledwie w kilku ostatnich przykładach danego „zakresu“ mnożenia... Te „zakresy“ mnożenia są też osobliwe i nieuzasadnione z punktu widzenia metodycznego: traktuje je mianowicie autor w następujący sposób: 1) mnożenie (dzielenie) w zakresie 20 (str. 30—33), 2) mnożenie (dzielenie) w zakresie 30 (str. 33—37), 3) mnożenie (dzielenie) w zakresie 40 (str. 37—40) i t. d. Stwarza to niesłychaną jednostajność, której nie usuwają przykłady i zadania (przeważnie powtarzające się zresztą w każdym zakresie). Dzielenie z resztą, przykłady złożone (np. str. 57) i trochę zadań zamykają ten dział książki.

Na str. 69—89 znajdujemy dział „zadań typowych“, podzielonych aż na 19 różnych kategorii. Pobieżne przejrzenie tych „kategorij“ daje nam obraz ich wartości, np. kategoria VII: „wypóźnianie i napełnianie beczki, wodozbioru i t. d.“; kategoria XIII: „różnice pomiędzy zegarami“ i t. p. W niektórych trudno jest nawet „wypośrodkować“, o co właściwie autorowi chodzi? Np. kategoria XIX: „Określenie ilości z warunków, którym szukana liczba ma odpowiadać“. Dział zadań złożonych na „powtórzenie“ (str. 90—95), zamyka pierwszą część Zbioru (zakres 100).

Część II (str. 95—149) obejmuje zakres 1000. Wstępem do niej jest „liczenie“ (str. 95) naprzód setkami, potem setkami i dziesiątkami i t. d. z powtórzeniem numeracji.

Na str. 100—117 znajdujemy dodawanie i odejmowanie w tym zakresie. Tu dopiero (str. 103, N. 1120—21, oraz str. 111, 112, NN. 1248, 1252) autor wprowadza prawo łączności i jego zastosowania praktyczne. Piśmienne schematy 2-ch powyższych działań i szereg zadań i ćwiczeń składają się na całość tego działu.

Str. 117—126 obejmują mnożenie, a dalsze 125—133 dzielenie bez reszty i 133—134 dzielenie z resztą.

Działania z nawiasami (str. 134—136), zmiany sumy, różnicy, iloczynu i ilorazu (str. 136—140), zadania ogólne (str. 140—149), zawierające i liczby ułamkowe, oraz tablice miar (str. 149—150) stanowią zakończenie omawianego podręcznika.

Streszczając wszystko, co wyżej zaznaczyłem, uważam, iż omawiana Część I „Zbioru zadań arytmetycznych“ Stanisława Thomasa nie może być zaliczona do podręczników poleconych, lub choćby nawet dozwolonych do użytku w szkołach; szablon, rutyna, brak uwzględnienia wymagań metodyki przedmiotu, niedostateczne dostosowanie do obowiązującego programu—oto wybitne braki omawianego podręcznika.

Jan Hellmann (Warszawa).

S. Thomas i S. Niemyski. *Rachunki*. Zbiór zadań i przykładów arytmetycznych. Część V. Kurs klasy V szkół powszechnych. Podręcznik zastosowany do obecnych programów. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Form. 19 × 14, str. 189.

Omawiany zbiór zadań stanowi typowy podręcznik z czasów szkoły rosyjskiej: szablon, bezduszność, kolumny liczb, nadmiar zadań, ćwiczeń i przykładów — nieraz bardzo złożonych i zagmatwanych. W dodatku przeważnie nie odpowiadają one najzupełniej stosunkom i warunkom rzeczywistym. Całość wydana bardzo niestarannie (błędy, zamazane liczby i słowa) — stanowi raczej wzór, jakim nie powinien być podręcznik.

Układ pozornie odpowiada programowi Ministerstwa i na okładce znajduje się napis: „podręcznik zastosowany do obecnych programów“, wystarczy jednak wejrzeć w treść i dobór zadań, aby przekonać się, że tak nie jest. O ile mnie pamięć nie myli, mnóstwo zadań jest żywcem zaczerpniętych z dawnego rosyjskiego zbioru zadań Wereszczagina, przy tem dawne wartości w rublach i kopiejkach zostały przetrawestowane wprost na złote i grosze, bez liczenia się z rzeczywistymi, społecznymi warunkami. Wytwarza to szereg krzyczących wprost nonsensów.

A więc z zadania Nr. 466 na str. 51 dowie się uczeń, że 1 jajko kosztuje na targu z górą 2 złote; z zadania Nr. 532 (str. 58) — że w walucie markowej wynosi to około 5 mk.; w zadaniu Nr. 881 (str. 96) jajko kosztuje tylko 5 groszy; w zadaniu Nr. 1041 (str. 112) — z górą 6 złotych. W zadaniu 554 (str. 61) korzec żyta kosztuje 400 złotych; w innym zadaniu 615, str. 67 — tylko 50 złotych. W zadaniu (Nr. 105, str. 14) „gospodarz sprzedał krowę za 8975 złotych, ze stratą wynoszącą 2201 złotych“ — krowa ta zatem kosztowała go z górą 11.000 złotych. Woły są tańsze: w zadaniu Nr. 577, str. 63, wół kosztuje około 6000 zł. Pud pszenicy kosztuje 180 złotych (zad. 573, str. 63); koń — około 7000 złotych (zad. 571, str. 63); kilogram cukru — około 100 złotych (zad. 595, str. 65); w innym zadaniu (Nr. 664, str. 73) — tylko 17 złotych; funt herbaty — 90 złotych (zad. 587, str. 64); kilogram kawy — 96 zł. (zad. 644, str. 71), lub 102 zł. (zad. 640, str. 70); litr mleka — 38,6 zł. (zad. 704, str. 78), a w innym zadaniu (Nr. 736, str. 82) — tylko 0,8 grosza; funt masła — 68 złotych (zad. 344, str. 39) i t. p., i t. p. Ceny robocizny: zadanie 203, str. 24: „robotnik zarabia miesięcznie 2680 złotych, z tego wydaje na utrzymanie 1540 złotych“; w zadaniu 313, str. 37, robotnik żyje trochę skromniej, gdyż wydaje dziennie tylko 3 złote; w zadaniu Nr. 568, str. 62: „robotnik zarabia tygodniowo po 700 złotych, robotnica po 400 złotych“. Coprawda, jeżeli litr mleka kosztuje 38 złotych, funt masła — 68 złotych, kg. mięsa — sądząc z żywej wagi — od 20 do 40 złotych, pud węgla — 105 złotych (zad. 705, str. 78 i t. p., to powyższe ceny robocizny nie są bynajmniej wygórowane.

Przytoczone przykłady nie stanowią wyjątku; w niektórych działach co trzecie zadanie jest takie mądre. A więc: zad. Nr. 606, str. 66: „para kaloszy kosztuje 400 złotych“; zad. Nr. 609, str. 66: „1 kg. herbaty kosztuje 125 zł.“; zad. Nr. 612, str. 67: ceny krzeseł podane są w markach i złotych, bez żadnej relacji — zadania niepodobna rozwiązać; zad. Nr. 615, str. 67: „korzec żyta kosztuje około 40 złotych i t. d., i t. d. Cały zbiór jest pełen takich kwiatków!

A obok tego zagadnienia w rodzaju: „Oblicz ile kosztowałoby okucie wozu? (Nr. 698, str. 77). „Sporządź rachunek miesięczny robotnika (zestaw dochód miesięczny i rozchód“ — (zad. Nr. 699, str. 77). „Oblicz wydatkiienne i miesięczne na utrzymanie waszej rodziny“ (zad. Nr. 700, str. 77).

Ma to chyba na celu, aby uczeń stwierdził samodzielnie i namacalnie, że treść zbioru zadań, z którego każą mu korzystać, jest w 99/100 fikcyjna.

Albo: „rozwiąż zadanie Nr. 1076 zapomocą użycia nawiasów, na wzór zadania Nr. 265“. Tych nawiasów sami autorzy błędnie używają — zad. Nr. 1079, 1080, 1081, 1087 i wiele innych (str. 115).

Dział geometrii potraktowany jest szablonowo i niewystarczająco (np. symetrija, str. 185).

Zdaje mi się, że opinia o powyższym podręczniku nie powinna nastęrczać wątpliwości. Należy zabronić używania takiego podręcznika w szkole.

Jan Hellmann (Warszawa).

Dr. Fr. Tomaszewski i A. M. Kawecki. *F i z y k a*. Podręcznik dla gimnazjów wydziału (?) humanistycznego i klasycznego. Przystosował do programu gimnazjum państwowego Karol Czajkowski. Zeszyt I dla klasy VI (III) z 99 rysunkami w tekście. Lwów, 1925. Nakładem Księgarni Naukowej. Form. 23 × 15, str. 170.

Zeszyt I-szy książki p. Czajkowskiego zawiera mechanikę punktu, mechanikę ciał stałych, mechanikę cieczy, naukę o ciepłe i 16 tablic. Autor pragnął dać podręcznik przystosowany do programu gimnazjów państwowych, zarówno co do uwzględnionego materiału, jak i co do sposobu wykładu. Więcej niż połowę tekstu poświęcił on doświadczeniom, ćwiczeniom i pytaniom, starając się związać je ściśle z tematem wykładu, a nawet często niemi zastępując wykład właściwy (np. na str. 56 i 57 o grawitacji). Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tego rodzaju układ podręcznika należy gorąco powitać, tem bardziej, że prawie wszystkie doświadczenia i ćwiczenia wskazane przez autora mogą istotnie być wykonane przy pomocy bardzo skromnych środków i że przeważnie są dobrane starannie i celowo.

Gdyby jeszcze wykład stał na tej samej wysokości, możnaby

było uważać książkę p. Czajkowskiego za pierwszą naogół udatną próbę podręcznika, odpowiadającego duchowi programu ministerjalnego. Niestety, stwierdzić to muszę z przykrością, tak nie jest. Co krok spotykamy się z nieściśłością wywodów, niejasnością definicyj, czasem nawet z błędami faktycznymi.

Najgorzej przedstawia się mechanika.

Aby nie być posądzonym o gołosłowność, pozwalam sobie bliżej rozpatrzyć niektóre ustępy omawianej książki.

A więc: pojęcie prędkości, jako wielkości kierunkowej, autor rozpatruje na przykładzie ruchu krzywodroźnego. Ponieważ przedtem nie została ustalona zależność kierunku drogi i kierunku prędkości w ruchu prostoliniowym, musi autor poprzestać na dość nieprzekonywującym dowodzie: „...kierunek ruchu odłamka podczas drogi krzywoliniowej ustawicznie się zmienia, zmieniać się musi i jego prędkość, która każdej chwili ma inną wartość i inny kierunek. Zatem prędkość jest wielkością kierunkową. Kierunek prędkości jest zawsze styczny do toru, jaki ciało poruszające się zakreśla“ (str. 12). Tego samego rodzaju „dowód“ spotykamy przy składaniu przesunięć (str. 13).

Stronice 19 do 27 zawierają wykład zasad Newtona. Autor za punkt wyjścia swych rozważań bierze następującą definicję bezwładności: „opór (kiedy ciało stawia sile, działającej na nie) nazywamy bezwładnością“ (str. 19). Opór ten bliżej jest określony na str. 23, jako wielkość równa ka , gdzie k oznacza współczynnik proporcjonalności, a — przyspieszenie. Z tego pomieszania pojęć „bezwładności“, jako własności ciał i „siły bezwładności“, którą o ile już koniecznie chcemy się posługiwać, możemy zdefiniować na podstawie 3-ej zasady*), wynikają takie np. ustępy: „Co znaczy wyrażenie: „siła wywołująca nagły ruch“, „nagle zatrzymanie“? Jak się tu zachowuje prędkość? Jaka wartość ma przyspieszenie? Zatem czy bezwładność ciał zależy tylko od masy ciała?“ (str. 21, pyt. 4)—lub „Jaka jest bezwładność ciała spoczywającego? Jaka bezwładność ciała w ruchu jednostajnym, prostoliniowym? Kiedy bezwładność małej masy ołowiu jest ogromna? (Gdy posiadając ogromną prędkość, musi się nagle zatrzymać, uderzając np. w ciało zwierzęcia)“ (str. 24, pytanie 5); ustępy co do których jedno jest niewątpliwe, a mianowicie, że znakomicie utrudnią one uczniowi zrozumienie czegokolwiek z dynamiki. Co do mnie, nie umiałbym powiedzieć, co właściwie autor rozumie przez „bezwładność“. Z poprzednich ustępów wynikałoby, że równa jest ona $m \cdot a$, z przedostatniego pytania (w pytaniu 5), że jest ona zależna i od prędkości.

Podobnie bałamutny jest prawie cały § 27 („ruch kołowy“, str. 41), który stanowi właściwie zbiór definicyj, i w żadnym ra-

*) W zupełnie podobny sposób autor w § 36 (str. 58) używa słowa „sprężystość“ w dwu różnych znaczeniach. To samo wreszcie ze „spójnością“ na str. 103.

zie nie może być uważany za oparcie praw ruchu kołowego o zasady cynematyki i dynamiki. W dodatku, autor błędnie informuje czytelnika, że w ruchu po kole „prędkość styczna do drogi musi być co do swej wartości stała“. Tak jest tylko w jednostajnym ruchu kołowym.

Idźmy dalej. Przy rozpatrywaniu momentów sił autora tak zasugerował podany przykład ruchu obrotowego dokoła stałej osi, że aż to wpłynęło na ścisłość określenia momentu. Dlatego zapewne na str. 72 spotykamy ustęp taki: „Jeśli na ciało, będące w ruchu obrotowym, nie działają żadne siły, posiadające pewien moment, to ono obraca się ze stałą prędkością kątową“; biorąc rzecz dosłownie, wynikałoby stąd, że ciało nigdy nie może być w jednostajnym ruchu obrotowym, gdyż sił, których moment względem dowolnej osi w przestrzeni byłby zawsze równy zeru, niema. Ta godna pożałowania nieścisłość jest oczywiście skutkiem tego, że autor zaniedbał podać ogólne określenie momentu względem danej osi.

Tak samo rzecz się ma i z momentem bezwładności, co do którego tylko bardzo uważny czytelnik może się domyślić, że jest obliczany względem pewnej osi. W dodatku na str. 73 przy rozpatrywaniu wartości, jaką posiada moment bezwładności różnych brył, czytamy taką wysoce niefortunnie zredagowaną uwagę: „we wszystkich tych ciałach oś obrotu przechodzi przez środek ciężkości ciała“, co, w związku z brakiem dokładnego określenia momentu bezwładności, innego skutku, jak przeświadczenie czytelnika, że tak jest zawsze, mieć nie może.

Ta oczywista niemożność dokładnego i przejrzystego sformułowania zasad ogólnych, jaką cechuje omawiany zeszyt podręcznika p. Czajkowskiego, ujawnia się również i w wykładzie obydwu zasad termodynamiki.

Wykład zasady równoważności ciepła i pracy autor nawiązuje do rozważań, omawiających „źródła“ ciepła, za jakie uważa ciepło słońca, ciepło własne ziemi, chemiczne źródła ciepła, pracę mechaniczną i prąd elektryczny (str. 151 i 152). Czy te wszystkie „źródła“ mają jakąś wspólną cechę, czy zestawienie tych „źródeł“ może prowadzić do jakiegoś ogólniejszego wniosku, tego czytelnik się nie dowie. W następnym bowiem §-ie (str. 153, 154) mowa jest tylko o doświadczeniach (Rumforda, Tyndalla, Mayera i Joule'a), stwierdzających równoważność ciepła i pracy, dowód zaś, że ciepło jest energią (§ 83, str. 154), oparty jest wyłącznie na założeniach cynetycznej teorii budowy materji. Gorzej jeszcze jest z zasadą Carnota ((str. 158). Autor ją „spopularyzował“ w 16 wierszach, a więc uniemożliwił zarówno jej zrozumienie, jak i wyciągnięcie z niej jakichkolwiek wniosków.

Rażących błędów stosunkowo niewiele.

Na str. 68 autor pisze „ciało zachowuje się wobec sił zewnętrznych tak, jak gdyby cała masa ciała skupiona była w jego środku ciężkości“.

Na str. 150 i 151 spotykamy nieuniknione „ciepło promieniste“, którego rozchodzenie autor opisuje w sposób następujący: „promieniowanie ciepła polega na rozchodzeniu się ciepła w liniach prostych z ciała cieplejszego do odległych ciał zimniejszych, przytem ośrodek (np. powietrze), który je przedziela, nie ogrzewa się“. Trudno zdaje się umieścić więcej błędów w jednym, stosunkowo krótkim, zdaniu.

Drobniejszych nieścisłości masa. „Chemja (zajmuje się) rdzewieniem żelaza, biologja wzrostem organizmów“ (str. 3); „kilogram równy jest masie 1 dm³ wody w temperaturze 4° C.“ (str. 5); „siła, gdy działa na ciało sama tylko jedna i kierunek jej działania zgodny jest z kierunkiem ruchu ciała, wywołuje (?) w niem ruch zmienny, prostoliniowy, przyspieszony“ (str. 22), przepuszczone tu po słowie „siła“ określenie o „stałym kierunku“; nie podano określenia sił wewnętrznych, jakkolwiek autor często (poczynając od str. 26) niemi się posługuje; „gdyby parowiec był unieruchomiony, obrót koła lub śruby wywołałby ruch wody, gdy jednak parowiec jest uwolniony z więzów, przytrzymujących go, musi sam z powodu oporu wody przejść w ruch postępowy“ (str. 107), a co wtedy dzieje się z wodą, czy „obróć koła“ wywoła w niej ruch, czy też nie? „Jednostka objętości wody daje 1696 objętości pary“ (str. 139), nie powiedziano w jakiej temperaturze; objaśnienie zjawiska skraplania się pary przy rozprężaniu wilgotnego powietrza, zawierającego domieszkę dymu (str. 144) — wysoce nieściśle; na str. 155 „gdy gaz zgęszczony uchodzi do próżni, wtedy nie wykonuje żadnej pracy, zatem temperatura jego nie ulega zmianie“, na str. 143 „gaz oziębia się, gdy się rozszerza, nie wykonując zewnętrznej pracy“.

Język książki poprawny. Terminologja jednak autora jest nieco swoista. Tak np. określenie gęstości (str. 6 i str. 100) odbiega od przyjętego w fizyce. Autor gęstością nazywa to, co zazwyczaj nazywamy gęstością względną, „stosunek ciężaru ciała do ciężaru wody o tej samej objętości“. Zato na str. 103 autor wprowadza nieznaną dotychczas nazwę „masy właściwej“, o wymiarze gr/cm³. Nie sądzę, aby istniały jakie poważne argumenty przemawiające za taką terminologją (chyba względ symetrii: „ciężar właściwy“ — „masa właściwa“). Na str. 125 spotykamy „doświadczenia zapomocą wywiewy“, na str. 137 „przeziębienie cieczy“.

Mimo tych bardzo poważnych braków, książka p. Czajkowskiego zasługuje, według mnie, na to, aby dozwolili używania jej w szkołach średnich, a to ze względu na obfitość podanych ćwiczeń i na po raz pierwszy konsekwentnie przeprowadzone oparcie wykładu o doświadczenie.

Marjan Grotowski. (Warszawa).

A. Dmochowski. Ćwiczenia z fizyki i chemji w kl. II i III według programu gimnazjum niższego. Wilno. 1924. Wydawnictwo Księgarni Stow. Nauczycielstwa Polskiego. Form. 20^{1/2} × 16, str. V + 163 + X.

Wymieniona w nagłówku książka jest bardzo szczegółowo, a nawet drobiazgowo opracowanym podręcznikiem do ćwiczeń w kl. II i III, opracowanym na podstawie doświadczenia, zebranego przez autora w Szkolnej pracowni doświadczalnej w Wilnie, której jest dyrektorem. Same ćwiczenia w liczbie 57, także użyte do nich przyrządy są dokładnie opisane, przytem autor nie ogranicza się do ćwiczeń w ścisłym znaczeniu tego słowa, lecz wspomina i o pokazach, podaje plan szczegółowy całej lekcji z pytaniami, przewidywanymi odpowiedziami, wnioskami i objaśnieniami — słowem dąży do wyczerpania materiału doświadczalnego, przynajmniej o tyle, o ile nie wykracza poza środki proste i tanie, jakimi wyłącznie operuje. Poza tym działem najważniejszym książka zawiera: uwagi o zakładaniu pracowni szkolnych i centralnych, obsługujących większą liczbę szkół średnich i powszechnych; wykaz przyrządów, materiałów i naczyń wraz ze wskazówkami praktycznymi, dotyczącymi nabywania ich, konstruowania i użycia; wykaz książek, nadających się do pracowni; spis firm krajowych produkujących i sprzedających pomoce szkolne; program ministerjalny fizyki i chemji dla klas II i III z wydrukowanymi obok numerami odnośnych ćwiczeń; wreszcie skorowidz i spis rzeczy.

To zgromadzenie wszystkich niemal najważniejszych wiadomości praktycznych, obchodzących organizatora i kierownika pracowni nadaje książce wysoką wartość praktyczną. Autor ogranicza się przytem do przyrządów i środków najprostszych, najtańszych, jednak solidnych i nie tandetnych; przytacza wiele metod i sposobów nowych lub mało znanych, a odznaczających się dużą prostotą.

Te cechy książki czynią ją doskonałym doradcą każdego organizatora pracowni; powinna ona zachęcić wielu nauczycieli do wysiłku w tym kierunku, a przez to przyczynić się do zrealizowania planów Ministerstwa.

Przy wyborze zadań autor kierował się ściśle programem gimnazjum państwowego, odstępując od niego tylko w nielicznych wypadkach. Niektóre z wprowadzonych zmian rozszerzają program w kierunku ilościowym, co nie jest pożądanem ze względu na ogólny, bardziej opisowy charakter niższego kursu fizyki (prawo Archimedesesa i jego zastosowanie do wyznaczania gęstości, wyznaczanie ciepła utajonego topnienia i parowania); inne rozszerzają tylko zakres poznawanych zjawisk (zwierciadła wypukłe, pólceń, rozróżnianie elektryczności dwóch znaków, elektryzowanie przez wpływ). Szkoda natomiast, że brak zupełnie ćwiczeń, dotyczących promieniowania, zależności wrzenia od ciśnienia, wrzenia roztworów, choć są to zjawiska, dające się łatwo obserwować. Całkowite pominięcie mechaniki wynika z przytrzymywania się programu oficjalnego.

Trzymanie się pilne programu nie tylko co do zakresu, ale i co do układu materiału wprowadziło do książki brak systema-

tyczności, łatwy do wybaczenia w ustnym nauczaniu, ale rażący w podręczniku. Zdarza się więc niejednokrotnie, że używa się pojęć i metod, których opis i sformułowanie występują dopiero znacznie później. Tak np. o skali twardości mówi się w ćw. 8, a wyznacza się twardość minerałów już od ćw. 3. Logiczne miejsce dla ciężaru właściwego jest zaraz po ćw. 2. Podaje się wartości liczbowe od ćw. 3, a z metodą mierzenia uczeń zapoznaje się dopiero przy ćw. 17. Sposób poznawania bezwodnika węglowego znajduje się na samym końcu kursu kl. II, choć w ciągu tego kursu uczeń niejednokrotnie spotyka się z koniecznością stosowania go.

Pod względem dydaktycznym książka zadawała, budząc tylko niekiedy pewne zastrzeżenia; najczęściej pochodzą one z niedostatecznego poparcia twierdzeń doświadczeniem. Np. zaliczanie różnych ciał do wapieni opiera się tylko na wydzielaniu CO_2 przy polaniu kwasem, twierdzenie o dążeniu środka ciężkości do zajęcia najniższego położenia wygłasza się na podstawie jednego doświadczenia z pływającą rurką; całe to twierdzenie jest zresztą zbyt techniczne, gdyż o środku ciężkości pozatem nie się nie mówi. Przedwczesne i mało umotywowane są wnioski o budowie chemicznej, o wzorach chemicznych. Używanie symbolów F i 2F na oznaczenie pojedynczej i podwójnej odległości ogniskowej bez wprowadzenia pojęcia ogniska i objaśnienia jego znaczenia fizycznego razi formalizmem. Metoda szpilkowa, używana przy optyce geometrycznej, jest trudna i na tym poziomie wymagałaby pewnych ćwiczeń wstępnych, ułatwiających zrozumienie, że zasłaniające się szpilki leżą na jednym promieniu optycznym.

Pod względem naukowym książka jest zupełnie poprawna. Jedyne objaśnienie, dlaczego woda nie wylewa się przez muślin (str. 51), i dlaczego w rurce nad płomieniem powstaje dźwięk (str. 109), podlegają zakwestjonowaniu. Nieściśłem jest też zastosowanie terminu „rozpuszczanie“ do działania kwasu na metale (str. 38) i pomieszczenie tego doświadczenia obok zjawisk rozpuszczania zwykłego bez zastrzeżeń.

Ze szczegółów praktycznych: wskazówki przy ćwiczeniach z rurkami szklanymi nie zawsze trafne, a wciśnięcie wszystkich manipulacyj (przecinanie, zginanie, wyciąganie, zatapianie) w ramy jednej godziny nie może ich nauczyć. Zamiast specjalnego naczynia metalowego dla sprawdzania punktu wrzenia termometru, można z powodzeniem użyć kolby szklanej. Przy prądach elektrycznych, pożytecznym jest nauczanie uczniów łączenia ogniw, o czym książka nie wspomina.

Uwagi o zakładaniu pracowni i prowadzeniu ćwiczeń naogół zupełnie trafne. Wątpliwość wzbudza pracowanie uczniów w grupach po 3 lub 4, co, jak wiem z doświadczenia, daje złe wyniki. Za mało uwagi zwrócił autor na zorganizowanie warsztatu, który stanowi niezbędną i bardzo ważną część pracowni, szczególnie posługującej się prostymi i tanimi przyrządami.

Książka p. Dmochowskiego stanowi bardzo cenny i pożądany nabytek naszego piśmiennictwa szkolnego i powinna być polecona dla nauczycieli (program ministerjalny wyklucza używanie książki przez ucznia).

W. Werner (Warszawa).

A. Dmochowski. Ćwiczenia z fizyki i chemji w kl. II i III według programu gimnazjum niższego. Wilno. 1924. Wydawnictwo Księgarni Stow. Nauczycielstwa Polskiego. Form. $20\frac{1}{2} \times 16$, str. V + 163 + X.

Książka, zgodnie z przedmową autora, zawiera: 1) opis urządzenia szkolnej pracowni przyrodniczej na str. 9—12, traktowany ogólnikowo, chociaż uwzględniający potrzeby zarówno „przyrody martwej“, jak i „przyrody żywej“, zilustrowany nadto dwiema fotografiami: ogrodu botanicznego przy pracowni doświadczalnej w Wilnie, części sali z uczniami szkoły powszechnej przy ćwiczeniach własnoręcznych; 2) ćwiczenia dla klasy drugiej; 3) ćwiczenia dla klasy trzeciej; 4) wykaz przyrządów, materiałów i naczyń szklanych, niezbędnych do ćwiczeń; wykaz książek do biblioteki pracowni, spis firm krajowych, wytwarzających i sprzedających pomoce szkolne, przedruk programu szczegółowego z fizyki i chemji klasy II i III gimnazjów państwowych na str. 125—165. Część czwarta posiada doniosłe znaczenie praktyczne, osobliwie dla nauczycieli początkujących, gdyż daje cenne wskazówki pomocnicze, dotyczące zaopatrzenia pracowni w przyrządy, naczynia, materiały, organizacji ćwiczeń, przygotowania się samego nauczyciela do nich. Szkoda, że autor w wykazie odczynników podaje niedokładnie „sól Bertoleta“ (str. 137), amonjak nazywa (amonium chloratum) (str. 139), termin pospolity „sól kuchenna“ stosuje do „natrium chloratum purum cryst.“, co znaczy chlorek sodowy czysty kryst. (str. 139) (należy czytelnikowi uprzytomnić różnicę terminów trywjalnych, technicznych, naukowych), dalej niesłusznie autor radzi stosować acidum sulfuricum crudum do sporządzania ogniów elektrycznych (str. 138), przechowywać wodorotlenek sodowy w słoiku z przyszlifowanym korkiem szklanym (str. 137). Wykaz książek zyskałby znacznie, gdyby autor w układzie jego zachował pewną metodę; mojem zdaniem wystarczyłoby w punkcie 1-ym podać kilka gruntownych podręczników, nie wliczać długi szereg książek bez należytej oceny, jak np. z zakresu technologii drzewa aż 4 bardzo różnej wartości; to samo należałoby zastosować i do reszty punktów wykazu omawianego.

Przechodząc do głównych części książki — samych ćwiczeń dla klasy drugiej i trzeciej (na str. 15—125), zaznaczam z góry, że omawiam jedynie ćwiczenia z chemji. Z 52 ćwiczeń, przeznaczonych podług programu ministerjalnego z fizyki i chemji na dwie wymienione klasy, mamy 21 chemicznych, przyczem z tej ogólnej liczby ćwiczeń 16 przypada na klasę drugą, 5 tylko na klasę trze-

cią. Autor stosuje się tutaj ściśle do programu oficjalnego, nie ma więc podstawy przy recenzji książki jego kwestjonować racjonalność takiego lub innego ustosunkowania fizyki do chemji, natomiast trzeba podkreślić przeoczenie autora przy przedrukowaniu programu, które pozwoliło autorowi bez zaopatrzenia w odpowiednie uwagi powtórzyć takie co najmniej niewłaściwości, jak „produkty destylacji węgla drzewnego (spirytus, ocet)“, umieścić parafinę wśród produktów suchej dystalacji węgla bez sprecyzowania rodzajów węgla kopalnego i warunków dystalacji (na str. 158).

Pod względem metodycznym ćwiczenia odpowiadają zasadniczo wymaganiom programu ministerjalnego, gdyż żądają od ucznia samodzielnej pracy, tylko kilka, w mniemaniu autora i istotnie niebezpiecznych ćwiczeń zostało przeznaczonych do demonstracji nauczyciela; nie uwzględniam tutaj samych dość licznych pokazów. Książka zyskałaby na przejrzystości w zastosowaniu, gdyby demonstracje nauczyciela i pokazy właściwe były wyodrębnione.

Jeszcze większe wątpliwości budzi sama formuła ćwiczeń. Pomijam ciągle powtarzanie czynności w trybie oznajmającym pierwszej osoby liczby mnogiej, co wywołuje znużenie, ale co gorsza sama formuła ćwiczenia zawiera zwykle już gotową odpowiedź, przesądza o wyniku. Tak np. na str. 26 czytamy: „Oglądamy kawałki kwarcu, ich połysk szklisty, tłusty, kolor biały, przełom nieprawidłowy (kwarc niekrystaliczny)“ (term!). Probujemy rysować kwarc łuczywem, drutem miedzianym, gwoździem żelaznym... Nie daje się jednak rysować. Probujemy zrobić kwarcem rysę na szkle, i to nam się nie udaje. Uderzamy kilka razy krzemieniem o kwarc, otrzymujemy iskrę, a więc twardość kwarcu = 7“. Poza formą w tej formule zakwestjonować należy termin, „kwarc krystaliczny“, dalej próbę na twardość zapomocą krzemienia, o którym mowa jest dopiero później i który całkiem niepotrzebnie autor nazywa „iskrzykiem“ (str. 25.5). Kiedy rozważamy twardość minerałów, natrafiamy na niemetodyczne traktowanie kwestji: brak wyjaśnienia, dlaczego sól kamienna ma zajmować 2 miejsce (str. 14) w skali twardości, która podana jest dopiero na str. 29.

Z tych uwag o metodyczności „ćwiczeń“ wynika, że nauczyciel, który zechce z nich korzystać, nie może ich podawać uczniowi w postaci, nadanej przez autora, lecz powinien je odpowiednio zmodyfikować.

Pod względem naukowym „Ćwiczenia“ w zakresie chemji wykazują liczne braki: na str. 21 sól i potas zapalają się od wody, na str. 24 kwas solny nie działa na wapno gaszone, na str. 34 gaz świetlny wydziela się z drzewa, jako dymek biały, na str. 35 wśród produktów suchej dystalacji węgla kamiennego autor demonstruje parafinę, później na str. 58 tę parafinę prawdopodobnie zamienia w parę, na str. 38 od działania kwasu azotowego na drut miedziany otrzymuje autor „parę koloru jasno-brunatnego, to tlenek

azotu N_2O_5 “. Tych przykładów wystarczy, żeby stwierdzić, jak trudno przy najlepszych chęciach nauczycielowi fizyki długoletniemu (25 lat pracy na polu pedagogicznym, przedmowa str. VI) uporać się z elementarnymi zagadnieniami chemji bez specjalnego studjum tego przedmiotu.

Konkluzja: pomimo zarzuconych braków z uwagi na zebrany i ugrupowany umiejętnie w zastosowaniu do programu ministerjalnego materiał, uważam za rzecz możliwą książkę „Ćwiczenia z fizyki i z chemji“ A. Dmochowskiego, o ile chodzi o chemję, dopuścić do biblioteki nauczyciela, który może błędy w rodzaju wyżej wytkniętych sam poprawić.

J. Harabaszewski (Warszawa)

Jan a Chryzostoma z Gosławic Paska Pamiętniki opracował Jan Grabowski. Warszawa, E. Wende i S-ka. Towarzystwo Wydawnicze „Ignis“ Sp. Akc. Form. 23×15^{1/2}, str. 94.

Pamiętniki Paska mają swoją arcyciekawą historję. Zrozumienie ich i znajomość pogłębiają się coraz bardziej, chociaż właściwie stale rozpórządzamy tylko tą jedną niezupełną kopją, która stanowiła podstawę wydania Raczyńskiego z r. 1836. Badania archiwalne dorzuciły przecież trochę szczegółów z życia Paska, co dało możność rzucenia światła na postać i charakter pamiętnikarza. Potem przyszły wydania krytyczne, a zwłaszcza wydania D-ra Bronisława Gubrynowicza z r. 1898. Z czasem zaczęto też innym wzrokiem spoglądać na wartość moralną Paska, do czego walnie się przyczynił Chrzanowski. Wreszcie rok bieżący przyniósł dwa zupełnie od siebie niezależne nowe wydania Brücknera i Czubka. Obydwaj sprostowali i poprawili w wielu miejscach tekst zniekształcony przez kopistów tak, że obecnie występują myśli Paska w wielu razach jaśniej i wyraziściej. Badania współczesne ustaliły, że wartość „Pamiętników“ polega głównie na trafnem uchwyceniu charakteru epoki, doskonałem odmalowaniu ówczesnych rysów obyczajowych. Jako materiał pamiętnikarski czy historyczny, mają ostatnią wartość, — nieocenione znaczenie mają pod względem artystycznym, oraz jako pierwszy obyczajowy romas polski.

O przeróbkach i skróceniach Pamiętników dawno myślano. Dla ludu skrócił je Dr. Wiktor Czermak i J. Bystrzycki — dla młodzieży Jerzy Laskarys i niedawno Dr. Kolbuszewski. — Książka, którą oceniam wyszła w roku bieżącym. Opracował ją Jan Grabowski. Przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, że Grabowski nie korzystał i nie mógł korzystać z wydań Czubka i Brücknera. Ponieważ zaś nie chciał korzystać z wydania Gubrynowicza, gdyż daje ono zwroty łacińskie w tekście, przeto oparł się na tradycyjnym tekście Raczyńskiego. Wybór tekstu jest szczupły, bo obejmuje tylko 94 stronicie (u Gubrynowicza mamy 425

stronie, u Brücknera 356 str., u Czubka 358 str. *) prawie tego samego formatu). Wybór tekstu, ujęty w 18 ustępów jest naogół trafny. Wydawca odrzucił wszystko, co było mniej charakterystyczne, nudniejsze, lub drażliwsze. Poszczególnych ustępów Grabowski jednak z sobą nie powiązał tak, że mimowoli czynią one wrażenie urywków większej całości. Gdy więc w skróceniu „Pamiętników kwestarza“ potrafił Grabowski tę pracę wykonać niemal wzorowo — tu widać grube szwy. Jeżelibyśmy zestawili to opracowanie z najpopularniejszym opracowaniem Laskarysa (dozrekało się ono 3 wydań — 1882, 1898 i późniejszych), przyjdzie nam do przekonania, że przeróbka dawniejsza daje całość bardziej jednolitą.

Grabowski zastąpił wszystkie makaronizmy wyrażeniami polskimi, wyrażenia trudniejsze opuścił, nie dając zresztą żadnych objaśnień rzeczowych czy językowych, co uważam za błąd. Pomijając już miejsca, w których byłoby pożądanym krótkie powiązanie z wiadomościami ucznia w zakresie historii, brak odpowiedniego oświetlenia opowiadanych przez Paska wydarzeń. Dość wspomnieć np. opowiadanie o duchach rodzinnych w Szwecji (str. 15); młody czytelnik, który łatwo weźmie „Pamiętniki“ za autentyczne źródło historyczne, gotów istotnie w te majaczenia chorego uwierzyć i przyjąć je za prawdę.

Jak wyżej powiedziano, wartość tego dzieła polega przede wszystkim na tem, że jest to pierwszy romans obyczajowy polski. Ta cecha utrzymuje się także i w niniejszej przeróbce. Inna wielka zaleta „Pamiętników“ to blask świetnej prozy polskiej z kart pamiętnika bijący. Ta zaleta w pewnej mierze przy przeróbce znikła.

Wydanie ozdobione jest 15 pięknymi ilustracjami; kto ich autorem, nie powiedziano w tytule książki. Są to te same ilustracje, których część pomieszczono także w przeróbce Jerzego Laskarysa, w wydaniu Gebethnera. I tam na karcie tytułowej nie podano nazwiska autora. Twórcami tych ilustracji są: A. Załeski i Jan Lewicki. Odbitki dobrze wykonane — znacznie lepiej, niż w wydaniu Gebethnera, — to też są prawdziwą ozdobą książki. Rzecz charakterystyczna jednak: Wydawca nie zatroszczył się o uzgodnienie tekstu z ilustracjami, to też mamy odmalowane chwile, które wcale w wydaniu niniejszym nie są opowiadane. Są to ilustracje do ustępów opuszczonych. Robi to na czytelniku dziwne wrażenie. Także okładka jest „ozdobiona“, jeśli tak można powiedzieć, brzydkim obrazkiem starucha wychudłego, który, zdaje się, dla złego stanu zdrowia, ubrał się w wiele futer (typowy suchotnik). Ma to być Pasek, piszący pamiętniki. Gdy już czytelnik oswoił się z tym Paskiem — spotyka, zaraz u wstępu książki, innego szlachcica, który też pisze i o którym powiedział-

*) Wprawdzie ostatnia stronica tekstu Czubka oznaczona jest 558, lecz jest to oczywiście błąd drukarski.

no, że to jest także Pasek. Który z nich podobniejszy do prawozoru, trudno orzec, ponieważ jednak ten drugi występuje na 14 innych ilustracjach, logika fantazji domaga się uznać tego drugiego za autentycznego.

Papier dobry, druk bardzo wyraźny, wydanie staranne.

Dr. Z. Zagórowski (Warszawa).

Jaś-Ptaś, przyjaciel ptaszków. Z angielskiego według May Crommelina przerobiła Jadwiga Szeptycka. Z ilustracjami A. E. Jacksona i winiętą okładkową M. Jaroszyńskiej. Wydanie II. Nakład księgarni św. Wojciecha, Poznań — Warszawa — Wilno. Form. 26 × 20, str. 166.

Jaś Lubomilski (Lubomirski?) dzięki dobrej i pięknej wróżce wylatuje sam z siebie, uzyskawszy od wróżki dar rozumienia i przemawiania do ptaków. Dzięki temu wtajemnicza się w życie ptaków, dzięki temu ratuje chłopaka od podejrzenia kradzieży, dzięki temu znajduje testament bardzo ważny dla jego ukochanego stryja Franciszka. Testament, znaleziony w starym dziuple, odczytuje hr. Dolinogórski (admiral Zamorski prosi go o to) i cały majątek należący niegdyś do Jana Lubomilskiego, staje się własnością jego bratanka, a stryja Jasia. Dotychczasowy użytkownik majątku, p. Jastrzębski, jest z tego również zadowolony.

Pod względem wychowawczym książka, przeznaczona najwidoczniej dla dzieci domów bardzo zamożnych, mających bardzo liczną służbę, dla tych właśnie dzieci może być pożyteczną, wszczepiając w nie umiłowanie przyrody i pewną patryarchalną miłość dla służby pałacowej. Służba jest bardzo pocziwa, czy to będzie p. Szperkowska (oczywiście mająca wiele wspólnego z kuchnią), czy p. Kawka (któżby tak się mógł nazywać, jak nie leśniczy), czy Joasia (oczywiście — pokojówka) i t. d., i t. d. O ile więc na tem stanowisku się zatrzymamy, książka jest dla tych dzieci zupełnie moralna, a pod względem społecznym — właśnie taka, jaka jest.

Do wieku młodocianego autorka, polszcząc angielską książkę, stara się zastosować. Jej pieszczotliwość przypomina jednak z nadto pachnący buduar dobrej dla służby (ale zawsze służby) damy. Dziecko wie już bardzo wiele: co to pałac, ogrody pięknie utrzymywane, musi już orjentować się w bajkach arabsko-indyjskich, dziecko z innej sfery stałoby onieśmielone, a może i gorzkie, że u niego w domu tego wszystkiego, a tak pięknego niema, i nie będzie. Pozatem książka pisana interesująco, życie ptaków, ich kłótnie, radości antropomorfizowane bardzo zgrabnie, język wysoki, dostosowany, jak mówiłem, do dzieci, które już wiele słyszały, ale gładki. Ogólną wartość artystyczną książki, z tamtymi zastrzeżeniami, uznać trzeba za wysoką.

Jaki jest stosunek do oryginału, stwierdzić nie mogę. To pewna, że książka została gruntownie spolszczona pod każdym

względem. Ilustrowana bardzo starannie, do wieku dzieci wydają mi się ilustracje dostosowane. Korekta staranna. Całość robi wrażenie dodatnie. Pod względem higienicznym (wielkości czcionek) dostateczna.

Nadaje się pod każdym względem na podarunek choinkowy lub inny tego rodzaju dla dzieci bardzo zamożnych domów. Te dzieci będą słuchały czytania tej książki z wielkiem zainteresowaniem. Jakby zachowały się dzieci inne, nie miałem sposobności stwierdzić.

Do bibliotek szkolnych nie nadaje się.

Dr. M. Reiter (Warszawa).

Franciszek Molnar. *Chłopcy z Placu Broni*. Powieść z życia uczniów węgierskich. Przekład Janiny Mortkowiczowej. Warszawa — Kraków. 1922. Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie. Form. 16 × 12, str. 146.

Głównym tematem powieści jest walka dwu stowarzyszeń, utworzonych przez uczniów szkół średnich w jednym z miast węgierskich, o plac, na którym zwykli zbierać się członkowie jednego z tych stowarzyszeń, zwani chłopcami z Placu Broni. Ci ostatni pomimo dzielności przeciwników i zdrady jednego ze stowarzyszonych zdołali obronić swój ukochany plac przed napaścią wrogów. Do zwycięstwa przyczynili się przedewszystkiem: wódz chłopców z Placu Broni, Boka, chłopiec obdarzony silną wolą i darem przewodzenia innym, oraz słaby i nieśmiały, a jednak bohaterki Nemeček. Ten ostatni przypłaca swoje poświęcenie dla wspólnej sprawy — ciężką chorobą i śmiercią, która wrzusza wszystkich: zarówno przyjaciół, jak niedawnych wrogów.

Książka ma tendencję niewątpliwie szlachetną. Wszelkie tchórzostwo, wszelka zdrada, wszelki rabunek są w niej potępione. Duch rycerskości i bohaterstwa triumfuje nad wszystkimi przeciwnościami. Myślą przewodnią jest bezwzględne poświęcenie się dla wspólnej sprawy. Tą sprawą jest, co prawda, tylko obrona miejsca wspólnych zabaw. Podczas czytania jednak tej powieści, mimowoli nasuwa się myśl, że chłopcy, którzy w ten sposób potrafili bronić swego Placu Broni, z czasem wyrosną na dzielnych obrońców ojczyzny. Myśli tej autor nigdzie nie wypowiedział wyraźnie, a jednak przez karty całej książki idzie powiew gorącego patryjotyzmu.

Uznając najzupełniej tendencję autora do budzenia tych właśnie uczuć, muszę mu zarzucić, iż w przeprowadzeniu jej okazał pewien brak umiarkowania. Jego chłopcy myślą tylko o swoim Placu Broni, a natomiast zapominają najzupełniej o swoich obowiązkach względem własnego zdrowia, względem domu rodzinnego i szkoły. Wystarczy przytoczyć jeden przykład: główny bohater powieści, Nemeček, podczas dwu wypraw do obozu wrogów tyle razy wpada do wody, że w końcu dostaje silnego zapale-

nia płuc. Jego rodzice są w rozpacz. Mimo to, podczas rozstrzygającej bitwy o posiadanie Placu Broni Nemecek zrywa się z łóżka, wymyka się z domu, bierze udział w walce, przechyla zwycięstwo na stronę swego stowarzyszenia, ale wysiłek swój przypłaca omdleniem i śmiercią. Dodać należy, że ten postępek młodego i słabego chłopca nie wywołuje żadnych uwag krytycznych. Przeciwnie, w książce Molnara spotyka on się tylko z wyrazami uznania i podziwu. Stanowisko takie byłoby słuszne, gdyby Nemecek poświęcił własne życie i szczęście swoich biednych rodziców dla tak wielkiego dobra, jakim jest np. ojczyzna. W tym wypadku chodziło jednak tylko o miejsce wspólnych zabaw. Otóż poświęcenie życia dla takiego celu jest czynem efektywnym, ale niedostatecznie umotywowanym. Można się, co prawda, domyślać, że Nemecek nie był zupełnie przytomny, że działał w malignie. Tem niemniej zachodzi obawa, że całe zakończenie powieści może działać na młodzież zbyt podniecająco, nie tyle ze względu na opisane wypadki, co na przesadny, pozbawiony umiaru ton autora.

Poza tem ze stanowiska wychowawczego musi również budzić pewne zastrzeżenia kilkakrotnie powtarzający się motyw bohaterstwa kłamstwa. Gdy do chłopców z Placu Broni podchodzi ojciec zdrajcy Gereba z zapytaniem: „Czy mój syn jest zdrajcą?”—Nemecek odpowiada: „Nie, proszę pana. On nie jest zdrajcą”. To kłamstwo, płynące z poczucia solidarności koleżeńskiej, obejmującej nawet zdrajcę, skłania przewrotnego Gereba do poprawy i wywołuje podziw nawet w obozie wrogów. Powstaje pytanie, czy takie uwielbienie kłamstwa nie może wywołać pewnego zamętu pojęć w umysłach młodych czytelników i utrudnić pracę wychowawczą domu rodzicielskiego i szkoły? Jest to tem bardziej możliwe, że chłopcy z Placu Broni mają wyraźną tendencję do zamknięcia się w swoim kółku i przeciwstawienia jego interesów wymaganiom domu rodzicielskiego i szkoły.

Że taka tendencja jest bardzo charakterystyczna dla dorastającej młodzieży, to nie ulega żadnej wątpliwości. Książka Molnara jest bardzo ciekawą ilustracją do tego, co obecnie wiemy o życiu stowarzyszeń młodzieży. Z tego względu może ona być pouczającą lekturą dla dorosłych. Jako lektura dla młodzieży musi budzić pewne zastrzeżenia.

Rzecz cała napisana jest żywo, interesująco, efektywnie. Tłumaczenie dobre. Wygląd zewnętrzny skromny, ale nie rażący. Korekta staranna, papier niezły, czeionki wyraźne, okładka tekturowa, z takim samym grzbietem.

B. Nawroczyński (Poznań).

Henry Ford. *Moje życie i dzieło.* Tłum. M. i St. Goryńscy. Warszawa. 1924. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”. Form. 23 × 15, str. 258.

Treść określona jest w tytule. Znany i głośny fabrykant samochodów i traktorów opowiada, w jaki sposób doszedł do rozwi-

nięcia swego „dzieła“, t. j. zakładów fabrycznych, imponujących światu swym ogromem i swą sprawnością. O życiu swoim i swych osobistych sprawach, o ile nie wiążą się z jego przedsięwzięciem, pisze bardzo mało, bynajmniej zresztą nie przez skromność lub rozmyślną obiektywność, gdyż przeciwnie, jego osoba, t. j. jego wola, zamysły, chybione lub urzeczywistnione, środki, jakimi zmierzał do celu, stanowią wyłączną treść książki, która przez to ma charakter zupełnie osobisty, traktuje wyłącznie o tem, co zrobił Ford, nie zaś o tem, co się robi w przemyśle amerykańskim. Autor jednak widocznie przywykł siebie samego cenić tylko za to, czego dokonał, nie wydaje mu się interesującym to, co poza swym warsztatem przeżył i czego doznawał. Wszystkie tedy inne szczegóły autobiograficzne umieszcza jakoby w nawiasie. Nawiasowo tylko mówi o swych stosunkach rodzinnych, towarzyskich, wspomina przyjaciół i mile z nimi spędzone chwile. O czysto finansowych zdobyczach swoich nie pisze wcale. Obala tylko legendę, jakoby pochodził z rodziny ubogiej, a więc fakt dojścia „z nędzy do pieniędzy“ nie gra w tej autobiografii żadnej roli.

Nie wzrost majątku, lecz rozrost jego przedsięwzięcia jest dla niego tytułem do chluby, jak celem pracy nie było i nie jest (co wielokrotnie z naciskiem powtarza) gromadzenie zysku osobistego, lecz mnożenie bogactwa publicznego. Wytwarzać jak najdoskonalsze i wciąż udoskonalane wyroby, oddawać je po coraz niższej cenie, dzięki ułatwianiu pracy, oszczędzaniu czasu, miejsca, materiału i umiejętnie użytych sił ludzkich, jak najlepiej opłacanych — to jest myślą przewodnią Forda.

Przytacza liczny szereg zajmujących przykładów zastosowania swoich zasad i wyjaśnia faktami, dlaczego to, co nie udawało się innym, jemu udać się musiało.

Te bezpośrednio z życia czerpane przykłady czynią książkę bardzo zajmującą i budzą żywe zainteresowanie dla przedmiotu tak suchego, jak technika wyrobu maszyn.

W tok opowiadania wplata Ford wykład całej swojej filozofji życiowej — w sposób zupełnie prosty i ściśle z tematem związany. Mówiąc, co i jak robił, wyjaśnia pobudki takiego a nie innego postępowania, pobudki zawsze wysoce prawe i szlachetne, choć bardzo dalekie od sentymentalizmu i oderwanego od życia pryncypjalizmu, który my zwykliśmy nazywać ideowością. Ford nie zna ani wzniosłych wzlotów, ani niskich popędów. Prostolinijną prawość, sprawiedliwość, wierną służbę krajowi i dobru publicznemu, uszanowanie ludzkich praw każdej jednostki ludzkiej — uważa za niewzruszony nakaz sumienia i rozsądku. Z tego punktu widzenia poddaje krytyce wiele rozpowszechnionych i utartych komunałów, dotyczących, czy to stosunku kapitału do pracy, czy nędzy i dobroczynności i sądzi o zadaniach życiowych i przelamywaniu trudności, o naturze ludzkiej, jej dążeniach i potrzebach. Filozofja Forda jest bardzo oryginalna, może jednostronna, ale bardzo ożywcza

i zdrowa. Technie pokrzepiającym optymizmem i otwiera przed umysłami młodych czytelników szerokie horyzonty.

Dziś, gdy tak liczne są narzekania na zmaterializowanie młodzieży, na odwrócenie się jej umysłów od spraw wzniosłych do celów praktycznych, czy nie łatwiejszą i bardziej wskazaną jest rzeczą ukazywać jej piękną, szczytną, interesującą stronę praktycznych zabiegów, niż — płynąc przeciw prądowi, forsownie nakłaniać ją do idealizmu czystego, który tak łatwo przejść może w nie-szczera, pseudoidealistyczną frazeologję.

Pracą wytrwałą, umiejętną, dobrze skierowaną z bogacić kraj, rozwinać wszystkie tkwiące w nim siły i środki — poczynając od sił i skarbów przyrody do bogactw, tkwiących w duszy narodu — dla udoskonalenia warunków życia współobywateli, toć i to ideał godny nowego pokolenia Polaków, a służąc mu wiernie, spełnią obowiązek względem Ojczyzny.

Młodzież dorastająca, zwłaszcza te grupy młodzieży, które interesują się zagadnieniami technicznymi i społecznymi, będą czytać książkę chętnie i z niemałą korzyścią.

Pod względem literackim prawdopodobnie oryginał napisany jest dobrze, żywo i zajmująco. Po przez niesłuchanie wadliwe tłumaczenie przebija się skłonność autora do ujmowania swoich wskazań w jędrne, zwięzłe aforyzmy, które ułatwiają ujęcie całości i działają suggestywnie. Przekład jednak jest niezmiernie lichy i niedbały, a polszczyzna pozostawia wiele do życzenia. Drugie wydanie — które niewątpliwie będzie musiało się ukazać, powinno być bardzo starannie poprawione.

I. Moszczeńska (Warszawa).

Henry Ford. *Moje życie i dzieło*. Tłum. M. i St. Goryńscy. Warszawa, 1924. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“. Form. 23 × 15, str. 258.

W książce, zawierającej 250 stron druku, Ford, przy współudziale Samuela Growthera, opisuje szczegółowo rozwój dzieła, dla którego poświęcił całe swe życie. Ford jest synem zamożnego farmera, jednak od lat najmłodszych miał zamiłowanie do mechaniki i, pomimo nalegań ojca, nie chciał poświęcić się rolnictwu. Zdaniem matki Ford urodził się mechanikiem. Pierwszą rzeczą, która go w życiu zainteresowała, był bardzo skromny warsztatik mechaniczny; zabawkami jego były narzędzia, a części maszyn skarbami najdroższymi.

Pierwszem najważniejszym zdarzeniem jego życia było spotkanie na szosie lokomobili, ciągnącej wóz i, w razie potrzeby, poruszającej młocarnię. Drugim, bardzo ważnym zdarzeniem, było otrzymanie zegarka. Tej spotkanej na drodze lokomobili Ford zawdzięcza kierunek pracy całego swego życia. Od tej chwili marzy już ciągle o zbudowaniu maszyny, mogącej służyć do jazdy po gościńcach. Przez pewien czas marzył, co prawda, Ford o stwo-

rzeniu wielkiej wytwórni zegarków, w której mógłby produkować dobre zegarki po 30 centów, ale wkrótce wrócił do swych dawnych marzeń o wozach, poruszających się mechanicznie i w stosunkowo krótkim czasie, zamiast zegarków po 30 centów, produkował 1,250,000 samochodów rocznie po 355 dolarów sztuka. Fabryki Forda rozwijały się, nawet jak na stosunki amerykańskie, z wprost oszałamiającą szybkością. Gdy w roku 1911 wytwórczość jego fabryki doszła do stu samochodów dziennie, to wspólnicy jego pragnęli powstrzymać dalszy rozwój znakomicie rentującej się fabryki, w obawie katastrofy finansowej przy dalszym powiększeniu produkcji, a gdy Ford zwierzył im się z zamiarem rozszerzenia fabryki do takich rozmiarów, aby mogła produkować dziennie nie sto, lecz tysiąc samochodów, to wspólnicy przerazili się tak warjackim pomysłem i poważnie myśleli o oddaniu Forda pod sąd za rujnowanie dobrego interesu. Rzeczywistość przeszła jednak marzenia Forda. W końcu 1915 fabryka produkowała już dziennie 1000 samochodów, a w 1921 r. — około 4000 dziennie.

Czemu zawdzięczał Ford wprost cudowny rozwój swego przedsiębiorstwa? Przecież Ameryka miała bardzo wielu przemysłowców zdolnych, energicznych, pracowitych i przedsiębiorczych, a żaden z nich nie osiągnął tak wspaniałych rezultatów w tak krótkim czasie. Powodzenie swoje, poza wybitnymi osobistymi zaletami, zawdzięcza Ford temu, że pierwszy docenił przepiękne znaczenie umiejętnej organizacji pracy. Ford zaniechał zupełnie pracy na „zamówienie“ i rozpoczął produkcję na wielką skalę, budując samochody tylko jednego modelu, uprzednio bardzo umiejętnie i sumiennie opracowanego. Odbiorca mógł wybierać tylko... kolor pod warunkiem, jak dowcipnie mówił Ford, że kolor ten będzie czarny. To założenie dało mu możliwość stworzenia wielkiej produkcji. Organizację samej fabrykacji oparł Ford na dokładnem zbadaniu każdego rękoczynu robotnika. „Oszczędź, mówi Ford, dziesięć kroków każdemu z dwustu tysięcy zatrudnionych robotników, a oszczędziłeś pięćdziesiąt mil zmarnowanego ruchu i źle zużytej energii“. W fabryce Forda robotnik nie podchodzi do obrabianych przez siebie części maszyn, lecz części maszyn podsuwane są z odpowiednią szybkością na ruchomych stołach pod ręce robotnika. Maszyny ustawił Ford w fabryce bardzo umiejętnie nie tylko w kolejności zabiegów, ale tak, aby każdemu robotnikowi i każdej maszynie dać każdy potrzebny cel kwadratowy, ale i o ile możliwości — ani jednego cala więcej, niż potrzeba. Przez dostosowanie wysokości ruchomego stołu do wzrostu robotników, Ford w wielu wypadkach, zaoszczędził 40% na czasie, potrzebnym do wykonania części samochodu. Nie zadawał się nigdy Ford stanem obecnym, mawiał stale: „Wszystko można robić lepiej, niż robi się dzisiaj“. Pomysły do ulepszeń przyjmował ze wszystkich stron w znacznej części od samych robotników. „Polscy robotnicy ze wszystkich cudzoziemców zdają się być najsprytniejsi w tym względzie“ — twierdzi Ford i przytacza kilka

przykładów ulepszeń, wprowadzonych do jego fabryki, dzięki pomysłowi Polaków.

Jak widać, książka porusza tematy nader żywotne. Kwestja dobrej organizacji pracy jest w danej chwili jedną z najbardziej palących zagadnień. Wiek dziewiętnasty dał nam dobrą maszynę. Wiek dwudziesty powinien nas nauczyć umiejętnie zorganizować pracę na tej maszynie. Sprawa dobrej organizacji pracy jest kwestją ważną dla wszystkich narodów, ale dla nas Polaków jest kwestją bytu. To też jest bardzo rzeczą pożądaną, aby młodzież nasza zapoznała się z tą kwestją i zainteresowała się nią. Książka Forda jest jedną z bardzo niewielu u nas książek, omawiających to ważne zagadnienie. Niestety, książka ta jest napisana słabo. Wielki człowiek nieudolnie streścił swe życie. W języku polskim zmniejsza wartość książki skandalicznie wprost tłumaczenie. Spotykamy w niej nie dziesiątki, ale setki poważnych błędów językowych. Należałoby zwrócić się do wydawców o nowe gruntownie poprawione wydanie Forda. Dobre tłumaczenie nie będzie jednak w stanie poprawić wad oryginału. Książka jest bardzo chaotycznie napisana, często zbyt rozwlekła, co nuży i zniechęca młodego czytelnika. Zdaje mi się, że byłoby rzeczą pożądaną wydanie tej pracy w formie przystępniejszej dla młodzieży w broszurze stustronicowej.

Wł. Przanowski (Warszawa).

Władysław Łoziński. *Oko Proroka, czyli Hanusz Bystry i jego przygody. Powieść z dawnych czasów.* Wydanie nowe. Lwów. 1922. Nakładem Macierzy Polskiej. Form. 19¹/₂ × 12¹/₂, str. 321.

Autorem tej ciekawej historycznej powieści jest uczony historyk Rusi Czerwonej i miasta Lwowa, to też gdy przenosi czytelnika w odległą epokę pierwszych dziesięcioleci 17 wieku, na teren tak dokładnie przez siebie zbadany, budzi wrażenie, że nie tworzy ani postaci, ani wypadków opowiadanych, lecz je wskrzesza. Świat, w którym żyją, działają, walczą i cierpią jego bohaterowie, jest mu tak dobrze znany, obraca się w nim tak swobodnie, odtwarza tak żywo jego stosunki, obyczaje, pojęcia i mowę, że w ślad za autorem i czytelnik przeżywa minioną przeszłość, uczy się ją rozumieć, przejmując się tą rzeczywistością, dawną, która jest już tylko zamierzchłym wspomnieniem.

Ta rzeczywistość jest niesłychanie barwna, ruchliwa, bujna, pełna nadzwyczajnych przygód, wstrząsających grozą, lub porwujących humorem. Były to bowiem i czasy niespokojne i wielce niespokojny teren, widownia ciągłych walk z Turkami, napałów tatarskich, a zarazem ożywionego handlu z bliskim wschodem.

Bohaterem jest syn kmiecia osiadłego na „wolnictwie“ w starostwie samborskiem, zagrożonego samowolą podstarościego, który chce Bystrego z wolnictwa wyrzucić i tamże osadzić swego

hajduka, węgrzyna Kajdasza. Bystry zarabia furmaństwem, wozi towary kupcom lwowskim aż do Turcji, narażając się na niebezpieczne przygody, byle tylko spłacić ciężący na nim dług i na rodzinnej zagrodzie się utrzymać. Z jednej z takich ryzykownych wypraw nie wraca wcale; jasną jest rzeczą, że albo w Turcji zginął, albo w niewolę pochwycony został. Z długiej nieobecności jego korzysta podstarość i wyrzuca z wolnictwa jego żonę i 15 letniego syna Hanusza. Zanim jednak Hanusz wyruszył w dalszy świat w poszukiwaniu zarobku i w nadziei odszukania ojca, obarczył swą duszę ciężką tajemnicą. Kozak Semen, który kwatrował u jego matki w czasie postoju wojsk, wracających z wyprawy, stoczywszy bójkę z żydem, Kara Mordachem, który ojca jego sprzedał w niewolę turecką, przekonany, że żyda zabił, musi uciekać, lecz przed tą ucieczką zakopuje w lesie skórzany mieczek i powierza straż nad nim Hanuszowi. W tym mieszkaniu jest jakiś skarb; nie wolno nikomu o nim mówić, póki nie zjawi się ktoś przysłany przez Semenę i nie powie „Oko Proroka Synopa Archioka“ i „Bedryszko cię pozdrawia“. Hanusz składa przysięgę, a kozak ucieka w świat. Gdy usunięty z domu rodzinnego postanawia wyruszyć w świat za zarobkiem, idzie raz jeszcze odszukać w lesie miejsce, gdzie skarb zakopany i przekonywa się, że tam jacyś obcy kupcy las tną i karczują. Nie chcąc zawieść zaufania przyjaciela, zakrada się w nocy, wykopuje mieczek i przychwycony na tym uczynku przez jednego z kupców, broniąc się rani go śmiertelnie, sam zaś puszcza się w las i ucieka. Po kilkudniowej tułaczce spotyka gromadkę ludzi, którzy schronili się w las przed Tatarami. Byli to mieszczanie lwowscy. Hanusz swoją bystrością, odwagą i poświeceniem oddaje im wielkie usługi, jednego z nich, kupca Heljasza, ocala od pościgu tatarskiego, celnym strzałem z semenowego łuku rażąc goniącego go Tatara, za co zostaje przez niego przyjęty pod opiekę. Hanusz pracuje u tego kupca we Lwowie, uczy się handlu, poznaje ludzi i stosunki miejscowe, zjednywa sobie szczerych przyjaciół w swym najbliższym otoczeniu, a otrzymuje również od swego opiekuna obietnicę, że tenże mu ułatwi wyprawę do Turcji dla odszukania ojca. Na nieszczęście jednak ci, co go schwytali przy odkopywaniu skarbu Semenę, w poszukiwaniach swych trafiają do Lwowa; jeden z nich — Niemiec Fok poznaje Hanusza, lecz zanim wyda go władzom, próbuje wystraszyć z niego tajemnicę i raczej sam sobie skarb przywłaszczyć niż oddać tym, co roszczą do niego pretensję. Chwyta Hanusza i zamyka w lochu w swej kamienicy; sam zaś prowadzi targi o zdobycz, którą — jak sądzi — ma już w swoim ręku. Hanusz widząc swe rozpaczliwe położenie, szuka wyjścia z pułapki i wśród tego robi odkrycie, że w tejże samej piwnicy zachował Fok dokumenty tajemnicze bez wieści zaginionego Włocha, słynnego lekarza, którego brat jego poszukuje we Lwowie. Szczęśliwie wymknąwszy się ze swego więzienia wraca do kup-

ca Heljasza, który lituje się nad chłopcem i chce go uchronić od poszukiwań, od badania przez kata miejskiego, poleca go znajomemu kupcowi wyruszającemu z karawaną do Turcji. Skarb Semeną porucza Hanusz ucziwemu słudze Heljasza, Worobie, i odbiera od niego taką samą przysięgę, jaką składał Semenowi. Podróż karawanowa przez Podole, Wołoszczyznę, Bułgarię, przeprawa przez Dunaj i Bałkany, obfituje we wrażenia, przygody i niespodziane spotkania. Przypadkiem w Ruszcuku poznaje Hanusz jeńca, któremu ułatwia ucieczkę, a który okazuje się ojcem Semeną.

W końcu idąc śladem wskazówek udzielonych mu przez księdza zakonnika roztaczającego opiekę nad jeńcami chrześcijańskimi, odnajduje Hanusz i własnego ojca, zajętego jako cieśla na sułtańskiej galerze wojennej. Wykrada ojca z niewoli, unika szczęśliwie zasadzki i pościgu, dostaje się wraz z nim na statek kupca greckiego, który utrzymywał stosunki handlowe z kupiectwem lwowskim i znał przyjaciół Hanusza, przy jego pomocy dostaje się do Dobrudży i stamtąd z ormianinem znajomym handlarzem koni, wraca do Lwowa. Po drodze spotyka jeszcze Semeną, który najprzód ostro na niego wpada, podejrzewając go o zdradę i przywłaszczenie skarbu, później jednak, uszczęśliwiony z odzyskania zaginionego ojca, wdzięczny Hanuszowi, który go z niewoli ocalił, staje się jego obrońcą wobec innych kozaków, współwłaścicieli tajemniczego skarbu. Skarbem tym jest brylant zwany „Okiem Proroka“, zrabowany przez kozaków sułtanowi, w czasie jednej z kozackich wypraw na Stambuł. Po powrocie do Lwowa wszystko się szczęśliwie wyjaśnia, choć jeszcze niejedną przełamać trzeba trudność. Woroba umarł. Nie umiejąc pisać, testament swój znakami obrazkowemi na desce nakreślił i Hanuszowi wręczyć kazał. Wedle tych znaków Hanusz i Semen szukają drogi do odnalezienia skarbu, odkopują go i sprzedają brylant posłowi sułtana, który właśnie do Lwowa zjechał dla odebrania różnych należności. Znajduje się również w końcu i dekret królewski, przyznający Bystremu raz na zawsze prawo do wolnictwa, z którego go usunięto. Celem wykonania dekretu musi jednak ojciec Hanusza przy pomocy kozaków sam wyrzucić intruza, który się rozgościł w jego zagrodzie, co się też szczęśliwie udaje. Ojciec i matka osiadają na nowo pod własnym dachem, Hanusz zostaje kupcem, żeni się i żyje szczęśliwie w pobliżu rodziców.

Powieść napisana jest bardzo ładnym językiem, bardzo żywo, z humorem jędrnym i szczerym. Maluje wiernie dawne życie i obyczaje. Stawia przed oczy obrazy dzielności, wytrwania, poświęcenia, rzetelności i wierności danemu słowu, miłości synowskiej, wdzięczności za doznane dobro, wspaniałomyślnego wybaczenia winowajcom.

Czytanie tej książki ma i wychowawcze i kształcące znaczenie dodatnie.

Nie często zdarza się powieść historyczna malująca życie dawne nie na dworach królewskich, nie w rycerskich obozach, lecz w chacie kmiecia, w warsztacie rzemieślnika lub kupieckiej rodzinie, „Oko Proroka“ jest książką wyjątkową pod tym względem i przeto tem więcej zasługuje na polecenie.

Tendencja moralna, którą tchnie cała książka, streszczona jest w ostatnich słowach pamiętnika bohatera (książka ma bowiem formę pamiętnika): „Bo tak być powinno: prawa swojego dochodź, od krzywdy wszelką siłą się broń, nogami i rękami przy swoim stój, a choćby zębami się odgryzaj, bo to twoje prawo jest, ale pomstę Bogu pozostaw. Zawsze ty więcej wziął, aniżeliś wart, a kiedy na tamtym świecie liczbę czynić będziesz z żywota swego, dłużen zostaniesz i miłosierdzia potrzebny“.

Nie wątpię, że młodzież czytać będzie tę powieść z gorączkowym zainteresowaniem.

I. *Moszczeńska* (Warszawa).

Józef Mączka. *Starym szlakiem*. Kraków, 1917. Nakł. Centr. Biura Wydawnictw N. K. N. Form. 19 × 13, str. 127.

Prawdziwe święto poezji szczerej, prostej, polnej, serdeczną krwią odczutej, szablą pisanej — ku chwale i miłości „Tej — co nie zginęła“.

Każdy wiersz żyje, tętni, lka bólem — lecz wierzy, kocha, zrywa okowy i w bój wielki, święty prowadzi. Oto staje przed oczyma żołnierza wizja wolnej Polski.

„Niegodzien jestem —
Weź serce moje — i złóż u stóp tronu
Twojej dawnej chwały — niech Ci paziem będzie,
Niechaj w rycerskim się prawi urzędzie,
Niech bierze w siebie hart i siłę dzwonu.

I muszę iść starym szlakiem, gdyż zamarzyły mi się „czyny z pod Grochowa, Ostrołęki. Krwawych ojców krwawe syny zapra gnęli nowej męki“.

Idzie więc hufiec serc młodzieńczych, świętą ofiarę młodego życia niosących.

„Przysięga“... „do skończenia dni bronić Cię będę — cokolwiek się zdarzy“, a potem „Chrzest“, a potem „Mołotków“ i krwawa „Droga Legjonów“.

Wyśniły się sny dziecięce, „wyśniła się szabla i ułańskie czako“, marzenie przejęło kształt żywy, żołnierz poszedł w bój i czeka końca bajki czarownej.

Wiersz „Matuli mojej“ to perła bezcenna zbioru. Serdeczne przywiązanie, niezatarte wspomnienie chaty rodzinnej i przeczuć, że żaden z braci w progi domowe nie wróci. A z jaką słodką pogodą poeta — żołnierz mówi o tem, jak o rzeczy zwykłej i prostej.

Lecz kiedy przyjdzie zbożny czas,
 Że ścichną armat grzmoty —
 A w dom nie wróci żaden z nas
 W dożynek dzień on złoty —
 O matko, ucisz łzy i ból,
 A pomyśl w onej chwili:
 Zapracowali się wśród pól,
 Toż słodko będą snili!

„Dziewczyno moja“ wiersz poświęcony ukochanej. Nie czas myśleć o szczęściu osobistem; serce przepelnione miłością ojczyzny niepodzielnie. „Zawojowała ci mnie wojna, że jestem ninie jej — nie wasz“. Lecz gdy los się dopełni, dług Ojczyźnie spłacony zostanie, powróci władza czaru dziewczęcych oczu, choćby „u śmierci wrót— u życia miedz...“ „Kiedyś — po latach“ brzmi jak nokturno szopenowskie. A „Zwiastun“ dobrej nowiny, że Ojczyzna wstała i żyje, a „Ranny“, a „Rotmistrzowej sławie“ — to wszystko prosto w serce nas uderza, płomień zapalu i wiary nieci.

Mączka spalił się w uczuciach najszlachetniejszej polskiej młodzi.

Zostawił cudny kwiat poezji swego życia, życia żołnierza polskiego, szarego legjonisty — i zaklął go w piękną formę wierszowaną.

Tu niema słów układnych, ani marzeń bezpłodnych, — to czyny, to krew ofiarna, to wszystkie głęboko przeżyte radości i bóle.

W. Œwierdzińska (Warszawa).

KSIĄŻKI NADEŚLANE.

A. Książki i pomoce szkolne, nadesłane do Komisji Książek i Pomocy Szkolnych.

Arnoldowa Franciszka. *Rachunki*. Cz. I. Dla I oddziału szkół powszechnych. Wyd. III. Lwów. K. S. Jakubowski. Form. $22\frac{1}{2} \times 15$, str. 68.

Bączkowski D. ks. *Krótką historją Kościoła rzymsko-katolickiego do użytku młodzieży*. Wyd. VI, poprawione i uzupełnione historją Kościoła w Polsce. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. 20×14 , str. 82.

Bily Karol. *Znaczenie pracy ręcznej w nowej szkole*. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. $23\frac{1}{2} \times 15$, str. 17.

Borzecki Konstanty dr. *Podręcznik botaniki dla klasy V gimnazjum matematyczno-przyrodniczego*. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. 21×14 , str. 76.

Brzezińska M. R. *Początki poprawnego pisania*. Stopień I-szy. Zeszyt B. Z obrazkami Jacka Mierzejewskiego. Wyd. IV, poprawione. Warszawa. 1924. „Nasza Księgarnia”. Form. $19\frac{1}{2} \times 14$, str. 56.

Bzowski Konstanty. *Nauka o Polsce współczesnej*. Podręcznik dla szkół powszechnych, kursów dokształcających, uniwersytetów ludowych, dostosowany do programu Minist. W. R. i O. P. Wyd. III, poprawione, z licznymi rysunkami i mapkami. Warszawa. 1924. M. Arct. Form. $23 \times 15\frac{1}{2}$, str. 156.

Dembowski Jan. *Historja naturalna jednego pierwotniaka jako wstęp do biologji ogólnej*. Warszawa. 1924. Instytut Wydawniczy „Biblijoteka Polska”. Form. 17×12 , str. 181.

Dembowski Jan. *O istocie ewolucji*. Warszawa. 1924. Instytut

Wydawniczy „Biblijoteka Polska”. Form. 17×12 , str. 150.

Duchowicz Bronisław. *Jak urządzić w dzisiejszych czasach pracownię chemiczną dla uczniów?* Lwów-Warszawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. $22\frac{1}{2} \times 15$, str. 18.

Falski Marjan. *Elementarz powiastkowy dla dzieci*. Z obrazkami Kamila Mackiewicza. Wyd. VIII. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica Polska T. N. S. W. Form. 24×17 , str. 104.

Falski Marjan. *Pierwsza czytanka dla dzieci*. Z obrazkami Kamila Mackiewicza. Wyd. III. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. 17×24 , str. 128.

Gebert B. i Gebertowa G. *Opowiadania z dziejów powszechnych ze szczególnem uwzględnieniem dziejów Polski*. Cz. I. Do elekcji Stanisława Augusta. Z 85 rycinami. Wyd. V, przejrzone i zmienione. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. 22×15 , str. 140.

Gerstmann Adam dr. ks. i Szmyd Gerard dr. ks. *Czytania biblijne i katechizmowe*. Cz. III. Lwów. 1924. K. S. Jakubowski. Form. 23×15 , str. 110.

Gołębiowski Władysław. *Nauka śpiewu w szkołach powszechnych*. Szczegółowe opracowanie materiału z zakresu nauki śpiewu w klasie IV wedle nowego programu. Klasa IV. Podręcznik dla młodzieży. Lwów. 1924. Nkl. autora. Form. 24×17 , str. 152.

Grabowski Jan. *Geometria dla szkół powszechnych siedmioklasowych*. Cz. II, z 80 rysunkami w tekście. Wyd. II Warszawa—Łódź. 1924.

Sp. Akc. „Nasza Księgarnia“. Form. 19×14, str. 56.

Grimm Jacob und Wilhelm. *Kinder und Hausmärchen*. Opracował Karol Zagajewski Cz. I, Lwów-Warszawa. 1925. Książnica-Atlas. Form. 20½×14, str. 39.

Hławiczka Karol. *Śpiewnik szkolny*. Cz. II. Zbiór pieśni dwu- i trzygłosowych dla wyższych klas szkół powszechnych, szkół wydziałowych i niższych klas szkół średnich. Cieszyn. 1925. Księgarnia „Kresy“. Form. 19½×13, str. 152.

Hławiczka Karol. *Główne zagadnienia metodyczne nauki śpiewu w szkole powszechnej*. Cieszyn. 1925. Księgarnia „Kresy“. Form. 24×16, str. 117.

Homolacs Karol. *Podręcznik do ćwiczeń zdobniczych*. Kraków. 1924. Nkl. M. Muzeum Przemysłowego im. d-ra Adrjana Baranieckiego. Form. 22½×15, str. 253.

Jakóbiec J. i Leonhardt St. *Pierwsza książka do nauki języka niemieckiego* dla szkół powszechnych i średnich. Wyd. VII. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica-Atlas. Form. 23×15, str. XVI+121+27.

Jakóbiec J. i Leonhardt St. *Druga książka do nauki języka niemieckiego* dla szkół powszechnych i średnich, z ilustracjami Kajetana Stefanowicza. Wyd. V. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica-Atlas. Form. 23×15½, str. 54.

Jawska Marja Bronisława. *Nauka języka francuskiego* dla szkół żeńskich. Cz. III. Wyd. I (z ilustracjami i mapą Francji). Lwów. 1925. Księgarnia Naukowa—Polskie Tow. Pedagogiczne. Form. 24×16, str. 205.

Kazuro Stanisław. *Polska pieśń ludowa i jej znaczenie dla kultury narodowej*. Warszawa. 1925. Gebethner i Wolff. Form. 19½×13, str. 31.

Kazuro Stanisław. *Kurs wstępny nauki śpiewu* (pierwsze czytanie) w szkołach powszechnych i zawodowo muzycznych. *Metodyka dla uczących się*. Cz. I. Wyd. II. Warszawa. Gebethner i Wolff. Form. 21×17, str. 29.

Kazuro Stanisław. *Co to jest solfeggio i co o niem każdy nauczyciel i uczący się muzyki wiedzieć powinien*. Warszawa. 1925. M. Arct. Form. 19½×14, str. 35.

Kazuro Stanisław. *Zbiór piosenek w tonacji -do*. Dodatek do I kursu Solfeggio. Wyd. III. Warszawa. 1924. Gebethner i Wolff. Form. 24×18, str. 30.

Kielski Bolesław. *Leçons de français*. 1-re année. A l'usage de la 2-e des écoles secondaires et de la 5-e des écoles primaires. B) Pour les écoles de garçons. II-me édition. Lwów. 1924. K. S. Jakubowski. Form. 23×15½, str. 128.

Klockówna W. i Saloni St. W. *Rachunki dla szkół powszechnych*. Cz. I. Dla klasy (oddziału) I. Wyd. I. Lwów. 1925. Księgarnia Naukowa. Form. 22½×15, str. 88.

Knapczyk Jadwiga dr. *Początki języka angielskiego* dla szkół powszechnych i średnich Cz. II. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica-Atlas. Form. 23×15½, str. 146.

Kochanowski Jan. *Pisma zbiorowe*. Wydał Aleksander Brückner. Tom II. Warszawa. 1924. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“. Form. 17×12, str. 383.

Korzeniowski Józef. *Kolokacja*. Warszawa. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“. Form. 17×11½, str. 251.

Krasicki Ignacy. *Bajki i przypowieści*. Warszawa. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“. Form. 17×11½, str. 83.

Krotoski Kazimierz dr. *Dzieje powszechne*. Tom I. Dzieje sta-

rożytne. Wyd. III z 38 ilustr. Lwów. 1925. Księgarnia Naukowa. Form 22½×15, str. 330.

Kudelski Adam. *Metodyczny kurs geografji* w 45 lekcjach. Dla kl. II szkół średnich. Warszawa. 1924. Nkl. gimnazjum im. J. Zamoyskiego w Warszawie. Form. 19½×14, str. 59.

Lenartowicz Teofil. *Piosnki dla dzieci* (muzyka M. Rudkowskiego). Z przedmową Stefanji M. Posadzowej. Poznań—Lublin. Nkl. Księgarni św. Wojciecha. Form. 18×12, str. 95.

Lewyćkij Wołodymyr dr. *Fizyka dla wyższych klas średnich szkół*. Wyd. II, poprawione. Cz. II. Lwów. 1924. Nkl. Knyharni Arnolda Bardacha. Form. 23×15½, str. 225.

Lewicki Marjan Tadeusz. *Początki nauki języka łacińskiego*. Tom I. Wyd. IX ilustrowane, z tablicą barwną. Lwów. 1924. K. S. Jakubowski. Form. 23×15, str. 55.

Lewicki Marjan Tadeusz. *Początki nauki języka łacińskiego*. Tom II. Wyd. VI. Preparacje. Zestawienia gramatyczne. Słowniczek do lekcji polskich. Lwów. K. S. Jakubowski. Form. 23×15, str. 87.

Likowski Edward. *Krótki katechizm rzymsko-katolicki* dla archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Wyd. XVI. Poznań—Lublin. 1924. Księgarnia św. Wojciecha. Form. 18×12, str. 120

Lipska Irena dr. *Z mikrobiologii rolnej i przemysłowej*. Ćwiczenia praktyczne. Z 7 ilustracjami. Lwów-Warszawa. 1925. Książnica—Atlas. Form. 19×12½, str. 104.

Loebłowa Paulina Joanna. *Śpiewnik* (dwugłosowy) do trzeciej części „Zreformowanej nauki śpiewu”. Lwów. Nkl. „Zref. nauki śpiewu”. Form. 23×15, str. 36+18.

Lorec Zygmunt. *Akwarjum słodkowodne*. Cz. I. Wskazówki techniczne, jak urządzić i pielęgnować akwarjum. 98 ilustracyji. Lwów-War-

szawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. 19½×14, str. 121.

Michalski Władysław. *Pracownia fizyczna i chemiczna w szkole średniej*. Ze 147 ilustracjami. Treść: I. Organizacja nauczania fizyki i chemii w szkole średniej. II. Urządzenie pracowni fizycznej i chemicznej. III. Technika doświadczalna. Lwów-Warszawa. 1925. Książnica—Atlas. Form. 20½×14, str. 145.

Mihulowicz Jerzy. *Podręcznik arytmetyki i algebry* dla VI klasy gimnazjów. Wyd. IV. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. 23×15, str. IV+148.

Mikulski J. Antoni dr. *Polska książka dla klasy VII szkół powszechnych*. Ilustracje wykonał Stanisław Wójcik, tablice według obrazów J. Matejki. Lwów-Warszawa-Kraków. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. Form. 22½×15, str. 212.

Misky Ludwik. *Rysunek głowy i figury ludzkiej*. Lwów-Warszawa. 1925. Książnica—Atlas. Form. 24×16, str. 73.

Mościcki Henryk. *Wskazówki praktyczne dla nauczycieli historii* w szkołach powszechnych i średnich. Warszawa. 1925. Księgarnia J. Lipskiej. Form. 20×14, str. 144.

Niewiadomski Stanisław. *W chacie wiejskiej*. Jesień—Zima—Wiosna—Lato. Dwanaście pieśni na chór dziecięcy unisono z towarzyszeniem fortepianu do czterech obrazków scenicznych Stanisława Rossowskiego, pomieszczonych w podręczniku p. t. „Z. Pfauówna i St. Rossowski. Pierwsze czytania. Cz. II dla oddz. III szk. powsz.”. Lwów. K. S. Jakubowski. Form. 28½×20½, str. 14.

Pawłowski St., Bystroń J., Peretiatkowicz A. *Polska współczesna*. Geografja polityczna. Kultura duchowa. Wiadomości prawno-polityczne. Wyd. II. Lwów-War-

szawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. $23 \times 15\frac{1}{2}$, str. 175.

Pawłowski Stanisław i Mścisz Michał. *Geografia ogólna* dla seminarjów nauczycielskich. Z ilustracjami. Lwów - Warszawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. $23 \times 15\frac{1}{2}$, str. 196.

Peretiatkowicz Antoni dr. *Państwo współczesne*. Wyd. V, przejrane i rozszerzone. 1. Wiadomości ogólne. 2. Ustrój polityczny Anglii. 3. Ustrój polityczny Francji. 4. Ustrój polityczny Stanów Zjedn. 5. Ustrój polityczny Rosji Sowieckiej. 6. Konstytucja Polska. Poznań. 1924. Fiszer i Majewski. Księgarnia Uniwersytecka. Form. 24×16 , str. 134.

Pfałowna Zofja i Rossowski Stanisław. *Pierwsze czytania dla szkół powszechnych*. Cz. I. Dla oddziału II. Ilustrowali: Wanda Korzeniowska, Rudolf Mękicki i Mikołaj Wisznicki. Wyd. V. Lwów. 1924. K. S. Jakubowski. Form. 23×15 , str. 143.

Pfałowna Zofja i Rossowski Stanisław. *Pierwsze czytania dla szkół powszechnych*. Cz. II-ga. Dla oddziału III-go. Ilustracje: Wandy Korzeniowskiej, Rudolfa Męckiego i Mikołaja Wisznickiego. Muzyka Stanisława Niewiadomskiego. Wyd. II. Lwów. 1924. K. S. Jakubowski. Form. $23 \times 15\frac{1}{2}$, str. 184.

Pol Wincenty. *Pieśni Janusza*. Warszawa. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”. Form. $17 \times 11\frac{1}{2}$, str. 143.

Policht Henryk. *Metodyczne nauczanie wycinanki*. Kraków. 1924. Nkł. autora. Form. $24\frac{1}{2} \times 17$, str. 230 + mapa barw.

Próchnicki Franciszek. *Ćwiczenia łacińskie*. Cz. II. Nauka o słowie. Wyd. VII, niezmiennione. Lwów. 1924. Księgarnia Naukowa. Form. $22\frac{1}{2} \times 15\frac{1}{2}$, str. 93 + Słowniczek do ćwiczeń łacińskich.—Cz. II: Na-

uka o słowie. Wyd. VII, niezmiennione. Lwów. 1924. Księgarnia Naukowa Form. $22\frac{1}{2} \times 15\frac{1}{2}$, str. 71.

Radliński Tadeusz. *Geografia dla szkoły powszechnej*. Cz. II i III. Świat i jego mieszkańcy. Antarktyda, Ameryka, Australja, Afryka, Azja i Europa. Z 5 mapami i wielu rysunkami. Wyd. nowe, zastosowane do obecnych programów. Warszawa. M. Arct. Form. $20 \times 13\frac{1}{2}$, str. 136.

Reiter Marjan dr. *Czytania polskie*. Tom. I. Wyd. IX. Lwów. 1924. K. S. Jakubowski. Form. 23×15 , str. 223.

Reiter Marjan dr. *Czytania polskie*. Tom. II. Wyd. VIII. Lwów, 1924. K. S. Jakubowski. Form. $23 \times 15\frac{1}{2}$, str. 264.

Romer E. i Niemcówna St. *Atlas krajoznawczy* dla szkół województwa krakowskiego, kieleckiego i śląskiego. Lwów-Warszawa. 1925. Książnica — Atlas. Form. $29\frac{1}{2} \times 36$, kart 9.

Romer E. i Pawłowski St. *Atlas krajoznawczy* dla szkół województwa poznańskiego i pomorskiego. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. $29\frac{1}{2} \times 36$, kart 9.

Romer Eug. i Polaczkówna M. *Geografja* dla II klasy szkół średnich i V i VI szkół powszechn. 101 rysunków w tekście. Wyd. II. Lwów-Warszawa 1924. Książnica—Atlas Form. $22\frac{1}{2} \times 15$, str. 131.

Sierżputowski Tadeusz. *Arytmetyka*. Cz. I (kl. 3 szk. powsz.—wstępna gimn.). Liczby całkowite. Rachunki w zakresie liczbowym od 1 do 1000 (2000). Wstępne wiadomości z poglądowej geometrii. Wyd. VII. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. 23×15 , str. 104.

Sierżputowski Tadeusz. *Arytmetyka*. Cz. II. (dla IV kl. szkoły powszechnej i dla I kl. gimnazjalnej). Liczby całkowite. Rachunki w rozszerzonym zakresie liczbowym. Mie-

zenie—geometria pogładowa. Wyd. VIII. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. 23×15 $\frac{1}{2}$, str. 137.

Sierżputowski Tadeusz. *Arytmetyka*. Cz. III. Dla 5 kl. szkoły powsz. i 2 kl. gimn. Liczby ułamkowe. Wiadomości z geometrii pogładowej. Wyd. VI, poprawione i zmienione. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. 22×15, str. 154.

Sobiński Stanisław. *Geografia Polski*. Podręcznik przystosowany do programu ministerjalnego dla gimnazjów państwowych. Lwów. 1924. K. S. Jakubowski. Form. 23×15 $\frac{1}{2}$, str. VII+264.

Sofokles. *Edyp Król*. Przetłumaczył Kazimierz Kaszewski. Warszawa. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”. Form. 17×11 $\frac{1}{2}$, str. 63.

Stala Aleksander. *Nasza trzecia książka* na klasę IV-tą szkół powszechnych. Warszawa—Łódź 1924. „Nasza Księgarnia”. Form. 22×15, str. 196+IV.

Straszewski Feliks. *Trójmian kwadratowy i dyskusja zagadnień drugiego stopnia*. Dla klas wyższych szkół średnich. Z licznymi zadaniami. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. 22×15, str. 128.

Sumiński M. St. dr. *Podręcz-*

nik biologiczny. Wyd. II. Warszawa. 1924. M. Arct. Form. 23×15 $\frac{1}{2}$, str. 177.

Szafer Władysław dr., Kulczyński Stanisław dr., Pawłowski Bogumił dr. *Rośliny polskie*. Opisy i klucze do oznaczania wszystkich gatunków roślin naczyniowych rosnących w Polsce bądź dziko, bądź też zdziczałych lub częścię hodowanych. Dla użytku florystów, uczniów szkół wyższych i średnich, rolników, leśników, farmaceutów i innych miłośników przyrody. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. 19×11, str. XXXII+736.

Szarota J. *Cours de français I*. Premier livre de français à l'usage de l'enseignement primaire et secondaire. Dessins de B. Nowakowski. IV-me édition. Lwów-Warszawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. 23×15, str. 135.

Terlikowski Franciszek. *Słowniczek do Cezara Pamiętników o wojnie Galickiej*. Wydanie czwarte. Lwów—Warszawa. 1924. Książnica Polska T. N. S. W. Form. 20×14, str. 196.

Thullie Kazimierz dr. ks. *Uwagi metodyczne do Dziejów Objawienia Bożego w Nowym Testamencie* (cz II). Lwów-Warszawa. 1924. Książnica—Atlas. Form. 17×12, str. 8.

B. Książki do czytania dla młodzieży, nadesłane do Komisji do Oceny Książek do Czytania dla młodzieży szkolnej.

Brzeziński M. *O zaćmieniach słońca i księżycy*. Księgarnia polska. Warszawa. Str. 27.

Ciocia Mania. *Księżniczka Chrabąszczyk. Szaraczek i Bielasek*. Z 5 obrazk. M. Arct. Warszawa. Str. 47.

Czaplicka Marja. *Olek Niedziela*. Księg. Kunczewicza i Hofmana. Warszawa. Str. 123.

Dąbrowska-Gerson Marja. *Baśń o królowej róży*. Fantazja sceniczna. M. Arct. Warszawa. Str. 47.

Dyakowski Bohdan. *O dawnych łowach i dawnej zwierzynie*. M. Arct. Warszawa. Str. 209.

Dyakowski B. *Rośliny pokarmowe*. Księgarnia Polska. Warszawa. Str. 94.

Dygasiński Adolf. *W Swojczy*. Wyd. czwarte. Księgarnia Polska. Warszawa. Str. 146.

Dzikowski Stanisław. *Małdejące łosie*. Polska Składnica Pomocy Szkolnych. Warszawa. Str. 26.

Dzikowski Stanisław. *O biednym i bogatym bracie*. Polska Składnica Pomocy Szkolnych. Warszawa. Str. 18.

Dzikowski Stanisław. *O dziadku, co łaził po bobrze, żeby mu było dobrze*. Polska Składnica Pomocy Szkolnych. Warszawa. Str. 14.

Dzwonkowski Włodzimierz. *Początki polskiej kultury i organizacji*. Pol. Składnica Pomocy Szkolnych. Warszawa. Str. 31.

Erckmann i Chatrian. *Dzielnicy Górale*. Wydanie drugie. Księgarnia Polska. Warszawa. Str. 147.

Green H. *Brat ociemniały*. Przeł. z ang. H. Wernic. Wydanie czwarte. M. Arct. Warszawa. Str. 113.

Jakubski Antoni dr. *W krajinach słońca*. Wydanie drugie. Zakład Nar. im. Ossolińskich. Lwów. Str. 325.

Janowski Aleksander. *Maciś Pędrak wśród Indian*. Trzaska, Ewert i Michalski. Warszawa. Str. 340.

Jaworska Julia. *Przedstawienia dla dzieci*. Cz. I i II-ga. Księgarnia Naukowa. Lwów. Str. 109 i 75.

Jeziernski Edmund *Ze świata cesarów*. Księg. M. Ostaszewskiej. Warszawa. Str. 201.

Konopnicka Marja *Hrabiatko. Jak Suzn zginął*. Gebethner i Wolff Warszawa. Str. 37.

Kossak-Szczucka Zofja. *Beatum scelus*. Krak. Spółka Wydawnicza. Kraków. 1924. Str. 138.

Kossak Tadeusz. *Wspomnienia wojenne*. Krak. Spółka Wydawnicza Kraków. Str. 143.

Libański Edmund *Walka o szczyt świata*. Z 25 rycinami w tekście. Zakład Nar. im. Ossolińskich. Lwów. Str. 100.

Łopaciński Wincenty. *Powstanie listopadowe*. Pol. Składnica Pomocy Szkolnych. Warszawa. Str. 39.

Makuszyński Kornel. *Bardzo dziwne bajki*. Wydanie nowe.

Spółka nakładowa „Odrodzenie“ Lwów. Str. 132.

Maliszewski Edward. *Rok 1863 Akty i dokumenty*. Tow. Wyd. „Ignis“. Warszawa. Str. 141.

Maliszewski Edward. *Śląsk polski*. Pol. Składnica Pomocy Szkolnych. Warszawa. Str. 32.

Markowska Marja. *Za siódmą górą, za siódmą rzeką*. Zakład Nar. im. Ossolińskich. Lwów. Str. 354.

Mączka Józef. *Starym szlakiem*. Centralne biuro wydawnictw N. K. N. Kraków. Str. 127.

Mickiewicz Adam. *Pisma poetyczne*. Wydał Tadeusz Pini. Wyd. ilustrowane. Księgarnia Przeworskiego. Kraków. Str. 458.

Montgomery Anna. *Ania z Zielonego Wzgórza*. Z angielskiego przełożyła R. Bernsztajnowa. Wydanie czwarte. M. Arct. Warszawa. Str. 349.

Moretti Marino. *Dwie sieroty*. Księgarnia K. Paszkowskiego. Str. 354.

Nowicki Eustachy dr. *Polska w rozkwicie*. Pol. Składnica Pomocy Szkolnych. Warszawa. Str. 30.

Nowicki Eustachy dr. *Polska za Piastów*. Warszawa. Pol. Składnica Pomocy Szkol. Str. 26.

Nowicki Eustachy dr. *Tadeusz Kościuszko*. Pol. Składnica Pomocy Szkol. Warszawa. Str. 25.

Noyszewski St. P. *Henryk Sienkiewicz*. Wydanie drugie. Księgarnia Polska. Warszawa. Str. 31.

Opieński Henryk. *Chopin*. Wyd. drugie. Książnica—Atlas. Lwów—Warszawa. Str. 160.

Opióła Tadeusz. *Pokorni oracze*. Księgarnia Polska. Warszawa. Str. 60.

Orwicz Jerzy. *Wódz narodu*. Powieść z czasów młodości Kościuszki. Wydanie drugie. M. Arct. Str. 302.

Ostrowska Szelburg Ewa. *U leśnego dziadka*. M. Arct. Warszawa 1925. Str. 128.

Pini Tadeusz. *Wieczory polskie*. Rocznik dla starszej młodzieży. H. Altenberg. Lwów. Str. 363.

Porazińska Janina. *Kichus Majstra Lepigliny*. M. Arct. Warszawa. Str. 157.

Przyborowski Walery. *Jak Prusacy uciekali z Warszawy*. Księgarnia Kuncewicz i Hofmana. Warszawa. Str. 236.

Przyborowski Walery. *Przyczyny upadku Polski*. Księg. Kuncewicz i Hofmana. Warszawa. Str. 266.

Przyborowski Walery. *Berek pod Kockiem*. Konstanty Trepte. Warszawa. Str. 220.

Rabska Zuzanna. *Baśnie kaszubskie*. M. Arct. Warszawa. Str. 98.

Rodziewiczówna Marja. *Lato leśnych ludzi*. Wydanie drugie. Gebethner i Wolff. Warszawa. Str. 235.

Rosinkiewicz K. *Stary ćwir*. Księgarnia św. Wojciecha. Poznań. Str. 116.

Sikorska Zofja. *Ania i jej przyjaciele*. Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska”. Warszawa. Str. 122.

Śliwiński Artur. *Jan Sobieski*. Z ilustracjami. M. Arct. Warszawa. Str. 191.

Słowacki Juliusz. *O Janku, co psu szył buty*. M. Arct. Warszawa. Str. 16.

Sobańska Helena. *O małej Marcysi i o gwiazdkach z nieba*. Inst. Wydawniczy. „Biblioteka Polska”. Warszawa. Str. 73.

Sobieski Wacław. *Dzieje Polski*. 2 tomy. Perzyński, Niklewicz i Sp. Warszawa. Str. 156 i 140.

Stodor Adam. *Opowieści wojenne*. Nakł. Pol. Macierzy Szkolnej. Lwów. Str. 96.

Szymański Adam. *Szkice*. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. Lwów. Str. 351.

Teresa Jadwiga. *Dworzanin królewicza Jakóba*. Księg. Kuncewicz i Hofmana. Warszawa. Str. 169.

Thompson Seton Ernest. *Dzielny rogacz i inne opowiadania z życia zwierząt*. Spolszczyła Marja Arct-Golczewska. M. Arct. Warszawa. Str. 203.

Trimmer M. *Gniazdo rudzików*. Opr. M. G. Książnica Polska T.N.S.W. Lwów-Warszawa. Str. 127.

Umiński Władysław. *Na drugą planetę*. Gebethner i Wolff. Warszawa. Str. 184.

Umiński Władysław. *Znojny chleb*. Gebethner i Wolff. Warszawa. Str. 388.

Umiński Władysław. *Ogień na usługach człowieka*. Wyd. czwarte. Księgarnia Polska. Warszawa. Str. 51.

Umiński Władysław. *W krajinie wschodzącego słońca*. Wydanie drugie. Gebethner i Wolff. Warszawa. Str. 177.

Umiński Władysław. *Biały mandaryn*. Wyd. drugie. Gebethner i Wolff. Warszawa. Str. 231.

Umiński Władysław. *W głębinach oceanu*. Wyd. drugie. Gebethner i Wolff. Warszawa. Str. 345.

Umiński Władysław. *Flibustjerowie*. Księg. M. Ostaszewskiej. Warszawa. Str. 380.

Weryho Marja. *Opowiadania prawdziwe*. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”. Warszawa. Str. 133.

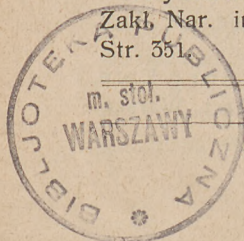
Wojciechowski Konstanty. *Ignacy Krasicki*. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. Lwów. Str. 175.

Zwierzęta i ludzie. Wybór bajek najcenniejszych pisarzy polskich. E. Wende i Sp. Warszawa. Str. 92.

Zakrzewska Helena. *Dzieci Lwowa*. Wyd. trzecie. E. Wende i Sp. Warszawa. Str. 160.

Redaktor JAN SZAROTA.

DRUKARNIA ROLNICZA, SP. Z. O. P., ŻŁOTA 24.



102748.